

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w ajencjach zł 3,30, z odnośnieniem do domu zł 3,70, na pocztach już z odnośnieniem do domu zł 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE
POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr. na str. 4-ej 70 gr. na str. 3-ej 80 gr. na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej 1.10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Potępienie inwazji japońskiej!

Wywiad z b. min. Austen'em Chamberlain'em.

Agencja „Aglitt” nadesłała nam tekst rozmowy, przeprowadzonej przez znanego już naszym czytelnikom publicystę, Edmonda Demetera z wybitnym mężem stanu Anglii, sir Austenem Chamberlain'em. Tematem rozmowy był zatarg chińsko-japoński.

W momencie, gdy wojska japońskie zawładnęły już miastem Jehol oraz ujarzmiły całą prowincję tejże nazwy, uwagi wytrawnego polityka angielskiego o sytuacji na Dalekim Wschodzie są specjalnie interesujące. — Red.

Londyn, w lutym.

Sir Austen Chamberlain przyjmuje mnie w swym surowym gabinecie. Bez wstępów ujmuję temat rozmowy, o którą prosiłem. Tematem tym — zatarg chińsko-japoński i kwestia, jak zatarg ten ewentualnie się odbije na przyszłości Ligi Narodów.

— Przed kilku laty oświadczyłem z trybuny genewskiej, że przesadą jest ludzenie się, aby Liga Narodów mogła za jednym zamachem uwolnić ludzkość od wszystkich nieszczęść. Dowodziłem, że należy walczyć z tym przesadnym optymizmem, budzącym w masach wyobrażenie, że Liga jest w możności załatwienia wszystkich nieporozumień międzynarodowych.

Wiedziałem, że wyniki tego optymizmu okazały się szkodliwe. Ale moje ostrzeżenia przyjmowano wówczas dość chłodno, a dziś oto fakty przyznają mi rację...

Liga Narodów stanowi przedewszystkiem siłę moralną i można było przewidzieć, że jej działalność nie przekroczy nigdy tych ram, chyba, gdyby wielkie mocarstwa postanowiły inaczej. Śpieszę jednak dodać, że ta siła moralna Ligi Narodów była i jest czynnikiem bardzo doniosłym w polityce międzynarodowej. Na poparcie tej opinii mógłbym zacytować właśnie zatarg chińsko-japoński.

Przed 30 laty, gdy nie było jeszcze Ligi Narodów, gdyby taki wypadek zaszedł, wszystkie mocarstwa rzuciłyby się były na napadniętego, gdyż każde chciałoby zapewnić sobie przynależną część łupu. Dziś nikt nie żywi podobnych zamiarów. Nadomiar napadający naraził się na nagane i znalazł się skutkiem tego w położeniu niewygodnym.

Możemy sobie uprzytomnić nadzwyczajną doniosłość takiego nacisku moralnego, przypomniawszy sobie położenie Niemiec podczas ostatniej wojny.

Wreszcie nie wolno zapominać, że mimo swe błędy i wady, organizacja Ligi Narodów uczyniła wielkie postępy. Przykładem tego jest stosunek Stanów Zjednoczonych do tej instytucji: na początku jej istnienia Stany nawet nie odpowiadały na kwestionariusze, posyłane im przez biuro Ligi. Obecnie odbywa się formalna współpraca między Genewą i Waszyngtonem.

— Sądzi pan — zagadnąłem sir Austena — że na to, by zapobiec wojnie na Dalekim Wschodzie należałoby nakładać areszty na transporty broni — jak tego domagają się niektórzy mężowie stanu — i zabronić rozpowszechniania pożyczek wojennych na korzyść stron walczących?

— Co się tyczy embargo (wstrzymywania w portach transportów amunicji), to i ja jestem za nim. Nie sądzę natomiast, by należało przeciwdziałać pożyczkom wojennym, gdyż jestem pewny, że ani na rynkach europejskich, ani na amerykańskich nie znajdują walczący ani groźni!

— Koła pacyfistyczne — znów zagadnąłem ministra — żądają interwencji militarnej Wielkiej Brytanii i wogóle interwencji wielkich mocarstw, aby wymusić poszanowanie postanowień Ligi Narodów. Czy taka interwencja, zdaniem pańskim może nastąpić?

— Bynajmniej! Chcemy zachować postawę neutralną, a Anglia po za naciskiem moralnym nie wkroczy z całą pewnością w bieg tego zatargu.

Mówiąc dalej o genezie zatargu chińsko-japońskiego, b. minister spraw zagranicznych oświadczył mi jeszcze:

— W początkach konfliktu Japonia miała rację w wielu punktach, dotyczących swych stosunków z Chinami i Mandżurją. To nawet może stanowić dla niej pewne usprawiedliwienie. Ale błędem jej było, że nie zainteresowała już wów-

Wybory w Niemczech

Koalicja Hitler - Hugenberg zwyciężyła

Bezwzględna większość rządowa w Reichstagu

Berlin. (Tel. wł.) Około godziny trzeciej w nocy podany został tymczasowy oficjalny wynik wczorajszych wyborów do Reichstagu i do sejmiku pruskiego. W obu izbach partie rządowe, to znaczy narodowi socjaliści oraz tak zwany front „czarno-biało-czerwony” Papena i Hugenbergera osiągnęły większość, bowiem prze-

szło 51 proc. ogółu głosów skupiło się na listach tych dwóch partii. Procent głosujących był taki, jakiego nie notowano jeszcze w żadnych wyborach do parlamentu niemieckiego. Wobec 35,3 milionów głosów oddanych przy wyborach w listopadzie 1932 roku i 37,1 milionach w wyborach z lipca 1932 roku zanotowano przy wczoraj-

niejszych wyborach cyfrę 39.316.873 oddanych głosów.

Z głosów tych poszczególne partie uzyskały przy wyborach do Reichstagu:

narodowi socjaliści	17 265 823 (43,8%)
front „czarno-biało-czerwony”	3 132 595 (8%)
razem partie rządowe	20 398 418 (51,8%)
socjal-demokraci	7 176 505
komuniści	4 845 375
centrum	4 423 161
bawarska partia ludowa	1 072 893
niemiecka partia ludowa	432 105
chrześcijańsko społeczni	384 116
partia państwowa	333 487
partia chłopska i Hannover- czyzy	245 782
razem opozycja	18 913 388

Podział mandatów w Reichstagu przedstawia się następująco:

Ogółem w Reichstagu zasiadać będzie 647 deputowanych, z tego otrzymają:

(Cyfry w nawiasach oznaczają liczbę mandatów w poprzednim Reichstagu):

narodowi socjaliści	288 (196) mand.
socjaliści i partia państwowa	125 (123) „
komuniści	81 (100) „
centrum	73 (70) „
front „czarno-biało-czerwony”	52 (51) „
bawarska partia ludowa	19 (20) „
niemiecka partia ludowa	8 (11) „
połączone z nią partie razem	1 „
Landbund	1 „

Łącznie tedy partie rządowe uzyskały 340 mandatów, podczas gdy absolutna większość wynosi tylko 324 mand.

Charakterystyczny dla nowego Reichstagu jest fakt, że po raz pierwszy od czasów Bismarcka partia centrowa utraciła swoją rolę partii, bez której żaden rząd parlamentarny nie był możliwy.

W porównaniu z ostatnimi wyborami partia Hitlera zyskała 5 i pół miliona głosów, przyczem zysk ten zawdzięcza głównie zwiększonej frekwencji wyborców, a resztę zyskała na komunistach, którzy, w porównaniu z listopadem ub. roku stracili 1,2 miliona głosów. Cyfry innych partii nie zmieniły się wiele. Socjaliści stracili około 70.000, centrum około 60.000. — Front czarno-biało-czerwony zyskał w porównaniu z partią niemiecko-narodową około 170 tysięcy głosów. Niemiecka partia ludowa straciła około 200 tysięcy.

Nie potrzeba podkreślać, że do powodzenia hitlerowców przyczynił się w znakomitej mierze terror przedwyborczy, zastosowany do partii lewicowych i zrzucone na komunistów odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu, będące nie wątpliwie dziełem samych hitlerowców. Wobec zawieszenia całej niemal prasy opozycyjnej sze rokie masy wyborców znają te tylko wiadomości o pożarze Reichstagu które lansowała prasa hitlerowska. (tk.)

PROCENTOWE REZULTATY WYBORÓW.

Berlin. (Tel. wł.) Procentowo wynik wczorajszych wyborów do Reichstagu i sejmiku pruskiego



TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII.

Z góry: Centrum m. Tokio, które po trzęsieniu ziemi w r. 1923 kompletnie zostało odbudowane i dzięki zastosowaniu nowoczesnej techniki budowlanej w ostatnim trzęsieniu mało ucierpiało. Z dołu: Domek na peryferiach m. Tokio, który uległ zupełnemu zniszczeniu.

Strajk włóknarzy w Łodzi w obronie umowy zbiorowej

KONIEC STRAJKU GÓRNICZEGO.

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie delegatów 3 związków zawodowych: klasowego, Pracy i Ch.-D., reprezentujących robotników przemysłu włókienniczego zarówno z terenu Łodzi, jak i okręgu łódzkiego. Zebranie poświęcone było omówieniu sprawy umowy zbiorowej, przeciw której wystąpili przemysłowcy. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za strajkiem, wobec czego postanowiono go proklamować we wszystkich fabrykach włókienniczych okręgu łódzkiego od dnia dzisiejszego. W środę odbędzie się w Warszawie konferencja z przedstawicielami rządu w sprawie postulatów robotniczych (R.)

czas temi sprawami Ligi Narodów. Co do obecnej postawy Japonii, to nie da się jej obronić żadnymi argumentami — jest ona godna jedynie potępienia. Ja to mówię nie bacząc na to, że Japonia jest jednym z naszych byłych sojuszników i że mam dla tego kraju jak najwyższą sympatię.

— Niedawno rozmawiałem z dawnym dele-

gatem Anglii do Ligi Narodów. Proponuje on rewizję § 16 paktu, dotyczącego sankcyj. Czy pan jest tegoż zdania?

— Jeżeli jakiegokolwiek rewizji należałoby dokonać, to jedynie w tym duchu, by ułatwić przystąpienie do Ligi Stanów Zjednoczonych. To jest jedyne moje w tym względzie zastrzeżenie w tej sprawie.



RZEKOMY PODPALACZ „REICHSTAGU”

M. v. d. Lubben, komunista holenderski, który rzekomo podpalił miał budynek parlamentu w Berlinie.

Obstrukcja, że funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katar, błony śluzowej, ust, przemiana przedko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarzy. 1478.

przedstawia się następująco (cyfry w nawiasach oznaczają procent głosów w wyborach poprzednich):

Reichstag
Nar. socjaliści 44,1% (33,1%)
Socjaliści 18,8% (20,4%)
Komuniści 12,3% (16,9%)
Centrum 11,2% (11,9%)
Front czarno-biało-czerwony 7,9% (8,3%)
Bawarska p. ludowa 2,7% (3,1%)
Niemiecka p. ludowa 1,8% (1,9%)
Inne 2,2% (3,1%)
Polacy — —
Sejm Pruski:
Nar. Socjaliści 43,9% (36,3%)
Socjaliści 16,5% (21,2%)
Komuniści 13,1% (12,8%)
Centrum 14,1% (15,3%)
Front czarno-biało-czerwony 9,3% (6,9%)
Bawarska p. ludowa — —
Niemiecka p. ludowa 1,1% (1,5%)
Inne 1,8% (3,0%)
Polacy 0,2% —

PRZECIW RZĄDOWI KRAJÓW POŁUDNIOWYCH

Berlin. (PAT.). Niezwłocznie po ogłosze-

254 pos. prorządowych, 220 opozycyjnych w Landtagu pruskim

Berlin. (Tel. wł.). Cyfrowy wynik wyborów do sejmiku pruskiego przedstawia się następująco:

Oddano ogółem 23 589 456 głosów; z tego otrzymali:

(w nawiasach cyfry mandatów z poprzedniego Landtagu):

narodowi socjaliści 10 310 186 głosów — 211 mandatów (162),

socjal demokraci 3 960 716 głosów — 79 mandatów (94),

komuniści 3 135 851 głosów — 63 mand. (57),

centrum 3 367 696 głosów — 68 mand. (67),

front czarno-biało-czerwony 2 108 658 głosów — 43 mand. (31),

niemiecka partia ludowa 241 440 głosów, chrześcij. społeczni 215 286 głosów, Hannoverczycy 50 559 głosów — razem 6 mand. (10),

niemiecka partia państwowa połączona z listą socjalistyczną 164 510 głosów — 4 mand. (2),

Polacy 34 554 głosów.

Ogółem w sejmie pruskim zasiadać będzie 474 posłów, z czego partje rządowe czyli hitlerowcy i front czarno-biało-czerwony rozporządzać będą 254 głosami (większość wynosi tylko 238 posłów).

W wyborach do sejmiku pruskiego głosowało 89 proc. uprawnionych do głosowania. Do Reichstagu głosowało 92,9 proc. uprawnionych. (tk.)

Berlin. (PAT.). W całym okręgu opolskim na listy polskie padło 12 678 głosów. W okręgu Hamburg miasto na listy polskie padło 149, Szczecin miasto 36, w Westfalji Połudn. 4599, w Prusach Wschodnich 2978.

Berlin. (PAT.). W wyborach do sejmiku pruskiego na listy polskie ogółem oddano 4 066 głosów. Z tego przypada na Ziemię Złotowską 2759, na Babimost 586, Międzyrzecz 579, reszta głosów na inne ziemie. Liczba głosów polskich wzrosła więc o 159 głosów.

niemiecka partia ludowa 241 440 głosów, chrześcij. społeczni 215 286 głosów, Hannoverczycy 50 559 głosów — razem 6 mand. (10),

niemiecka partia państwowa połączona z listą socjalistyczną 164 510 głosów — 4 mand. (2),

Polacy 34 554 głosów.

Ogółem w sejmie pruskim zasiadać będzie

474 posłów, z czego partje rządowe czyli hitlerowcy i front czarno-biało-czerwony rozporządzać

będą 254 głosami (większość wynosi tylko

238 posłów).

W wyborach do sejmiku pruskiego głosowało

89 proc. uprawnionych do głosowania. Do

Reichstagu głosowało 92,9 proc. uprawnionych.

(tk.)

Berlin. (PAT.). W całym okręgu opolskim

na listy polskie padło 12 678 głosów. W okręgu

Hamburg miasto na listy polskie padło 149, Szczecin

miasto 36, w Westfalji Połudn. 4599, w Prusach

Wschodnich 2978.

Berlin. (PAT.). W wyborach do sejmiku

pruskiego na listy polskie ogółem oddano 4 066

głosów. Z tego przypada na Ziemię Złotowską

2759, na Babimost 586, Międzyrzecz 579, reszta

głosów na inne ziemie. Liczba głosów polskich

wzrosła więc o 159 głosów.

Na widowni

POWRÓT P. PREZYDENTA.

Z Warszawy donosi (PAT): W niedzielę rano powrócił do Warszawy z Zakopanego p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Na dworc głównym witali p. Prezydenta członkowie rządu z p. prezesem Rady Ministrów A. Prystorem na czele.

MOTYWY WYROKU NA CENTROLEW.

Z Warszawy telefonuje (Z). Oskarżeni w procesie brzeskim otrzymali wyrok z motywami sądu Apelacyjnego. Wyrok ten zajmuje 100 stron pisma maszynowego. Obrońcom oskarżonych przy służy prawo wniesienia kasacji w ciągu 7 dni od soboty.

NOTYFIKACJA PRZELOTU HITLERA.

Z Warszawy donosi (PAT): Dowiadujemy się, że rząd niemiecki, za pośrednictwem poselstwa w Warszawie, notyfikował w piątek rządowi pol-

SKŁAD WIN BAZARU POZNAŃSKIEGO

1477-1

skiemu, że w dniu 4 marca samolotem lufthansa, kanclerz Rzeszy, Hitler przeleci ponad terytorium polskiem w drodze do Królewca.

Rząd polski powyższą notyfikację przyjął do wiadomości.

ODZNACZENIE RED. RUECKERA.

Z Genewy donosi (J). Francuski minister spraw zagranicznych Paul Boncour udekorował wczoraj orderem legji honorowej bawiącego w Genewie zastępcę naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. Emila Rueckera, znanego naszym Czytelnikom z artykułów, drukowanych na łamach „Dziennika Poznańskiego”.

Kasjerkę stenotypistkę młodszą poszukuje zaraz

Patrz dział drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.

Gorszące ekscesy OWP. w Warszawie

Demonstracje przed świątynią — Petarda pod tramwajem

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę w południe młodzież O. W. P. urządziła w samym śródmieściu Warszawy, przy Krakowskim Przedmieściu, gorszące awantury. O godz. 12.30 odbyła się w kościele św. Krzyża co niedzielę nabożeństwo, na które tłumnie ściga inteligencja stolicy. Korzystając z tego pretekstu i pod osłoną tłumy wiernych usiłowali akademicy O. W. P. urządzić demonstrację, przybawiając do kościoła zwartym szeregiem. Sytuacja stała się wręcz niebezpieczna, gdyż ze względu na przepełnienie, świątynia groziła katastrofą. Policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. Gdy nie pomogły wezwania, puszczono strumienie wody w otaczających. Tłum rozbiegł się, jednakże wkrótce zebrał się ponownie. Równocześnie pod przejeżdżający obok tramwaj nieznani spraw

cy podłożyli petardę, która wywołała groźną detonację i zamieszanie. Na ul. Kopernika w pobliżu kościoła gromada studentów podpaliła na jezdni worek, napełniony papierami i przesycony siarką. Kłęby dymu przepełniły całą ulicę. Zaiscja trwały dłuższy czas; zakończono je aresztowaniem 30 studentów.

W południe miało się wczoraj odbyć zgromadzenie akademickie w kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej, jednak z powodu małej frekwencji nie doszło do skutku. Najwidoczniej endecy zwolali więc dla zmylenia władz bezpieczeństwa. Popołudniu i wieczorem na ulicach Warszawy demonstrowały grupy Legionu Młodych na rzecz uchwalonej ustawy akademickiej wznosząc okrzyki na cześć min. Jędrzejewicza.

Ważne dla bezrobotnych

pracowników umysłowych.

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło zakładom ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, we Lwowie, Poznaniu i w Królewskiej Hucie, że wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, których prawo do świadczeń z powodu braku pracy zostało stwierdzone w decyzjach zakładów wydanych przed dniem wejścia w życie zmiany statutu, oraz tym, dla których prawo do świadczeń powstało przed dniem wejścia w życie zmiany statutu, mają prawo również do 3-miesięcznych świadczeń statutowych. (Oprócz 6 ustawowych, czyli razem do 9-cio miesięcznych).

Emigracja polska do Peru

ma szerokie możliwości.

Lima. (PAT). Dyrektor Imigracji Frasco Roca zapytany przez b. konsula p. Szyszło co sądzi o emigracji polskiej do Peru oświadczył, że jest

to niewątpliwie jedyna emigracja, która doskonale aklimatyzuje się w Peru. Emigrant polski przez swą uczciwość, pracowitość i poszanowanie praw obywateli miejscowych, zbrała się z ludnością tubylczą i czuje się doskonale. Sfery rządowe są zadowolone ze zrobionej próby i gdy kryzys minie bogate doliny poprzedza Amazonki i Ukajali rozwijają się niezawodnie z korzyścią dla Polski i Peru.

Tajemnicze zwłoki

w lesie pod Otwockiem.

Warszawa. (Tel. wł.). W lesie pomiędzy Śródborowem a Otwockiem pod Warszawą znaleziono zwłoki kobiety elegancko ubranej w kosztownym futrze z drogiej skóry, pierścieniami na palcach i dwiema złotymi bransoletkami na ręce. Przy zwłokach znaleziono paszport, wydany przez konsulat niemiecki w Budapeszcie na nazwisko Mari Hoffel, 39-letniej mężatki, zamieszkałej w Budapeszcie. U zmarłej znaleziono pastylki weronalu. Zachodzi podejrzenie otrucia się. (Z.)

NOWY RADJOABONENT

powiększa wszechświatową rodzinę radiową

Cocktail pięciu części świata

Próba sylwetki literackiej P. Moranda.

Umysłowość oświeconej burżuazji francuskiej cechowały przed wojną zamiłowanie do logiki oraz ciekawość i ignorancja rzeczy zagranicznych przy gruntownej ogólnej kulturze na podkładzie czysto narodowym. Wszystkie te rysy odnajdujemy we wspomnieniach P. Moranda (Papiers d'identité, Grasset) o swem dzieciństwie. W zasadzie konserwatywnie i samoadoracji społeczeństwa francuskiego dopiero wojna światowa poczyniła poważne wylomy. Odczuła to zwłaszcza generacja P. Moranda. Po raz pierwszy, nie już z teorii książkowych — młodzi zaczęli się domyślać doniosłości spłotu zagadnień rasowych i problemów narodowych. Wyrzuceni kolosalnym wzrostem wojny z błogiej inercji nie zadowalając się już gapiowską raczej ciekawością swych ojców dla anegdotycznej strony egzotyizmu zagranicznego. Wielu z nich wyrusza na odkrywcze światy. W pierwszym szeregu staje P. Morand. Upaja się fascynującym aromatem nowości. Ale bystrość obserwacji ułatwia mu wycucie poprzez zmienność kameleonową zdarzeń i faktów analogii i dziwnych pokrewieństw. A nastawienie logiczne umysłu narzuca mu nieodparty wniosek o jedności globu i współnocne zasadniczej jego mieszkawców. W niczym to zresztą nie narusza typowej właściwości myśli francuskiej, która w najzuchwalszych nawet swych dywagacjach nie traci równowagi, rozsądku i spójni z tradycją narodową. Kosmopolityzm Francuza doskonale się godzi z podglębnym przeświadczeniem, że jego ojczyzna jest źródłem uosobieniem idei wszechludzkiej.

P. Morand jest entuzjastą współczesności. Impionują mu jej wspaniałe wynalazki — samoloty,

radio, telefon bez drutu — i tempo żywiołowe przemysłu i handlu. Olsniwia go przepych kultury mechanicznej Ameryki Północnej, która wysławia z zapalem (New York, Flammarion). Wierzy, iż wiedza i technika nowożytna podważają granice, opłatając potężnym łańcuchem interesów skłócone narody, aby przygotować niedługo już Stany Zjednoczone świata. W błyskawicznych podróżach i krótkich postojach w stolicach kontynentów nie ma czasu ani ochoty na pogłębienie i studia krytyczne. Niecierpliwa gorączka wrażeń pedzi go z miejsca na miejsce. Z obserwacji i z paru dzieł naukowych przejranych w pośpiechu notuje tylko wydatne szczegóły krajobrazu bytu i psychiki różnych ludów. Jaskrawe różnice i zastanawiające podobieństwa...

Odkroczy zaś i punktem wyjścia do porównania służy mu solidna tradycja środowiska, z której rego wyrósł.

W słynnych powieściach, nowelach i studjach. (Tendres Stocks, Ouvert la nuit, Forme la nuit, Lewis et Irene, Champs d'été, Europe galante etc, Grasset i N. R. F.) z niestrudzoną zapalem opiewa triumf kultury technicznej Ameryki nad starożytną cywilizacją Europy i Azji. Bohaterowie jego — bankierzy, afezyści, kurtyniery, meżowie stanu, przemysłowcy, aktorzy, sportmeni i intrygantki polityczne żyją w wirze piekielnym interesów, walk i podstępów. Spazmatycznej nieokielzanej ich psychice obce są poezja uczuć, szlachetna serca ofiarność dla idei, tak samo, jak nieuchwytny tragiczny urok szarej doli tłumy. Brutalna współczesność zwija się tam konwulsyjnie i przelewa w rytmicznie rozrętanym maszyn straszkach burzliwej epileptycznych migawek. Chwilami autor staje na pograniczu wzniosłości. Za trzeźwy jest wszakże i za ironiczny względem siebie i otoczenia. Stanowczo, nie był stworzony na Danta

czy Wergilijusza gehenny naszych czasów. Ze wszechmiar zasługuje natomiast na miano świetnego jej kronikarza.

Książki Moranda to kapitalne poematy reportażu. Wyrobił sobie styl odpowiednio oryginalny. Nazwałby go futurystą, gdyby nie nadużywała tego szyldu przebrzmiała oddawna kapliczka literacko — malarska. Co nas uderza najbardziej w życiu współczesnym? Ruch i dynamika. Jak oddać tętno oszalałej tej fali morgany konfliktów i zjawisk? Wyobraźmy sobie podróż samochodem z szybkością przeszło stu kilometrów na godzinę. Czyła się i tańczy w drgawkach słupów telegraficznych i drzewa, lodowy lub skwarowy pod wiatru zaczyna, żółtemi czerwonymi i zielonymi plamami wzdyma się i opada ziemia, dławi swąd spalonych benzyny i kurzu, siana i kwiatów z jak przydróżnych, motor huczy i śpiewa. Wszystko się płacze i zlewa w jeden rozpasany chaos upolenia...

Podobnie czyni P. Morand z swoim stylem. Skupia w jeden bukiet przenośni wrażenia wszystkich pięciu zmysłów. Obrazy i porównania słuchowe i wzrokowe łączy kapryśnie z zacieraniem i dziedzin smaku i powonienia. Wtraca garść su chych faktów i pojęć oderwanych, zaprawia to blyskiem humoru i wstrząsa, kłóci i miesza aż do skutku. Powstaje styl — cocktail, skrzacz się fantazja niespodzianych skojarzeń, mieniacz się jak teczka, odurzający najradszymi aromatami. O-cucić zdoła najbardziej zblazowane podniebienia w zachwyt wprawić arcy przeciętnego snoba.

Mniej zaleca się na użytek codzienny. U li-czynnych naśladowców plaga zabójcza. Ale przy-rzadzony ręką wytrawną mistrza barmana styl ten wybuchu, jak fajerwerk i oszalecia, jak szampa-n perlisty Mumma.

Edward Woroniecki.

Wystawa medali w Muzeum Miejskim

Zapowiedziana już przez nas wystawa medali w Muzeum Miejskim została otworzona w sobotę w pol. o godz. 12 i potrwa do 19 marca włącznie. Obecny przy otwarciu wystawy prezydent miasta Ratajski zwiędził ze zwykłym sobie zainteresowaniem dla zabytków kulturalnych naszego miasta poszczególne zbiory muzealne na parterze i piętrze w towarzysztwie przedstawicieli Muzeum Miejskiego, radcy Zaleskiego i p. Pugeta, dyrektora Muzeum Wojskowego: Wład Marcinkowskiego i Muzeum Wiskopolskiego, Dr. Nikodema Pajderskiego oraz konserwatora wojewódzkiego Dr. Dalbora.

TEATRALIA.

Sztuka Marinetti'ego we Lwowie. Dnia 12 marca b. t. odbędzie się we Lwowie uroczysta premiera sztuki twórcy włoskiego a zarazem europejskiego futurysty F. T. Marinetti'ego pt. „Jency”. Jest to pierwsza realizacja teatralna, wielce interesująca złożonej z 9-ciu syntez sztuki w Polsce. Na premierę przyjeżdża do Lwowa autor, zaproszony przez dyrekcję Teatrów Miejskich. Równocześnie z „Jency” odbędzie się premiera sztuki J. Conrada Korzeniowskiego: „Jutro” w przekładzie Anieli Zagórskiej. Oba te utwory były drukowane w miesięczniku „Droga”. W dniu 13 b. m. Marinetti uda się do Krakowa, gdzie podobnie, jak poprzednio w Warszawie wygłosi odczyty o sztuce i literaturze współczesnej.

Nasz feljeton w prasie polskiej

Słowo Wileńskie z dn. 26 ub. m. omawiając jubileusz rektora M. Dzieduszyckiego pisze: Poza prasą wileńską, która naogół poważnie i serdecznie potraktowała rzadki jubileusz, z głosów pozawileńskich na uwagę zasługuje przedewszystkiem „Dziennika Poznańskiego” (33 i 34). Poczem następuje dłuższy cytat z feljetonu Dr. J. Budkowskiej.

Film „W CIENIU KRZYŻA“ pobił wszystkie dotychczasowe notowane rekordy powodzenia. Na ekranach kin „Apollo“ i „Metropolis“ oglądało przeszło 50 000 widzów. Tysiące pragną jeszcze obejrzyć ten największy film świata. Wobec tego, pragnąc zadośćuczynić licznym prośbom P. T. Publiczności, wyświetlamy obraz ten nadal codziennie, aż do odwołania, tylko o godz. 3-ej na ekranie kina „Apollo“ po znacznie niższych cenach 45 groszy i 1,- złoty.

1481



ECHA OTWARCIA LINJI KOLEJOWEJ NOWE HERBY — GDYNIA

Na pierwszym naszym zdjęciu widzimy pociąg specjalny, którego lokomotywa udekorowana została godłem narodowym.

Na drugim zdjęciu widzimy grono uczestników uroczystości: Stoja od strony lewej: dyrektor Koehl, naczelny dyrektor Banque des Pays du Nord, hr. Cosse de Brissac, wiceprezes koncernu Schneider & Co, p. minister Komunikacji inż. Butkiewicz, oraz wiceminister Komunikacji inż. Gallot.

Zawieszenie wymienialności dolara na złoto

zarządził Roosevelt na okres pięciu dni

Możliwość spadku kursu dolara

Waszyngton. (Tel. wł.) Prezydent Roosevelt ogłosił od niedzieli do czwartku 9-go marca włącznie ogólnopanstwowe święta bankowe, w czasie których wszystkie banki będą zamknięte.

Równocześnie wydany został zakaz wymiany banknotów na złoto i wysyłki złota zagranicę. (Hm.)

Nowy Jork. (Tel. wł.) Właściwe znaczenie zarządzeń ratunkowych Roosevelta w Ameryce polega na tem, że U. S. A., na czas świąt bankowych, odstąpiły od standardu złota, Federal Reserve Banki nie będą bowiem w czasie świąt bankowych wymieniać banknotów na złoto.

Prezydent Roosevelt ogłosił święta bankowe w całych Stanach na podstawie ustawy z r. 1917, która daje prezydentowi dyktatorskie pełnomocnictwa nad wszystkimi bankami i która swego czasu ogłoszona była pod tytułem „ustawa, dotycząca stosunków z nieprzyjacielem“.

Minister finansów Woodin upoważnił Clearing-House (izbę rozrachunkową) do wydawania monet kryzysowych. Prócz tego otrzymały banki pozwolenie na otwieranie nowych kont, których wkłady nie będą podlegały żadnym ograniczeniom. Zarządzenie to ma zapobiec przechowywaniu pieniędzy w rękach prywatnych. (Hm.)

London. (Tel. wł.) Wiadomości z Nowego Jorku i innych centrów amerykańskich świadczą o rosnącym zdenerwowaniu publiczności, którą przez zamknięcie wszystkich banków pozbawiono gotówki. Od soboty wieczora przed wszystkimi urzędami pocztowymi tworzą się ogonki zaniepokojonych posiadaczy drobnych sum, złożonych w pocztowych kasach oszczędności.

Wśród środków zaradczych, które rząd ma zamiar wprowadzić, prócz ogłoszonego już moratorium na pierwsze miejsce wysuwa się umiarowanie inflacji w formie emisji biletów skarbowych na sumę 250 milionów dolarów. Będzie to zastosoane, o ile publiczność się nie uspokoi. Kwota ta będzie zapewne zupełnie niewystarczającą zważywszy, że suma depozytów, złożonych w bankach amerykańskich wynosi około 40 miliardów dolarów.

Wydany zakaz sprzedaży złota w obiegu wewnętrznym i zakaz eksportu złota jest faktycznie czasowym odstąpieniem Stanów Zjednoczonych od standardu złota i musi wywołać znaczny spadek kursu dolara. W Londynie będą z pewnością dziś podjęte operacje z walutami z obcemi. Kwestja zbudowania powszechnego zaciekania jest kursu dolara przy otwarciu giełdy walutowej, kurs, który wobec zamknięcia giełdy nowojorskiej maklerzy londyńscy ustalają na własną rękę. Według przewidywań kurs ten prawdopodobnie ustalony będzie na 3,7 dol. za funt. ((Ar.))

ZAWIESZENIE OBROTÓW DEWIZOWYCH W LONDYNIE I W TOKIO

London. (PAT.) W Londynie nastąpiło wstrzymanie wszelkich transakcji w dewizach zagranicznych, na skutek decyzji Banku Angielskiego z dwóch przyczyn: 1. dlatego aby nie utrudniać Ameryce opanowania kryzysu przez

nadzwyczajne zarządzenia, już wydane i oczekiwane jeszcze w dalszym ciągu do wtorku.

2. aby się zaasekurować przed stratami, jakieby wynikły z ostatnich lub poniedziałkowych transakcji wobec tego, że nie jest wiadome, jakie środki Ameryka przedsięwzięnie do wtorku. Naogół więc krok Banku Angielskiego, wpływający całkowicie z sytuacji powstałej w Ameryce, uważany jest w City londyńskiej za rozumny i ostrożny, ponieważ byłoby ze szkodą dla Anglii, aby wstrzymane były tylko transakcje

dolarami, a ponadto mogłoby to wprowadzić czynnik spekulacyjny i panikę, niepożądaną dla City w takiej chwili.

London. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą: Wszystkie banki japońskie postanowiły, w związku z kryzysem bankowym w Ameryce od poniedziałku zaniechać wszelkich transakcji dewizowych. Zawieszenie tych transakcji dewizowych trwać będzie aż do zlikwidowania kryzysu bankowego w Ameryce. (Ar.)

Uroczyste objęcie władzy przez Roosevelta

Waszyngton. (PAT.) Objęcie władzy przez nowego prezydenta Roosevelta, odbyło się z niezwykłą uroczystością. Pogoda słoneczna sprzyjała wyległym na ulice tłumom, tłoczącym się w ulice, którymi przejeżdżał prezydent. Specjalne zarządzenia policyjne wzbrowiły zajmowania miejsc obserwacyjnych na dachach domów. Poza tem szeregi detektywów, sprawozdanych ze wszystkich stanów, wmieszany był w tłum celem śledzenia podejrzanych czynników.

London. (PAT.) W sobotę o godz. 13-tej według czasu amerykańskiego czyli o godz. 18 podług czasu londyńskiego, prezydent Roosevelt złożył na Kapitolu przysięgę wobec zebranego kongresu i wygłosił przemówienie programowe, w którym w bardzo silnych słowach zaatakował spekulacje finansowe, uprawiane w Ameryce. Roosevelt oświadczył, że natychmiastowe działanie jest konieczne. Jest on zdecydowany przystąpić niezwłocznie do tego działania i zażądać od kongresu zarządzeń, mających

na celu ustanowienie ścisłej kontroli nad bankami i instytucjami inwestującymi. W razie niemożności opanowania sytuacji środkami konstytucyjnymi, prezydent Roosevelt gotów jest zażądać od kongresu nadzwyczajnych pełnomocnictw do działania w trybie nadzwyczajnym w takiej samej rozpiętości, jakby chodziło o walkę z wrogiem zewnętrznym.

Co się tyczy stosunków z zagranicą, to Roosevelt w nadzwyczaj dobitny sposób podkreślił współzależność narodów i konieczność współdziałania międzynarodowego.

Dolar chwieje się z powodu

P. P. 5

Zgon burmistrza Czermaka

Nowy Jork (Tel. wł.). Burmistrz miasta Chicago Czermak, który podczas zamachu rewolwerowego na prezydenta Roosevelta w Miami został ciężko ranny, zmarł dzisiaj w godzinach porannych w szpitalu.

Zamach na Hitlera?

Berlin (Tel. wł.). Policja komunikuje, że aresztowano dwóch kelnerów, którzy rozmawiali o zamordowaniu Hitlera i omawiali wykonanie zamachu. (tk.)

Opozycja Niemiec

Geneva. (PAT.) Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła w sobotę dyskusję nad kwestią europejskiego paktu wzajemnej pomocy proponowanego przez Francję. W dłuższym przemówieniu Paul Boncour motywował projekt francuski, wykazując że konieczne jest zorganizowanie wzajemnej pomocy na wypadek napadów.

Reprezentant Z. S. R. R. ambasador Dowgalewski, wskazał na konieczność dokładnej definicji napastnika. Delegat jugosłowiański Foticz i czechosłowacki Jizersky poparli projekt francuski.

Ostatni przemawiał delegat Niemiec, Nadolny, który wystąpił z tezą, że regionalny projekt wzajemnej pomocy prowadzi do wytworzenia się grupy państw, co mogłoby pociągnąć za sobą kontr-sojusz innych państw i w rezultacie scysie w Lidze Narodów.

Stanowisko niemieckie wobec projektu paktu scharakteryzowane jest jasno w artykule, jaki minister Neurath ogłosił w wydawanym tu przez Niemcy piśmie propagandowym. Neurath oświadcza że projekt wzajemnej pomocy zmierza do „automatycznego stworzenia koalicji światowej na wzór tej która uformowała się podczas wojny przeciw państwom centralnym, przeciw wszelkiemu państwu, któreby

zamierzało naruszyć stan rzeczy istniejący w Europie“.

Ten artykuł Neuratha świadczy dobitnie, że Niemcy nie rezygnują z możliwości agresji dla rewizji granic.

Cała prowincja Dżehol

znajduje się już w ręku Japonii.

Tokio. (PAT.) Wojska japońskie zajęły miejscowość Ling-You, położoną w pobliżu wielkiego muru chińskiego. Wojska japońskie zatrzymały się nie przekraczając granicy muru.

London. (PAT.) Po zbombardowaniu miasta Dżehol przez eskadry aeroplanów japońskich rozpoczął się odwrót wojsk chińskich w kierunku drogi na Lanping prowadzącej do Pekinu. Wkrótce potem wojska japońskie wkroczyły do stolicy Dżehol.

Tokio. (PAT.) Odwrót wojsk chińskich z prowincji Dżehol trwa w całej pełni. Rozbite wojska chińskie wycofują się do Chin północnych po przez różne przełęczą w murze chińskim. Japończycy nie starają się rozciągać pościgu za wycofującymi się oddziałami poza mur chiński, jednakże przygotowują się do opanowania wszystkich przełęcz i wszystkich przełęcz górskich, by uniemożliwić powrót chińczyków do Dżehol.

W roku jubileuszowym „Dziennika“

Zewsząd płyną serdeczne życzenia

Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Zarząd „Bratniej Pomocy“ Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu uważa za swą miłą powinność złożyć tak bardzo zasłużonej Placówce Dziennikarskiej na ziemiach Zachodnich z racji 75-lecia działalności w służbie, poświęconej obronie zasad kościoła katolickiego i interesów narodowych, najlepsze i najserdeczniejsze życzenia, dalszego pomyślnego rozwoju, w dowód zawsze głębokiej wdzięczności, jaką czuje dla Niech młodzież akademicka Uczelni naszej za kilkoletnie starania około jej dobra oraz stale okazywaną Stowarzyszeniu naszemu życzliwość i poparcie.

Łączymy wyrazy wysokiego szacunku

Za Zarząd:

Sekretarz Generalny w z.

(—) Teofil Golebiowski.

Prezes: (—) Józef Mertka.

Z okazji rozpoczęcia 75-cio letniego jubileuszu, pozwalamy sobie złożyć życzenia jaknajlepszego rozwoju.

Aby Dziennik Poznański był nadal krwawicielem zdrowych zasad moralności w społeczeństwie Wielkopolskiem

przesyła

Towarzystwo Uczniów Handlowych w Poznaniu
Podpis nieczytelny, (—) Feliks Kedziora, w z. sekretarz.

Związek Zawodowy Pracowników Lotnictwa w Polsce oddział poznański, Poznań

Z okazji rozpoczęcia roku jubileuszowego składamy tą drogą nasze najszersze życzenia (—) St. Panek, sekretarz (—) A. Nawrocki, prez

Związek Rezerwistów Rz. P. Zarząd Okręgu VII Wych. Wych. Obyw. i Prop.

W imieniu Wydziału Wychowania Obywatelskiego i Propagandy Zarządu Okręgu VII Związku Rezerwistów mam zaszczyt złożyć „Dziennikowi Poznańskiemu“ na ręce Szanownego Pana Redaktora serdeczne życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju z okazji 75-letniego roku pracy i Nowego Roku.

Kierownik Wydziału Wych. Obyw. i Prop. Mieczysław Grodzki.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919 r. Kolo Macierzyste Poznań.

Z okazji jubileuszu 75-lecia istnienia „Dziennika Poznańskiego“ składa Zarząd Koła Macierzystego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914 1919 szczerze życzenia dalszej owocnej pracy i dalszego rozwoju ku dobru Ojczyzny.

Za Zarząd:

Z. Dyczak, sekretarz. M. Janicki, prezes

Szkodliwe praktyki rozwodowe

Katolicka Agencja Prasowa donosi z Wilna: Wskutek działalności osławionego konsystorza ewangelicko - reformowanego w Wilnie, apostazja od wiary katolickiej dla dogodzenia zmiennym i niestałym „uczuciom“ stała się dość częstym zjawiskiem na gruncie wileńskim. W wielu wypadkach to poniewieranie zasadami religijnymi i moralnymi przybiera cechy zaniku poczucia obowiązku nie tylko względem Boga, ale i najbliższych osób.

Oto jeden z takich wypadków:

Pan L. T. w roku 1926 zawiera prawnie wobec kościoła katolickiego związek małżeński z byłą służącą swoich rodziców. Czyny to wbrew woli rodziców, na co zwracał mu uwagę nawet miejscowy ks. proboszcz. Pan T. trwał niewzruszenie w swoim postanowieniu, powołując się na „głębokie uczucie“. Uczucie to jednak okazało się bardzo nietrwałym, gdyż po dwuletnim pożyciu z żoną, p. T. opuszcza ją wraz z dzieckiem i przyjmuje wyznanie ewangelicko-reformowane w celu uzyskania rozwodu. W konsystorzu ewangelicko-reformowanym do rozwodu z jakichś powodów nie doszło. Wobec tego p. T. zasięga informacji w wileńskim konsystorzu prawosławnym, a dowiedziawszy się, że można tam uzyskać rozwód, przyjmuje prawosławie, następnie zaś wnosi podanie o rozwód.

Pan T. wcale nie wstydzi się kilkakrotnej zmiany wiary. Pisze o tem wyraźnie w swej skardze apelacyjnej na wyrok sądu okręgowego, skazujący go na opłacanie alimentów na dziecko, które wraz z matką porzucił na pastwę losu. W teście skardze powodowej p. T. kwalifikuje swoje małżeństwo jako „romans z kucharką“, którego skutki mało go obchodzi.

A, przecież p. T. nie jest dzikim barbarzyńcą. Przeciwnie jest to człowiek z uniwersyteckim wykształceniem i zajmuje stanowisko sędziego. Cóż jednak znaczy etyka bez Boga!

Czy już widziałeś

P. P. 5 ?

KARPIŃSKIEGO
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE
mię w smaku - pewne w skutkach.

Kronika

marzec

7

wtorek

Kalendarz rzymsko-katolicki
Wtorek Tomasza
Środa Bł. Wicentego
Kalendarz słowiański
Wtorek Bogowit
Środa Milogost
Słońce: wschód 6,11
zachód 17,23
Księżyc: wschód 11,58
zachód 4,54

DYŻURY NOCNE APTEK.

ŚRÓDMIEŚCIE: Apteka Sapieżyńska — pl. Sapieżyński 1.
Apteka „Pod Eskułapem” — pl. Wolności 13; Apteka Chwaliszewska — Chwaliszewo 76; Apteka „Pod Złotym Lwem” — Stary Rynek 75.
ŁAZARZ: Apteka „Przy Parku Wilsona” — Marszałka Focha 47.
JEZYCE: Apteka „Pod Gwiazdą” — Kraszewskiego 12.
WILDA: Apteka „Pod Koroną” — Górna Wilda 61.
SOLACZ: Apteka na Solaczu — Mazowiecka 12.
STAROLEKA: Apteka Staroleka — Staroleka 83.
GÓRCZYŃ: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Stan wody w Wąrcie: Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty 97 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj poniedziałek.

16,00 — Zw. Inwalidów, Wdów, Sierot i Emerytów Kol., w rest. „Pod Słońcem”, ul. G. Wilda 75.
19,00 — Sod. Marjańska Urzędników w „Marianum”, ul. Szewska.
19,00 — Sod. Pań Zawodu Kupieckiego, w Domu Kat. św. Marcina 8.
19,00 — Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów R. P., w lok. p. Zawadzki, ul. G. Wilda 75.
20,00 — Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów w lok. p. Jarockiej, Masztalarska 8a.
20,00 — Kolo Śpiew. im. B. Dembińskiego, w lok. p. Wróblewicz ul. Chwaliszewo 68.
20,00 — Kolo Absolut. Dokształ. Szkoły Kupieckiej, w czyteln. M. S. H. ul. Śniadeckich 54-58.
20,00 — Tow. Abstynenckie p. w. św. Kazimierza w sali św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.
20,15 — Stow. Polskich Kupców Papierniczych, w Domu Kupieckim Polskiego, ul. Zwierzyniecka 12.
Jutro — wtorek.
10,30 — Zw. Kapłanów „Unitas”, walne zebranie w Domu Kat. św. Marcina 8.
15,00 — Zrzeszenie Emerytów przy Z. U. K. w lokalu ul. Marszałka Focha 85.
16,00 — Tow. Restauratorów w lok. p. Tomczyka, ul. Wróblewicz 13.
17,30 — Tow. Opieki nad Zwierzętami w Domu Kat. św. Marcina 8.
18,00 — Zw. Emerytów Państw. Wdów i Sierot w lok. p. Jarockiej, Masztalarska 8.
18,30 — I Pozn. Zjedn. Amat. Tow. Hod. Kanarków, w lok. p. Światłowskiej, ul. Podgórska.
19,00 — Pozn. Okręg. Zw. Gier Sport. w lokalu, Małe Garbary 2.
20,00 — Zw. b. Czwartaków (58 p. p.) w kasynie podofic. 58 pp.
20,00 — Tow. Bibliofilów Pozn. w Biblij. U. P. Fr. Ratajczaka 4-6.
19,30 — Zw. Wet. Powstań Narod. (kolo Łazarz) w świetlicy Rynek Łazarzski 18.

NABOZENSTWA.

Jutro — wtorek.

19,00 — Sod. św. Piotra Klawera, w kościele OO. Franciszkanów.

Z TEATRÓW

TEATR POLSKI.

Dzisiaj i codziennie „Święta Joanna” G. B. Shawa.

TEATR NOWY.

Dzisiaj — „Nina”
Wtorek — „Nina”
Środa — „Nina”

KOMEDJA MUZYCZNA.

Dzisiaj — „P. P. 5.”
Wtorek — „P. P. 5.”

TEATR NARODOWY.

Sobota godz. 17 — „Powrót królowej”.
Niedziela godz. 15 — „Laleczka z saskiej porcelany”.
Niedziela godz. 17 — „Laleczka z saskiej porcelany”.
Niedziela godz. 20 — „Zaczarowane koło”

W KINACH.

APOLLO: „W cieniu krzyża”.
AURORA — „Złotodzieje hotelowi”.
COLOSSEUM: „Skandal papy”. — Rewja pt. Humor krzepi.
CORSO — „Bezimienni Bohaterowie”.
METROULIS — „Szweli”.
MUZA — „Sw. Antoni Padzowski”.
ODEON — „Zona na jedną noc”.
OAZA — „Naręczona z loterii”.
ROXY — „Córy Ewy” z Anna Ondra.
ORZEŁ: „W Krzyżow ym Ogniu”. — Tom Mix.
RENAISSANCE — „Tajemnica kajuty okrętowej, oraz „Zwariowana noc”.
TECZA: Harry Peel. „Wszystko dla dziewczyny”.
SLONCE: „Pod fałszywą flagą”.
SFINKS: „Melodia Szczęścia”. — Janet Gaynor.
WILSONA „Kłatwa Rodu Mandarynów”.

Odczyt min. Strasburgera w Poznaniu

Staraniem Z. O. K. Z. zostanie zorganizowany w dniu 13 b. m. w gmachu Y. S. H. odczyt p. min. Strasburgera p. t. „Cele i metody walki rewizyjno-tycznej Niemiec”.

Nowa podróż p. Janty Polczyńskiego

Wczoraj wrócił do Poznania Aleksander Janta — Polczyński w powrotnej drodze z Rzymu. Jutro, 7. 3. 33 z lotniska poznańskiego odlata pan Janta — Polczyński samolotem polskich linii lotniczych „LOT” przez Warszawę do Wilna, a stamtąd do Kowna i Kłajpedy. P. Janta — Polczyński otrzymał od władz litewskich zezwolenie na pobyt na Litwie Kowieńskiej.

Lili chce śpiewać

Jutro we wtorek Teatr Wielki występuje z prapremierą najnowszego dzieła znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego „Lili chce śpiewać”. Role główne kreują pp. Lubiczówna, (tytułowa) Leonowicz, Wera Arno, Rychter, Sendek (reżyser) Petecki, Szpinger i inni.

Konkurs telefoniczny

Znów 40 bezpłatnych biletów do „Słońca” rozdzielamy dziś między naszych Czytelników

Dzisiaj jest przedostatnim dniem „Konkursu telefonicznego”. Od szeregu dni cały niemal Poznań rozpoczyna swe rozmowy słowami „Pod fałszywą flagą”. Wszyscy już wiedzą, że słowa te to tytuł doskonałego filmu szpiegowskiego, który wyświetlany w kinie „Słońce” gromadzi codziennie tłumy publiczności.

W dniu dzisiejszym nagrodę otrzymują następujący Czytelnicy „Dziennika Poznańskiego”, którzy na nasz telefon odpowiedzieli nam słowami „Pod fałszywą flagą”:

K. Smek, Szamarzewskiego 58; Zofia Niziel-ska, Fr. Ratajczaka 37; M. Ziemecki Sąd Grodzki; A. Wesółowski, Pocztowa; Teodor Zieliński, Staszica 26; Wojciechowski W., Kilińskiego 12; Kawiecki Walery, Marsz. Focha 87; Koenig Stanisława, Krzyżowa 5, m. 6; Wojciechowski Wierusz, Stawna 13; Raczkowski Tadeusz, Kraszewskiego 13; Olejnik Weronika, Kanałowa 3; Mielnik Marjan, St. Rynek 93; Piechocki Jerzy, Wyspiańskiego; Szymański Stefan, Kraszewskiego 11; Kurczewska Wanda, Nowy Rynek 2; Foksowiczówna Marja, maj. Ławica; Piętkowska, Marsz. Picha 19; Beckman Amelia, Półwiejska; Zychówna Helena, Piekary 16-18; Piękoś Michał, 3 p. lotn. Ławica.

Wyżej wymienieni zechcą łaskawie zgłosić się we wtorek między godziną 9—13 w redakcji

„Dziennika Poznańskiego”, ul. Pocztowa 9, I ptr. od frontu, gdzie otrzymają po 2 bilety do kina „Słońce”. Zgłaszający się winni posiadać legitymację, stwierdzającą ich tożsamość. Bilety ważne są tylko na film „Pod fałszywą flagą”, stanowiący przedmiot naszego konkursu.

Z otrzymanymi biletami winni nagrodzeni Czytelnicy udać się w wybranym przez siebie dniu do kasy I-szej teatru świetlnego „Słońce”, by tam wpisano im numery krzesel.

Bilety otrzymane upoważniają będą do miejsc na balkonie, a więc najdroższych i najlepszych miejsc, jakimi dysponuje kino „Słońce”.

Zaczynamy, że konkurs trwa do jutra włącznie, należy przeto w dalszym ciągu wszelkie rozmowy telefoniczne zaczynać słowami „Pod fałszywą flagą”. Redakcja „Dziennika Poznańskiego” będzie sama zgłaszała się telefonicznie do osób, biorących udział w konkursie i gdy usłyszy zamiast „hallo” hasło „Pod fałszywą flagą” — przyzna odnośnej osobie 2 bezpłatne bilety do kina „Słońce”.

Osoby, które zostały już nagrodzone, biorą udział w dalszym konkursie i mogą dalej ubiegać się o nagrody.

Czytelnicy! Zaczynajcie tedy wszyscy wszelkie Wasze rozmowy telefoniczne od słów: „Pod fałszywą flagą”, a zdobędziecie nagrody.

Krwawe zajścia na Uniwersytecie

W dniu dzisiejszym strajk studentów na Uniwersytecie Poznańskim i W. S. H. trwa nadal.

W godzinach rannych wejścia do gmachów uniwersyteckich i W. S. H. obstawione zostały silnymi bojówkami strajkującymi. Początkowo spokojnie nie został zakłócony. Dopiero po godz. 11-ej doszło do ostrych starć pomiędzy bojówkami endecyjskimi studentów a członkami Legionu Młodych, pragnących wejść do gmachu WSH.

Bojówkarze endecy pobili dotkliwie pałkami trzech studentów, którzy mieli odwagę protestować przeciwko ich metodom. Poranionymi okazali się: Józef Lajer, Włodzimierz Bociański i Michał Strzyski. W czasie bitki komendant Legionu Młodych p. Włodzimierz Bociański został ciężko pobity kastetami przez bojówkarzy.

Bojówkarze endecy wdarli się do gmachu W. S. H. poturbowali woźnych, stojących w obronie studenta o poglądach państwowych, oraz zaprosili szatkiarce W. S. H. Janinie Rybarczykowej, że się postarają, aby straciła posadę.

Zkolei doszło do awantur przed gmachem Coll. Minus.

Członkom Legionu Młodych uniemożliwiano wejście do Uniwersytetu bijąc ich.

W chwili gdy piszemy te słowa awantury trwały w dalszym ciągu. Grupy młodzieży akademickiej, zarówno endecyjskiej jak i państwowej, przeciągają ulicami miasta, przeważnie w okolicach gmachów uniwersyteckich, wznośząc okrzyki za ustawą akademicką to znowu przeciw. Od czasu do czasu pomiędzy wrogimi grupami dochodzi do krwawych starć.

Awantury uliczne likwiduje policja mundurowa pod osobistym kierownictwem komendanta P. P. na m. Poznań, p. nadkom. Pituleja.

Około godz. 13 do tłumów młodzieży akademickiej przemawiał znany krytyk endecyjski Wyganowski, nawołując do dalszego strajku.

W pewnym momencie do studentów przemówił p. Rektor Pawłowski, wzywając do spokojnego rozejścia się, celem umożliwienia profesorom prowadzenia wykładów. Studenci — endecy przyjęli przemówienie Rektora gwizdaniem.

Znana aferzystka „księżna” Czajczyńska ponownie na widowni

Znana już na terenie Poznania aferzystka Regina Czajczyńska z Modliborza, pow. koniński, z dawniejszych występów swoich pod nazwiskiem księżnej Orbit-Czajczyńskiej, księżnej Czartoryskiej i innymi pseudo-nazwiskami zdołała ponownie pod nazwiskiem Aliny hr. Czackiej zawrzeć znajomości w pewnych kółach towarzyskich w Poznaniu.

Samozwańcza arystokratka została onegdaj zdemaskowana na pewnej zabawie towarzyskiej w Hotelu Bazar i oddana pod opiekę władz policyjnych. Wszystkie instytucje i osoby, które wskutek dceczonych zaproszeń na herbatkę Komitetu Organizacyjnego „Opieki nad Dziećmi Polskimi w Francji” przez „Alinę hr. Czacką” wręczyły lub przestały jej jakkolwiek sumę pieniężną na cele wymienionego Komitetu, zechcą łaskawie podać wysokość ofiarowanej sumy p. Feliksowi Skowrońskiemu w Poznaniu ul. Pa-

trona Jackowskiego 35, jako generalnemu plenipotentowi p. Marii hr. Zamoyskiej w Kórniku, która działa za „Stowarzyszenie imienia Generalowej Jadwigi Zamoyskiej Polska — Francja” w Paryżu, lub zgłosić sumy wręczone lub przekazane „Czackiej”, bezpośrednio do Policji Śledczej w Głównym Gmachu Wojewódzkiej Komendy Policji Państwowej w Poznaniu.

Jednocześnie dowiadujemy się, że „Komitet Organizacyjny — Opieka nad Dziećmi Polskimi w Francji” został rozwiązany, i to z tego powodu, że już od szeregu lat istnieje specjalna organizacja, zajmująca się zarówno sprawami materialnymi jak i duchowymi naszego wychodźstwa zagranicą pod chlubnym przewodnictwem J. Em. Ks. Prymasa Polski.

Bohaterzy głośnej afery erotycznej Piekucki i tow. zasiedli dziś na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego

Głośna w roku ubiegłym sprawa erotomanów poznańskich, w osobach: Feliksa Piekuckiego, Władysława Andrzejewskiego, Alfonsa Pawlickiego oraz Małgorzaty Genzlerowej, Hermannowej i Marii Mehringowej znalazła się w dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Jak wiadomo oskarżeni wyżej wymienieni są oskarżeni o dopuszczanie się czynów nierządnych z nieletnimi dziewczętami. Jeden z oskarżonych Feliks Hirsberg w kilka miesięcy po rozprawie przed Sądem Okręgowym zmarł. W czasie rozpra-

wy w I instancji oskarżeni zasądzeni zostali na karę więzienia od 6 miesięcy do 1 i pół roku.

Na rozprawę dzisiejszą, która się rozpoczęła o godzinie 10 rano, przybyli oskarżeni w komplecie. Obrony ich podjęli się pp. adwokaci: dr. Hryniewicz, Jezierski, dr. Fersten i Lompa.

Po zaprzysiężeniu 7-miu świadków przewodniczący rozprawę p. sędzia S. A. Frydlewicz wykluczył jawność ze względu na moralność publiczną.

Zkolei sąd po odczytaniu aktu oskarżenia, oraz aktów sprawy z I instancji przesłuchał kilku świadków. W chwili gdy piszemy te słowa rozprawa trwa.

nazwiskami schwytanych „blaszkarzy”, którzy wciągają przechodniów do hazardowej gry, pozabawiając ich niejednokrotnie ostatnich groszy.

Przed represjami władz administracyjnych i policyjnych „blaszkarze” przenoszą się obecnie do lokalów restauracyjnych.

Ostatnio niejaki Konstanty Rybaczewski z Puszczykowa przyjechał do Poznania i znalazłszy się w restauracji „Tango” przy ul. Starościskiej dał się wciągnąć do gry w 3 blaszki. Rezultat: przegrał 200 zł, poczem złożył doniesienie na policję.

Czas najwyższy, aby publiczność nie dawała się wciągać do hazardowych i zawsze nieuczciwych gier.

Pogoń za włamywaczami po dachach kamienic

Hersz Bernshtein, kontrolujący wczoraj wieczorem powierzony swej opiece sklep z towarami, zauważył grasujących w nim złodziei. Przeczony Hersz zaaalarmował policję. Jednak złodzieje, snąc sposoben, zbiegli. W pogoń za nimi rzucił się posterunkowi. Zbiegów zdołano ująć na dachu kamienicy przy ul. Wielkiej Garbary 22. Aresztowanymi włamywaczami okazali się Franciszek Sroma (Szyperska 15) i Fr. Napierała (Dominikańska 1).

Dwa większe włamania na ul. św. Marcina.

Do składu cygar na ul. św. Marcina 4, własność p. Jana Latour włamali się nocy ostatniej nieznani sprawcy, kradnąc większą ilość cygar, tytoniu i papierosów. Poszkodowany oblicza straty na 2760 złotych.

Zapewne ci sami sprawcy dokonali włamania do składu jubilerskiego (św. Marcina 56, p. Albrechta Prante, kradnąc różne przedmioty, wartości 600 zł.

Osobiste

Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii uzyskał p. Marjan Zacharjusz z Włoczkowicz Włoczkowski, dr. praw ze Lwowa. Dyplom lekarza: Wilhelmina Geibówna ze Stanisławowa, Florian Adolf Edmund Fabianowski z Dobieszewa, Marjan Czesław Radajewski z Międzyzrzecz, Mirosław Ciszak z Kopania, Dyplom i tytuł magistra prawa: Witold Marjan Kalkstein-Osłowski z Inowrocławia, Jerzy Kazimierz Preys z Warszawy, Erwin Jan Koniarz z Katowic, Jan Jacek Nikisch ze Lwowa, Konrad Zygmunt Romanowski z Osia, w woj. pomorskiem.

Z miasta

Odrębne Pismo Ojca Św. do J. Em. Ks. Prymasa. W odpowiedzi na życzenia świąteczne Ojciec Św. Pius XI nadesłał J. Emin. Ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi odrębne pismo, którego treść zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Prezydent Republiki czeskosłowackiej Masaryk obchodzi jutro 83-cie urodziny. Na jego cześć urządza poznańskie Radio w d. 7 marca pomiędzy 20—20,30 uroczystą akademię. W środe, 8. b. m. o godz. 20, w sali 18 Collegium Minus konsuł Republiki Czeskosłowackiej dr. Jaromir Dolezal wypowie odczyt p. t. „Pani Masarykowa” (w 10-lecie jej śmierci oraz w 83-letnią rocznicę urodzin Prezydenta Czechosłowacji). Odczyt organizowany jest staraniem Pozn. Kola Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich.

Pozwolenie na zbiórki 3 Maja. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło Towarzystwu Czyteln. Ludowych zezwolenia na urządzenie w czasie od 3 do 9 maja 1933 r. włącznie zbiórki publicznej na „Dar Narodowy 3 Maja” na obszarze województwa poznańskiego pomorskiego i górnolaskiej części województwa Śląskiego.

Ceny targowe: W dniu dzisiejszym na Placu Sapieżyńskim współpracownik nasz stwierdził następujące ceny: za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,80—3,00 zł, mleczarskiego 3,40—3,60 zł, 1 kg twarogu 0,70 zł, mleka pełnego 20 gr, mendeł jaj 1,40—1,50 zł, za mięso: 1 kg świeżej słoniny 1,60—1,80 zł, cielęciny 1,20—1,80 zł, skopowiny 1,20—1,60 zł, wieprzowiny 1,20—2,00 zł, za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł, para kurcząt 2,40—3,60 zł, kaczka 3,50—5,00 zł, gęś 7,00—10,00 zł, para gołębi 1,30—1,50 zł indyk 7,00—12,00 zł, za ryby: kg szczupaka 2,40—2,00 zł, okonia 0,80—1,60 zł, lina 2,40—2,60 zł, karasia 1,00—2,00 zł, karpia 2,40—2,60 zł, białych ryb 0,80—1,40 świeżych śledzi 0,80 zł, za jaryzyny: 1 kg ziemniaków 6—8 gr, marchwi 20 gr, główki kapusty 15—30 gr, seleru 60 gr, cebuli 30 gr, brukselsk 40 gr, za owoce: kg jabłek 0,60—1,60 zł. (Kr.).

Żywi ludzie wzrostu 30 cm. Oryginalna tanagra zawięta do Poznania. Otwarcie nastąpiło w ub. sobotę przy ul. Kantaka 1. Otwarta w dniu powszednie od godz. 15—22, w niedziele i święta od godz. 12—22. Dla młodzieży wstęp dozwolony.

Komunikaty

Wiedza o Polsce zagranicą. Dziś w poniedziałek o godzinie 20-tej w sali XVII Coll. Minus mówić będzie w ramach Powszechnych U. P. prof. dr. Pollak na temat: „Wiedza o Polsce zagranicą”. Jutro odczyt docenta U. P., dra E. Passendorfera na temat: „Jak powstały Tatry”. Odczyt ten ilustrowany będzie przezroczami Wstęp 50 gr. dla dorosłych. 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Z cyklu odczytów urządzanych przez Związek Tow. Kupieckich. Jutro we wtorek odbędzie się czwarty z kolei odczyt z cyklu urządzanego przez Zw. Tow. Kupieckich. Odczyt wygłosi syndyk Zw. T. K. p. mec. Kaz. Frackowiak na temat: „Nowe przepisy postępowania cywilnego”. Referent omówi już pewne przepisy w poprzednim swoim odczycie, obecnie zaś poruszy dalsze zmiany, które w praktyce handlowej każdego kupca grają pierwszorzędną rolę. Odczyt odbędzie się w „Domu Kupieckim Polskiego” o godz. 8-ej wieczorem.

Zarząd Uniwersytetu Powszechnego im. Stef. Żeromskiego komunikuje, że ćwiczenia zespołu historycznego odbywać się odda będą we wtorki od godziny 19—30, zespołu ekonomicznego w czwartki również od godz. 19,30, a ćwiczenia zespołu literackiego w niedziele od godz. 11.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zwraca uwagę wszystkim pracodawcom na obowiązek zgłaszania zapotrzebowania na pracowników wszelkich kategorii w tymże Urzędzie. Ponieważ P. U. P. posiada w swej ewidencji wszystkich bezrobotnych, pobierających zasiłki z Funduszu Bezrobocia jak i zapomogi doraźne z Lokalnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, zachodzi konieczna potrzeba komunikowania się pracodawcy z P. U. P. przy przyjmowaniu pracowników do pracy, ażeby wspomniane instytucje uchronić od nieprawie wypłacanych zasiłków i zapomóg osobom podczas pracy. Zaniechanie tego obowiązku podlega karze administracyjnej, ponadto za szkody materialne odpowiada tak pracodawca jak pracownik. Zapotrzebowania na pracowników w powiatach zgłaszać należy w Ekspozyturach P. U. P. wżgl. instytucjach rejestrujących bezrobotnych.

Biblioteka T. C. L. im. I. J. Kraszewskiego — Wrocławska 17 — otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19 w soboty od 12—15. Kaucja 3.— abon. 1.— wpis 50 gr.

Klub Mandolinistów Lira przyjmując na członków, grających na mandolinie i gitarze oraz wspierających obójki pici. Zgłoszenia na lekcjach, które się odbywały w wtorki i piątek o godz. 20-tej w lokalu p. Hejnowicza, ulica Zamkowa 3.

Kronika policyjna

Bójka między pijakami. Na moście Chwaliszewskim niejaki Władysław Hamerling (św. Rocha 11), będąc pijanym, wszczął awanturę z drugim pijakiem, robotnikiem Janem Szeszula. Wokół bijących się robotników utworzyło się wielkie zbiegowisko. Zacieźrzonych pijaków, którzy usiłowali się wzajemnie wrzucić do Warty usmierzyl dopiero posterunkowy P. P., strzelając dwukrotnie na postrach.

Na gorącym uczynku włamania do mieszkania p. Ant. Antkowiak (Wrocławska 14) ujęto Antoniego Schönlecha (Staszica 6) i współmścę jego Józefa Pacek (Szamarzewskiego 26).

Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. „Święta Joanna” Shawa spotkała się na premierze z niebawale entuzjastycznym przyjęciem. Niepospolity ten utwór, którego wystawienie pomogło pozycję wielkiego repertuaru w tegorocznej kampanii Teatru Polskiego, grany będzie dziś, jutro i pojutrze. W roli tytułowej niecodzienny sukces odniosła p. Jadwiga Zaklicka.

TEATR WIELKI. Dziś teatr nieczynny. Jutro we wtorek uroczysta prapremiera komedii muzycznej znakomitego kompozytora L. Różyckiego „Lili chce śpiewać”. Poza tytułową postacią, którą kreuje młoda utalentowana śpiewaczka Z. Lubiczówna ujrzymy K. Peteckiego, Rychtera Sendekiego, Leonowicz, Arno i Szpingera. Przy pulpicie dyr. Wojciechowski.

Z życia Zw. Weteranów Powstań Narodowych

W sześciu świetlicach Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. w Poznaniu odbyły się kolejno odczyty, wygłoszone przez członka Zarządu Głównego p. Sobolewskiego Franc. p. t. „Kościoł Katolicki a obecny rząd w Polsce”.

W odczytach swych usiłował prelegent przeprowadzić rewizję błędnych zapatrywań z jakimi się czasem spotkać można, jakoby rząd obecny zrywał kontakt z Kościołem. Wskazywał na fakt, że rząd idzie po linii współpracy z Kościołem, wytkniętej przez Konkordat.

Odczyty wszędzie obudziły żywe zainteresowanie, a wybitną rolę spełniły szczególnie w świetlicach podmiejskich na Ratajach i Główniej. Jak wiadomo są to dzielnice zamieszkałe przez element robotniczy, wśród którego, zwłaszcza ze względu na opłakane stosunki materialne, hasła wywrotowe znajdują grunt podatny.

Organizatorzy odczytów tą drogą wdzięczność ks. Chłomercowi, proboszczowi parafii Główniej, i powstańcowi powstania wielkopolskiego, który okazywał i okazuje b. dużo poparcia moralnego działalności Zw. P. i Wet. m. przy zorganizowaniu odczytów.

W międzyczasie p. Starosta Podchorożyński przeprowadził lustrację we wszystkich sześciu świetlicach.

Owocna działalność „Stelli”

Jedną z najbardziej popularnych na tutejszym terenie instytucji społecznych jest niewątpliwie „Stella”. Towarzystwo Kolonii wakacyjnych i Stacji sanitarnych, która mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego nie ustaje w swojej działalności dla dobra biednej i słabowitej diatwy polskiej. Praca „Stelli” nie nabierała jednak tego rozmachu i znaczenia, gdyby nie społeczeństwo, a w szczególności Tow. Ziemianek Wielkopolskich z p. Wandą Chłapowską z Kopaszewa, na czele, oraz władze miejskie, które oceniając działalność „Stelli” popierały wydatnie.

Działalność „Stelli” na niwie charytatywnej byłaby jednak o wiele wydawniejsza, gdyby zechciało ją popierać całe nasze społeczeństwo. Niestety znaczny odłam pozostałe obojętny wobec humanitarnej pracy „Stelli”. Świadczy o tym fakt, że na przesłano 1000 odesłanych do inteligencji o przystąpieniu do członków Towarzystwa, zgłosiło się do tego czasu tylko 5 osób. Z tego wynika, że pozbawienie ofiarności dla dobra bliźniego spada do minimum, i to nieproporcjonalnie do trudnych czasów.

Wobec tego jest rok 1932/33 pod względem finansowym dla „Stelli” bardzo ciężki, mianowicie z powodu wybitnego obniżenia się wpływów z opłat pobieranych od dzieci wysłanych na kolonie letnie oraz 50 procent niższej od ub. roku otrzymanej pomocy finansowej ze strony instytucji i osób prywatnych.

Wspomnieć należy, że z otrzymanej pomocy finansowej „Stella” w tym czasie utrzymywała 90 biednych i słabowitych dzieci rodzin bezrobotnych jako rekonesanscentów w Stacji Sanitarnej w Kobylnicy. Jakkolwiek Zarząd pragnął przetrwać jeszcze większą ilość dzieci, to niestety nie mógł tego w czyn wprowadzić ze względu na trudne warunki finansowe i zupełnie wyczerpane fundusze rezerwowe.

Zarząd „Stelli” zwraca się zatem z gorącym apelem do szlachetnie myślącego ogółu społeczeństwa oraz członków Towarzystwa o popieranie jej akcji społeczno-humanitarnej przez jednanie nowych członków, którzy jako nowostępcy zgłoszą się do skarbika p. B. Zietkiewicza, ulica Nowa nr 8, lub też w biurze „Stelli” przy Zielonych Ogródkach i ul. Długiej nr. 17. Składka roczna wynosi 12 złotych.

W końcu wspomnieć należy, że „Stella” wysłała 4 marca ostatnią partię 20 chłopców do Stacji sanitarnej w Kobylnicy.

Przyjmuje się chłopców tylko w szkolnym wieku od skończonych 7-10 do skończonych 14-16 lat. Warunki przyjęcia są: udowodnione ubóstwo dziecka, dobry postęp w nauce i dobre zachowanie się oraz orzeczenie lekarza, że stan zdrowia pozwala mu bez przeszkody dla niego samego i współtowarzyszy uczestniczyć w normalnym trybie życia Stacji sanitarnej. Ostatni warunek wymaga o tyle wyjaśnienia, że do Stacji sanitarnej nie tylko nie mogą być przyjęte dzieci z zaraźliwą chorobą, lecz i te, które potrzebują systematycznych zabiegów leczniczych i stałej opieki lekarskiej, choćby ich choroby nie były zaraźliwe.

Biuro wspomnianego Towarzystwa mieszczące się przy ulicy Długiej nr. 17 w czasie od 9—13 godziny przyjmuje zgłoszenia i udziela w tej sprawie bliższych informacji.

Koncert religijny

W auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 20-jej koncert religijny, zorganizowany przez Zw. Urzędników Miejskich. Soliści: prof. F. Nowowiejski, prof. J. Nowak, p. H. Stroński, p. W. Chruszczyński, oraz chór mieszany „Harmonia” wykonająca szereg utworów St. Moniuszki i F. Nowowiejskiego.

Radio

Wtorek, 7 marca 1933.

Poznań. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy). 12.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13.05 Koncert gramof. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen towarowych Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 16.20 Odczyt dla maturzystów (tr. z Warszawy). 16.40 Odczyt (tr. z Warszawy). 17.00 Popołudniowy koncert symf. (tr. z Warszawy). 18.00 Odczyt dla maturzystów (tr. z Warszawy). 18.25 Muzyka lekka (tr. z Warszawy). 18.50 Nadprogram 19.10 Świat książek. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 Felieton muzyczny (tr. z Warszawy). 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy). 20.00 Uroczysta Akademia z okazji Imienin Dr. Tomasza G. Matuszaka, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej. 21.30 Inscenizacja muzyczna. W przerwie dodatkowe pras. dzien. radij. (tr. z Warszawy). 22.00 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polic. 22.15 Kwadrans literacki (tr. z Warszawy). 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa. 12.10 Płyty gramofonowe. 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sportowego. 15.35 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50 Płyty gramof. 16.20 Odczyt dla maturzystów: „Walka Cesarstwa z Papieżem”. 16.40 „Rozwój miast polskich w dobie powojennej”. 17.00 Koncert symfoniczny 18.00 Odczyt dla maturzystów — „Słowacki”. (odcz. I). 18.25 Muzyka lekka. 19.20 „Listowne nauczanie rolnictwa”. 19.30 Felieton pt. „Beethoven jako wychowawca”. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Koncert popularny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.40 IV Konkurs kompozytorski. 22.00 „Muzyka”. 22.15 Kwadrans literacki pt. „Klebowisko zmił” — fragment z książki „Maurycja”. 22.30 Muzyka z płyt gramof. 23.00 Muzyka taneczna.

Życie urzędnicze

10-lecie urzędowania Starosty Krajowego p. Ludwika Begalego

W dniu dzisiejszym obchodzi p. starosta krajowy Ludwik Begale 10-cio lecie pracy w Poznańskim Samorządzie Wojewódzkim.

Urodzony 20 sierpnia 1875 roku w Rozdrażewie pow. Krotoszyński, ukończył uniwersytet w Wrocławiu. W czasie od 1. 1. 1904 roku do 31. 12. 1919 roku był adwokatem przy Sądzie Okręgowym w Ostrowie, w roku 1919 prezesem Sądu Doraźnego w Ostrowie i członkiem Magistratu w Ostrowie, a od 1. 1. 1920 roku do 28. 2. 1923 roku prezydentem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Dalej piastował różne wysokie urzędy w hierarchii państwowej, a mianowicie prezesa Izby Cywilnej Sądu Okręgowego w Poznaniu, prezesa Sądu przemysłowego i kupieckiego w Poznaniu, przewodniczącego Rady Ustawodawczej przy Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej oraz członka byłej Rady Komisji Egzaminacyjnej dla wyższych urzędników administracyjnych w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

W dniu 15 stycznia 1923 roku wybrany starostą krajowym na okres 12 lat. W okresie 10-cio letniej samorządowej służby położył pan starosta krajowy — dzięki głębokiej wiedzy fachowej — nieocenione zasługi dla dobra samorządu wojewódzkiego.

Uroczysty obchód jubileuszu Starosty Begalego

W dniu dzisiejszym odbył się w „sali sejmikowej” Starostwa Krajowego uroczysty obchód 10-letniej rocznicy zaprzysiężenia dr. Ludwika Begalego na stanowisku starosty krajowego. Uroczystość zgromadziła licznie przedstawicieli władz oraz urzędników samorządu wojewódzkiego.

Całokształt pracy starosty dr. Begalego przedstawił bardzo obszernie wicestarosta dr. Głowacki, podnosząc w pięknej przemówieniu zasługi Jubilata. W imieniu Stowarzyszenia Urzędników Samo-

kiego. W szczególności pobudowano w czasie jego urzędowania kilka domów mieszkalnych dla pracowników P. W. Z. K., usprawniono administrację przez reorganizację biur Starostwa Krajowego, wydano nowe statuty i regulaminy zakładowe, dostosowując administrację zakładów do wymogów nowych ustaw polskich, skompensowano wierzytelności i długi ze skarbem Państwa itd.

Przy organizowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej współpracował p. Starosta Krajowy jako członek Komisji Rewizyjnej.

Mimo ogromu obowiązków służbowych poświęca p. Starosta wolne chwile pracy społecznej. W szczególności jest przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa, wiceprezesem Stowarzyszenia Wyższych Urzędników oraz członkiem honorowym Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego.

Odniesiony Krzyżem Oficerskim orderu „Polonia Restituta” oraz otrzymał medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Jubilatowi składamy najszersze życzenia wszelkiej pomyślności oraz dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i samorządu.

W dniu dzisiejszym odbył się w „sali sejmikowej” Starostwa Krajowego uroczysty obchód 10-letniej rocznicy zaprzysiężenia dr. Ludwika Begalego na stanowisku starosty krajowego. Uroczystość zgromadziła licznie przedstawicieli władz oraz urzędników samorządu wojewódzkiego.

Całokształt pracy starosty dr. Begalego przedstawił bardzo obszernie wicestarosta dr. Głowacki, podnosząc w pięknej przemówieniu zasługi Jubilata. W imieniu Stowarzyszenia Urzędników Samo-

kiego. W szczególności pobudowano w czasie jego urzędowania kilka domów mieszkalnych dla pracowników P. W. Z. K., usprawniono administrację przez reorganizację biur Starostwa Krajowego, wydano nowe statuty i regulaminy zakładowe, dostosowując administrację zakładów do wymogów nowych ustaw polskich, skompensowano wierzytelności i długi ze skarbem Państwa itd.

Przy organizowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej współpracował p. Starosta Krajowy jako członek Komisji Rewizyjnej. Mimo ogromu obowiązków służbowych poświęca p. Starosta wolne chwile pracy społecznej. W szczególności jest przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa, wiceprezesem Stowarzyszenia Wyższych Urzędników oraz członkiem honorowym Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego.

Odniesiony Krzyżem Oficerskim orderu „Polonia Restituta” oraz otrzymał medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. Jubilatowi składamy najszersze życzenia wszelkiej pomyślności oraz dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i samorządu.

W dniu dzisiejszym odbył się w „sali sejmikowej” Starostwa Krajowego uroczysty obchód 10-letniej rocznicy zaprzysiężenia dr. Ludwika Begalego na stanowisku starosty krajowego. Uroczystość zgromadziła licznie przedstawicieli władz oraz urzędników samorządu wojewódzkiego.

Całokształt pracy starosty dr. Begalego przedstawił bardzo obszernie wicestarosta dr. Głowacki, podnosząc w pięknej przemówieniu zasługi Jubilata. W imieniu Stowarzyszenia Urzędników Samo-

Zjazd prezesów Federacji Kolejowców Polskich

Ostatnio odbył się w Poznaniu zjazd prezesów grup Federacji Kolejowców Polskich Okręgu Poznańskiego przy licznych udziałach członków.

Na zjeździe wygłoszono trzy referaty na temat organizacji. kryzysu gospodarczego oraz fachowy, przez generalnego sekretarza p. Szwarczewskiego, prezesa Okręgu Gdańskiego p. Warkocza i prezesa zarządu Okręgu Poznańskiego p. Izdorskiego. — Poszczególni referenci w swoich referatach uwytknili obecne położenie kolejnictwa polskiego i pracowników kolejowego. Referentów nagrodzono licznymi oklaskami. — W bardzo ożywionej dyskusji nad referatami przemawiali prawie wszyscy obecni. Przebieg w tych przemówieniach troska o dobro kolejnictwa polskiego oraz o poprawie doli urzędników kolejowych.

W końcu, w wyniku ogłoszonych w czasie dy-

skusji wniosków Zjazd uchwalił szereg rezolucji — jak zlikwidowanie Kasy Emerytalnej dla robotników był. zaboru pruskiego i przejęcie majątku tej kasy przez Skarb Państwa do czasu zlikwidowania Kasy Emerytalnej Zjazd domagał się ustanowienia Komisarzy Rządowych przy zabezpieczeniu majątek teje kasy przed nieobliczalnymi stratami dla ubezpieczonych, które kilkakrotnie miały miejsce.

Zjazd domagał się m. i. zaprzestania świadczeń na P. K. K., zaprzestania dalszej redukcji poborów otwarcia awansów, etatów i przywrócenia szczeblowania. Przedłożone rezolucje Zjazd Prezesów uchwalił jednogłośnie.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący solwował Zjazd okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowe władze Stow. Urzędników wojew. i starostw

Ostatnio odbyło się roczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Wojew. i Starostw, przy licznych udziałach członków i sympatyków.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. inż. Leszczyńskiego, prezesa Związku Okręgowego. Po wygłoszeniu sprawozdań członków zarządu na wniosek kom. rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pełnego absolutorium. W dalszym ciągu omówiono szereg spraw organizacyjnych poczem wiceprezes Izby Skarbowej p. dr. Szwedziński wygłosił dłuższy referat na temat małego się utworzy! Klubu Urzędniczego. Walne Zgromadzenie uchwaliło swoje przystąpienie do tego Klubu z udziałem 500,— zł.

Z pozostałych nadwyżki kasowej, na wniosek p. Karasińskiego, uchwalono przekazać 25,— zł do dyspozycji Tow. Pomocy dla Inwalidów Wojennych i Weteranów z roku 1863, oraz 25,— na cele Floty Narodowej.

Ze względu na późniejszą porę dalszy ciąg zebrania odroczone do następnego tygodnia.

W drugiej części zebrania obradowano nad szeregiem bardzo ważnych spraw organizacyjnych. Poruszone tematy spotkały się z żywym oddźwiękiem wśród obecnych na zebraniu, czego dowodem była obszerna i rzeczowa dyskusja.

Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa Kasy Pożyczkowej, która załatwiono zgodnie z wnioskiem Zarządu. Przed wyborami władz Stowarzyszenia powołano komisję w osobach pp. Jeszke, Nikodemski, Czesława Wrońskiego, Sowy i Kokocińskiego, która zajęła się ustaleniem listy kandydatów do przyszłego zarządu.

W wyniku obrad tej komisji walne zebranie dokonało jednogłośnie wyborów do zarządu w skład którego weszli: prezes — p. Nikodemski, wiceprezes — p. Karpiński i p. Andrzejczak sekretarz — p. Karasiński, zast. sekretarza — p. Czesł. Wroński, skarbnik — p. Hałas,

bielnik — p. Stachowski, ławnicy — pp. Jeszke, Panik, Mleczak, Piotrowski i Bergandy, syndyk — p. dr. Durek z Kuratorium Szkolnego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wroński Stefan, Jagielski, Górzyski, jako zastępcy pp.: Świątek, Rauhut i Sobkowiak, Komisję oświatową wybrano w następującym składzie: pp. Sowa, Frydrychówna, Kokociński, Nikietyski, Jeszke i Lubawy. Do sądu honorowego weszli pp.: Sowa, Jaszcz i Bergandy.

Po załatwieniu i przedyskutowaniu wszystkich spraw przewidzianych porządkiem obrad walne zebranie uchwaliło jednogłośnie na wniosek następującą rezolucję:

„Walne zebranie Stowarzyszenia Urzędników Wojewódzkich i Starostw potępia z całą bezwzględnością nieuczynną propagandę tak oficjalną jak i nieoficjalną Rzeszy niemieckiej za rewizją naszych granic i pod tym względem zgodne jest z całym społeczeństwem polskim, że Polska nie ma do odstąpienia ani jednej piędzi swej ziemi, a każdy atak na jej całość gotowa jest odprzeżyć zbrojnie, i o całość swych granic walczyć do ostatniej kropli krwi. Dyskusja nad rewizją granic dotyczyć może tylko kwestii przesunięcia ich dalej na Zachód i Północ, gdzie pod jarzmem niemieckim znajdują się jeszcze setki tysięcy naszych braci, którym zasyłamy słowa otuchy do wytrwania we walce z zalewem germańskim”.

Treść rezolucji przyjęto wśród niebываłego entuzjazmu.

Na zakończenie p. inż. Leszczyński zwrócił się do ustępującego zarządu ze słowami uznania za działalność jego położeń na polu organizacyjnym, życząc równocześnie nowemu zarządowi dalszej owocnej pracy dla dobra Stowarzyszenia. W odpowiedzi na to złożyli podziękowanie ustępującemu prezes p. Gliński i nowo wybrany prezes p. Nikodemski, który równocześnie dziękował p. przewodniczącemu za sprawne i energiczne prowadzenie obrad, wyrażając nawet wszystkim obecnych do wytrwałej współpracy.

Walny zjazd Zw. Urzędników Kas Komun. i K. K. O

Związek Urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności wojew. Pozn. i Pomorskiego zwołał główny zjazd na sobotę, 11. bm. o godzinie 10 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu. W pierwszej części porządek obrad przewiduje m. i. referat prezesa p. Jelińskiego na temat nowej ustawy o stowarzyszeniach oraz dy-

kusję nad statutem. Po przerwie obiadowej przewidziane są referaty pp.: prezesa Jelińskiego, naczelnika H. Kłosa, kierownika St. Rymera, po- zatem sprawozdania zarządu, wybór nowego zarządu itp. Uczestnicy zjazdu otrzymali karty, upoważniające ich do korzystania z ulgowych przejazdów koleją.

Urzednicy Dyr. Kolei utworzyli Koło B. B. W. R.

Zebranie konstytucyjne koła dyrekcyjnego kolejowego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem odbyło się przy bardzo licznych udziałach urzędników dyrekcji okręgowej Polskiej Kolei Państwowych. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. naczelnika Stabińskiego. Referat ideowy wygłosił p. poseł Lipiński, który rzeczowo, jasno i bez uprzedzeń przedstawił genezę powstania, cele oraz zadania B. B. W. R. Referat p. posła Lipiń-

skiego wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem. W wyniku zebrania deklarację przystąpienia podpisał wszyscy urzędnicy zatrudnieni w Dyrekcji, w liczbie około 650 osób. Do zarządu Dyrekcyjnego weszli pp.: Kamiński, Witek, Ciesielski, Rosada, Jacek, Dudziak, Flieger i Treumann. Należy podkreślić z zadowoleniem, że ogół urzędników odnosi się z wielkim zrozumieniem do nowej placówki B. B. W. R. na terenie tutejszej dyrekcji P. K. P.



Oto
PASTA DO ZĘBÓW

Do czyszczenia wrażliwych
zębów tylko drobnoziarnista
pasta do zębów.

ODOL
czyści dokładnie zęby
nie naruszając emalii.
Wyróżnia się miłym,
odświeżającym smakiem.

1311-6

Z życia Stow. Urzędników Samorządu Wojew.

Roczne walne zebranie Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, koło Owieńska odbyło się w salce Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego przy licznych udziałach członków i sympatyków. Zebranie zajął kierownik koła p. Bankiewicz. Na przewodniczącego wybrano p. prof. Szulczewskiego, a na sekretarza p. Boniaka. Z kolei nastąpiły sprawozdania p. dr. Nadolskiego z rocznego walnego zebrania delegatów Stowarzyszenia w Poznaniu p. Bankiewicza z działalności Koła w roku ubiegłym, bibliotekarza p. Boniaka z rozwoju biblioteki wdrożonej oraz p. dr. Nadolskiego z działalności Sekcji Sportowej Koła. Do nowego Wydziału Koła wybrano poza mężem zaufania p. Bankiewiczem pp. dr. Nadolskiego, Boniaka, dr. Buzakowskiego, Purczyńskiego, Melosika, Szulczewskiego, Bzdzielównę i Kościńskiego. Poza tym omówiono szczegóły uroczystości 5-lecia istnienia placówki. W końcu przedstawiciel Zarządu Stow. z Poznania sekretarz Zgromadzenia zajął omówienie z działalności władz Stowarzyszenia oraz Związku Organizacji Pracowników Samorządu Wojewódzkiego tak w sprawach zawodowych jak i organizacyjnych. W dyskusji zabierało głos kilku członków, poruszając różne aktualne kwestie doby obecnej.

Wymieniona placówka Stowarzyszenia w Owieńsku obchodziła ostatnio uroczystość 5-lecia swego istnienia przy licznych udziałach członków oraz gości z dyrektorem Zakładu p. dr. Górnym na czele.

Uroczystość zajął prezes Stow. p. Bogdan Bederski z Poznania, który przedstawił w ogólnych zarysach rozwój i działalność tej placówki Stowarzyszenia. Szczegółowe sprawozdania z 5-letniej pracy Koła wygłosił mąż zaufania p. Bankiewicz z Owieńsk. Ze sprawozdania tego wynika, że koło Stowarzyszenia w Owieńsku rozwijało się zawsze bardzo pomyślnie i wykazywało ruchliwą żywotność, wybijając się na czoło placówek Stowarzyszenia. Liczba członków Stow. placówki tej wynosi obecnie 143. Szczególnie przyczynił się do tego mąż zaufania p. Bankiewicz, kierujący przez cały okres 5-letni działalnością placówki, któremu też w dowód uznania przyznał zarząd Stowarzyszenia dyplom zasługi.

W dalszym ciągu szereg przedstawicieli organizacji społecznych złożyło Koło życzenia pomyślnego rozwoju, a na piśmie wpłynęły pomiędzy innymi życzenia od p. Starosty Krajowego Ludwika Begalego, wicestarosty p. dr. Głowackiego, p. W. Radey Kraj. Mielczarzewicza, prezesa Związku Okręgowego Stow. U. P. S. i K. Woj. Pozn. p. inż. Leszczyńskiego itd. Oficjalną część uroczystości zakończył wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę” poczem odbyła się ogólna fotografia, a następnie skromna zabawa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Pocztowcy ku czci Marsz. Piłsudskiego

Pocztowy Związek P. W. i W. F. Dyrekcji Poznańskiej urządził w niedzielę, dnia 19 marca br. o godzinie 17.30 w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu uroczystą akademię dla uczczenia dnia imienin Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski.

Na całość akademii złożyła się występy orkiestry i chóru Pocztowego Towarzystwa Literacko-Artystycznego, przemówienie i odczyt.

O zniesienie opłat od zaświadczeń dla emerytów

Zarząd główny Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów wystąpił do ministerstwa poczt z memorjałem w sprawie zniesienia opłat, jakie uiszczają muszą pracownicy, przechodzący w stan spoczynku, ubiegający się o zaopatrzenie emerytalne, jak również wdowy i sieroty po pracownikach.

Mianowicie przy staraniu się o emeryturę konieczne jest przedstawianie władzom różnego rodzaju zaświadczeń, za które starosta i komisariaty policji pobierają opłaty w wysokości kilkunastu złotych. Sumy te przekraczają zupełnie możliwości płatnicze pracowników lub ich rodzin.

Ministerstwo poczt i telegrafów, uwzględniając przedstawione w memorjałach postulaty, wystąpiło w sprawie zniesienia opłat stempelowych od zaświadczeń, wymaganych dla uzyskania emerytur, do ministerstwa skarbu.

Krenika

Sodalicia Marjańska Urzędników: Rekreacja Wielkopostna dla ogółu urzędników odbywać się będą w dniach 8, 9 i 10 bm. o godz. 19.15 w kościele OO. Jezuitów. Bilety wstępu są do nabycia u członków sodalicyj według w klasztorze OO Jezuitów.

Związek Niższych Funkc. Państw. i Samorz. Koło Poznań zawiadamia swych członków, że dnia 8 marca br. o godz. 19-iej w lokalu zebrani przy ul. Wronieckiej 13 odbędzie się zebranie członków. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o punktualne przybycie.

Godne uznanie i naśladowania. Zamiast wieńca z okazji śmierci członka Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, śp. Reinharda Linka, złożyły Koleżanki i Koledzy z Banku Kurokownictwa na fundusz dla bezrobotnych członków Związku zł 170.50. Za szlachetny czyn i hojny dar wyraża wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie Zarząd Związku.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

BÊTE NOIRE

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Stanisław Nowakowski zamieścił przed kilku dniami na łamach naszego pisma artykuł, który wywołał ostrą reakcję „Kurjera Poznańskiego”. Pismo to zasłużonego uczonego obrzucało stękiem obelg i wymyślało. Uważamy za swój obowiązek prasy uczciwej i obiektywnej umożliwić prof. St. Nowakowskiemu danie odpowiedzi na napaść „Kurjera Poznańskiego”. Zaznaczamy, że prof. Nowakowski, który jest niezwykle cenionym i lubianym przez młodzież akademicką pedagogiem, został ostatnio mianowany honorowym senjorem jednej z korporacji lwowskich. Młodzież lwowska chciała w ten sposób nagrodzić prof. St. Nowakowskiemu krzywdę, jaką go spotkała przez pobicie na ulicach Poznania przez grupę młodzieży endeckiej oraz przez oplwanie jego godności na łamach „Kurjera” — Przyp. Redakcji.

Walili się trony, w proch się rozpadały monarchie, gwałcili wolności, wycieli wodzowie odchodzili w niepamięć, jedynie wolna myśl pozostawała wieczna, nieśmiertelna i niezłomna. Powstawała w mękach, kroczyła ciernistymi drogami, żyła nie w pałacach, a na poddaszach, lub w podziemiach; więziona i ciemiona, zamierała, lecz znów powstawała, aby triumfalnie kroczyć przez długie wieki i być dobrym zwiastunem szczęścia, radości i wyzwolenia ludzkości. Ani tortury i więzienia, ani stopy i ogień, ani smółka i szubienice nie powstrzymały zwycięstwa wolnej myśli.

Czębili naszą myśl zandarmi sił zaborczych, tępiło ją też upodlenie pewnych warstw naszego własnego narodu. Z dymu i ognia wojny światowej wyłoniła się wielka prawda — Polska Niepodległa. Wolna myśl zwyciężyła i jak błogosławieństwo wielkie opromieniła nasze życie.

CZARNE CHMURY.

Lecz wśród radosnych promieni wolności zarysowały się czarne chmury, wyłoniły się siły, które raził blask słońca wolności myśli, a na ciemnościach nocy „Polska dla nas, my Nig rządzić będziemy” — jak kruki, krakały te czarne siły reakcji. Padł strzał podstępny i zbrodniczy. Szlachetna krew pierwszego Prezydenta wolnej Polski przycięła radości i pokryła smutkiem duszę wolnego narodu. Życie zrodziło się zapałką za życie pierwszego obywatela, wybranego na najwyższą godność wola wolnego narodu. Imię zbrodniarza z nieśmiałości przeszło do czarnych kart naszej historii. Siły zaś, które pchnęły szaleńca do zbrodni, pozostały przy życiu i, jak plazy bojące się jasności, tępiły wolną myśl, pluły na uszyszko co lepsze w naszym narodzie było i żyło. Karłów mieli za bohaterów, a za świętość fałsz i obłudę.

TAM, GDZIE WSZECHWŁADNIE PANUJE KLAMSTWO.

Wśród tych, komu nienawistna była wolna myśl, człowiek miejsce zajął „Kurjer Poznański”. Pluł na naszych wielkich bohaterów wolności, tępił wszystkimi sposobami, wolną myśl, błotem i zniewagą obrzucał każdego, kto osmielał się powiedzieć słowo prawdy i nie być w jego szeregu „narodowych”. Biada temu, kto miał odwagę stać pod sztandarem wolnej myśli, a szczególnie na terenie Poznania. Wszelkie środki puszczano wówczas w ruch, aby takiego śmiać, zganić i utracić, aby budzący uśpiąca myśl nie zagroził ich wyłącznemu panowaniu. Prawie każdy numer „Kurjera Poznańskiego” może świadczyć, jakich środków używa dla wzmocnienia swej władzy, jak zatruty pokarm ofiarowuje swym czytelnikom, jak kłamstwo wszechwładnie panuje na jego łamach, jak młodzież spazma i skierowuje na fałszywe tory, jak nieustannie zabiega nasze życie społeczne.

Największego Wodza Polski, Józefa Piłsudskiego, najsubtelniejszego geniusza i mocarza słowa — Stefana Żeromskiego, najśmielszego szermierza wolności myśli profesora Baudouin de Courtenay, niestrudzonego bojownika proletariatu Bolesława Limanowskiego, starego a jednak wiecznie młodego bojownika wolności Wacława Sieroszewskiego i wielu innych poprostu wykreślano z naszej historii, i wyrzucano poza nawias narodu. Każdego, kto osmielał się stanąć w obronie tych wielkich mężów znieważono i wszelkimi środkami „likwidowano”.

Wolną myśl okrywano łachmanami myślowego ubóstwa swego pisma. Ludzono się nadzieją, iż swymi niedźmiem hasłami stworzą tamę przed przyjściem światła na ziemię polską. Jak promień słońca zabija ciemność, tak promień wolnego słowa budzi sumienie narodu. Ten jasny promień coraz bardziej się wznośił nad naszym życiem, koi rany stuletniej walki, zwiastując zorzę nowego życia dla budzącego się narodu, a zagładę dla mocarzy nocy. Już świta — a kysz, a kysz!

PRO DOMO SUA.

A teraz pro domo sua. Moja skromna osoba już od dawna widocznie była solą w oku „Kurjera Poznańskiego”. Rzucone ongiś słowa, (jakby bez większego znaczenia).

„My nie zapomnieliśmy osoby Nowakowskiego”. — „Sfery gospodarcze zapamiętują dobrze nazwisko prof. Nowakowskiego” itd. nabierają dopiero teraz właściwego znaczenia. Przygotowywano atak W ślad za pojawieniem się mego odtartego listu do młodzieży akademickiej, posypały się sto-

wa zniewagi, a przygotowany atak przeszedł w otwarty bój. Wezwany do walki, walką odpowiedziałem, bo za zniewagę nie odpowiem uśmiechem, a za gniew i obelgi nie rzucę się w objęcia atakujących. W odpowiedzi na mój artykuł — „Zrywam maskę” (Dziennik Poznański nr. 37) „Kurjer Poznański” zaszczycił mnie łaskawą odpowiedzią pod bardzo skromnym tytułem — „W pozie prowincjonalnego bohatera Cjankali”. Tytuł ten bardzo znamienity, ale w każdym razie nie z faktu obelgi, jaką już samym tytułem chciało mnie obdarzyć, a ze względu na nieuctwo autora owego artykułu, jeżeli to wogóle można nazwać artykułem. Przedewszystkiem sztuka „Cjankali” nie posiada wcale żadnego bohatera. W tej sztuce nie chodzi o bohatera, lecz bohaterkę, biedną, pocziwą, pracującą kobiecinkę, która staje się ofiarą panującego w społeczeństwie fałszu i obłudy. Ale chodziło mi przecież nie o samą sztukę, ani też o jej tendencję — to już inna sprawa. Chodziło mi jedynie o to, aby wykazać, że pewien odłam młodzieży, broniąc jakoby wolności nauki nie umie szanować cudzej wolnej myśli. Wypowiedziane przez ludzi innych przekonań Bronięcy wolności musi sam przedewszystkiem szanować wolność. Narzucenie mi z tej racji tytułu bohatera „Cjankali”, jest poprostu śmiesznym i głupim absurdem.

BLAŻENSKIE OBELGI.

Następnie w odpowiedzi na przytoczony szereg faktów i argumentów, artykuł „Kurjera Poznańskiego” zawiera następujący bukiet:

„Apel ten wytracił prof. Nowakowski do reszty z równowagi psychicznej, której brak daje się w nim i tak dotkliwie we znaki”.

Ten „głęboki” aforyzm świętomarciński oznacza po prostu tyle, że profesor Nowakowski już oddawna jest chory na umyśle. Powiedziano to z taką powagą, tak spokojnie, tak sugestywnie, iż przyznam się, że ja sam na chwilę wyobraziłem sobie siebie jako spacerującego na Placu Wolności w cylindrze i bez ubrania, śpiewającego w sali wykładowej, lub siedzącego przy biurku redakcyjnym w „Kurjerze Poznańskim”. Brawo! Ale żarty na bok. Tym aforyzmem panowie z „Kurjera Poznańskiego” nie ośmielili się mnie, ośmielili natomiast samych siebie, bo to nie pisanie, a zwykłe blażństwo. Zresztą „das ist eine alte Geschichte”. Tej broni już bardzo dawno użył Stanisław Tarnowski, a mianowicie kiedy na zaraniu swej kariery literackiej młody Henryk Sienkiewicz zwraca się przeciw szlachcie w „Szkicach węgierskich” i w „Janku Muzykancie”. Wówczas Tarnowski twierdził, że Sienkiewicz jest „jakoś nie zupełnie zdrow”. Kogo ten pocziwy krytyk ośmielił, Sienkiewicza, czy siebie? Takiego samego sposobu zniewagi używał „Kurjer Poznański” już nieraz i w stosunku do innych bardzo zasłużonych dla naszego kraju ludzi. Przypomnę, że w pewnych nawet wypadkach do pomocy swych witnych celów przytaczał ustępy z „Psychologii” prof. Witwickiego, oczywiście bez zgody i wiedzy samego autora, nie przezuwającego niewątpliwie do czego posłuży „Kurjerowi” jego praca naukowa. Rzucając w moją osobę te blażeńskie obelgi, oddał mi „Kurjer Poznański” wielką, prawdziwie przyjacielską przysługę bo jestem głęboko przekonany, iż każdy szanujący się obywatel, czytający „Kurjera”, zrozumie istotną intencję tej obelgi i z pogardą się od niego odwróci.

FAÇON DE PARLER.

„Kurjerowi” naogół nie podobał się mój — „façon de parler”, ale sam „Kurjer” ten „cavalier galant” na moje argumenty wysłał wywisywa „pospolitej ulicznej łobuzerii”, i subtelne słowa jak: „osobnik”, „taki poziom mózgu”, „rycerz dzisiejszej rzeczywistości” i t. d. Spośród tej odpowiedzi to niezwykle przykłąd pewnego rodzaju polemiki, najlepszy przykład dziennikarskiego pisanie o typie — „argumentum bacillum” (nie argumentami, a pięścią) a dla lekarzy jest to ciekawy objaw delirium tremens.

CO WIEM O MIESZCZAŃSTWIE?

Wkrótce potem zamieścił „Kurjer” drugi artykuł pod tytułem „Mieszczaństwo — to jaskiniowcy”, otrzymany jakoby od drobnego mieszczaństwa. Zapaszek tego artykułu jest tak swoisty dla „Kurjera”, że podejrzuwam, iż jest on „made in” święty Marcin.

Ale mniejsza z tem, nie o to chodzi. Chodzi natomiast o to, jakobym rzucił obelgę na „mieszczaństwo jako całość”. Gdzie i kiedy mówiłem o mieszczaństwie? Nigdzie nie wspominałem nawet słowa „mieszczaństwo”, a przeto nie mogłem na nie rzucić obelgi. Wier nowe kłamstwo „Kurjera”. Gdybym chciał rzucić obelgę na mieszczaństwo, to nie trudziłbym się bardzo nad szukaniem nowych potępiających je argumentów, a poprostu przytoczyłbym następujące słowa kurjerowskiego człowieka — Adolfa Nowakowskiego.

Nożownicy i łmy nocne, szulerzy i kokoty, defraudanci i poserzy wzbudzają odrazę moralną nie dla swego łachu, jeno że z nim łączą kulturę mieszczańską”.

Ale tego nie uczyniłem, bo nie o mieszczaństwo mi chodziło. Wmawiając we mnie tę obelgę, rzuconą jakoby w kierunku całej warstwy naszego społeczeństwa, „Kurjer” stara się mnie poczyścić, co to jest mieszczaństwo. Zbyteczne. Ja dobrze wiem i ze swej strony przypominę „Kurjerowi”, że wielką rewolucję francuską stworzyło mieszczaństwo, że początki wolności myśli stworzyło mieszcza-

stwo, że Ks. Staszica, Dekerta, Kilińskiego, Ks. Wawrzyńska i Oracowicza wydało mieszczaństwo, że przeciwstawiało się zgodnie z zaborcą w Wielkopolsce mieszczaństwo. Ale nieuków nie umiem nauczać. Chodzi mi zupełnie o co innego, i to co inne, jak strus w czasie burzy chowa swą głowę, tak i „Kurjer” ukrywa istotny stan rzeczy i przekręca treść moich słów. Powiedziałem „drobne mieszczaństwo”. Czy tego „Kurjer” nie rozumie? Trudno — tu abecadka ludzi nie będzie. Powiem, że miałem na myśli nie drobne, zdeklasowane mieszczaństwo w całości, gdyż gospodarzo, psychicznie i kulturalnie łągno ono do różnych warstw i partii, ale chodziło mi wyłącznie o tę jedynie drobną grupę, która grupuje się dokoła „Kurjera” — a raczej do której „Kurjer” się przylepia. Nazwałem ich troglodytami i jaskiniowcami nie dlatego, iż jest ono drobne-finansowo, a drobno-duchowo i kulturalnie, a metody ich walki, to metody troglodytów i jaskiniowców, których jedynym argumentem jest pięść, maczuga lub kij i kamień. Niech więc ten zacyt drobnomieszczański z „Kurjera Poznańskiego” śpi spokojnie. Nie o mieszczaństwo mi więc chodziło. Nie podobały się moje określenia „Kurjerowi”. Trudno, „gdy się chce oszukać bagna, nie pyta się absolutnie o pozwolenie największych żab” — jak to zupełnie słusznie ongiś powiedział Adolf Nowakowski.

ŚLADEM KLAMCÓW.

Ustaliśmy, że w żadnym z artykułów o mieszczaństwie jako całości, nie wspominałem. Wier jakże do tego „Kurjer” doszedł? — przez omyłkę, czy też celowe przekręcanie treści mojego artykułu? Istotna tendencja tej „omyłki” wyjaśni się niebawem, jeżeli pójdziemy śladem artykułu „Kurjera” i zastanowimy się nad następującym, bardzo dużo mówiącym ustępem:

„Panowie z Dziennika Poznańskiego uganiają się za nami, kupcami, wciągając się uchyleniem drzwi do naszych mieszkań, by nam wręczyć swój abonament, a ze składów naszych wyjąć nie chcą, póki nie dostaną oł-zepnego w postaci takiego czy innego ogłoszenia”.

Czytając te słowa przypomniałem sobie następujący fakt. Wiele lat temu byłem w jednym z zapadłych ukraińskich miasteczek, odbywał się ożywiony jarmark, zjechało się dużo chłopów, kramikarze jeden przed drugim wciągali prostaków, obiecując im najlepsze i najtańsze towary. Usłyszałem wtedy taki krzyk:

„Gospodarze! Nie wstępście do kramu mego sąsiada, on pluje na chłopów, on ich oszukuje, on z nich skórę zdiera, ja, tylko ja jedynie wam oddam swój towar prawie za darmo, bo was wieśniaków bardzo lubię”.

Różne czasy, różne środowiska, różne miejscowości, a czy różna intencja tam na Ukrainie i tu w wyżej przytoczonych słowach „Kurjera Poznańskiego”? Nie wiem — niech domyśli czytelnik na chwilę zastanowi się nad tem i sam znajdzie dowód na podobne metody „Kurjera Poznańskiego” w stosunku do swego sąsiada „Dziennika Poznańskiego”. Upewniam, że długo zastanawiając się nad tym faktem nie będzie potrzebował — myśli same się nasuwały — jaskrawo wynurzając na światło dzienne ukryte myśli i intencje.

„WSCHODNI SASIAD”.

W innym miejscu tego bezimiennego artykułu, napisanego z taką staropolską szczerością „prawdziwego” mieszczaństwa, jest jeszcze i inna ciekawa wzmianka o imporcie myśli od „wschodniego sąsiada”. Cóż to ma oznaczać? Czy to nie stara, już na szczęście zapomniana a przez społeczeństwo napiętnowana niechęć „Kurjera” i jego obozu do Polaków z dalekich kresów, znajdujących się dziś po za obrebram Państwa Polskiego. Czy to nie stare drwiny z kresowców? czy to nie stare oplwanie tego, co tam żyło i walczyło dla dobra i wyzwolenia ojczyzny? Już niejednokrotnie piętnowałem to w prasie, muszę też napiętnować z pogardą i dary wypadek. Widocznie wy z „Kurjera” zapomnieliście o tem, że z tych Kresów tysiące ludzi szło na katowce, więzienie, szli chętnie na śmierć ołtarne oddawali swe życie na ołtarzu wyzwolenia Ojczyzny w tym samym czasie, kiedy inni w umowę z carami wchodziłi, ugodę jako truciźną wśród narodu rozpowszechniali. Wy jednakże ciągle niecie i fałszywie głosicie o groźnym imporcie myśli ze wschodu.

Czy was to raz, iż walka za wolność naszą i waszą, walka nie na życie a na śmierć przez długie lata odbywała się pod sztandarem socjalizmu, który wy nazywacie „naszym” i swojimi polskim półbolszewizmem”. Tak to istotnie na wschód od Poznania szła uporczywa, ofiarna walka pod sztandarem socjalizmu, bo w tych czasach jedynie ten obóz przeciwstawiał się czynnie siłom zaborczym. Cóż wy z obozu narodowego ołiarowaliście narodowi? Czemu chcieliście wybaczyć kraj za kajdanów niewoli? Ugoda i bierność.

PRZYPOMINAM...

Przypominę kilka faktów. Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej zastrzył tam na wschodzie ruch rewolucyjny. Nas ludzie „wschodnich” napawało to nową nadzieją niedalekiego zbliżającego się jutra wyzwolenia i wolności. A w tymże samym czasie endecja pośpieszyła „wiero-poddańczo” wypowiedzieć się otwarcie przeciw wszelkim próbom zbrojnej walki z caratem. Przyjęty przez endecję nowy program w 1904 roku jest wyraźnym potwierdzeniem tego faktu. Sam twórca i czołowy mąż tego obozu, Roman Dmowski, spieszy do Japonii, aby tam przeciwdziałać akcji niezmordowanego bojownika wolności Józefa Piłsudskiego. Ktoż rokował z rządem japońskim o broń dla powstańców polskich.

Nie czyn a zdrada narodowa, nie walka a ugodą była treścią waszej roboty „narodowej”. Już w tym samym czasie kiedy myś wywołania walki zbrojnej miała się wcielić w czyn, „Przegląd Wschodni” (prababica dzisiejszego obozu Wielkiej Polski) otwarcie, z cynizmem wypowiada się za ugodą, pisząc następujące słowa:

„Przedkich widoków oderwania się od Rosji nie mamy, a nawet gdybyśmy je mieli trudnoby nam było

w danej chwili przeprowadzić naszą wschodnią granicę. Z drugiej strony kierunek rozwoju ekonomicznego, jaki nadała Królestwu Polskiemu przynależność do państwa carów, sprawił, że dziś pod względem przemysłowym i handlowym jesteśmy w znacznej mierze z tym państwem związani, od niego i jego losów zależni. Sprawia to, że znaczna część naszych kupców i przemysłowców czuje się u nas związaną z Rosją i w znacznym stopniu zainteresowaną w powodzeniu jej polityki zewnętrznej. Wszystkie względy powyższe uikłają niezmierznie nasz stosunek do Rosji i odbierają nam nadzieję bardzo rychłego zerwania przymusowych węzłów, które nas w tym państwie trzymają”. („Przegląd Wschodni” — 1904 r.).

W tym czasie, kiedy w byłym zaborze rosyjskim rolkim „otokiem” lała się krew polska, kiedy wszystko co szlachetniejsze do boju się rwało, kiedy krwιά i śmierć, jeżeli nie wolność niepodległa, to przynajmniej konstytucję zdobyć chciano, aby choć odrobina prasy obywatelskiej dla narodu Polskiego z całą godnością i po rycersku wywalczyć, plugawą plazę o łaskę cara błagały i podle hymny mu śpiewały. Naród walczył, naród krew przelewał, a „Kurjer Poznański” tak walkę powitał, taki hołd trydumny bojownikom na ich święte mogiły składał:

„Tylko przyklasnąć można temu, że cesarz rosyjski odrzucił projekt konstytucji. Był to instynkt zachowawczy wielce polityczny. Konstytucja nie dała przedewszystkiem poręki wolności, ani instytucjom, choć najświętszym, jak kościół, ani narodowości, ani mniejszościom stronnictw. Mianowicie dla Polaków Rosjoliłkowi lepszy samodzielnica, ale człowiek uczciwy i dobrej woli, który chce być ojcem całego kraju i jego wszystkich członków, aniżeli Izba Sejmowa, aniżeli Parlament... Do sumienia władcy można zawsze trafić, o sumieniu większości parlamentarnych mowy niema. Cesarz i nasz król z nim odefnie pełną pierstą życia. Nie sądzę, aby Książę Mirski nawracał dzisiaj z drogi swej Raczęj wierze, że jako prawdziwy mąż stanu, który ma szerokie poglądy na wszystko, co się w szerokim świecie dzieje, sam cesarzowi doradził, poza jaką granicę ustępstwa byłoby wprost fatalne”. („Kurjer Poznański” nr. 294, sobota 24 grudnia 1904 roku”. F. W. „W sprawie Reform w cesarstwie rosyjskim”).

Oto prawdziwie obywatelska i patriotyczna gwiazda „Kurjera Poznańskiego” dla Ojczyzny w przededniu święta Narodzin Chrystusa. W osobie cara widzieli oja, u despoty szukali uczciwości i dobrej woli, przyszłą Izbę Sejmową opławili, „import myśli „wschodu” powstrzymać chcieli. Na „wschodzie” dwa kierunki się wzmagały: szlachetny, rewolucyjny i plugawy — „czarnosiecziny”. „Kurjer Poznański” potępiając rewolucyjny, hołd czarnosieczynom złożył, umiłowal i do dziś w głębi swej niewolniczej duszy zachował.

PRZYCZYNA NIENAWISCI.

Na ugodzie więc budował obóz narodowy przysłówi naszej wolności, my zaś „ludzie ze wschodu” kładliśmy nadzieje na odbudowę państwa wyłącznie czynem i walką zbrojną, rewolucyjną. W tej różnicy światopoglądu tkwił początek rozbieżności między „wschodem”, a dzisiejszym obozem „narodowym”. Tu leży też i przyczyna tej nienawisci „Kurjera”, którą on zaszczyca nas ludzi ze wschodu. Wam niemylim jest nasz „półbolszewizm”, a nam jeszcze bardziej wasze sprzeniewierzenie się sprawom narodowym w chwilach najostrejszej walki o losy i byt państwa. Raczę więc „Kurjerowi” nie podejmować w przyszłości więcej tych „wschodnich spraw”, bo w przeciwnym razie wiele, bardzo wiele przykrych i niemiłych dla niego spraw możnaby jeszcze poruszyć.

PRZYCZYNA WRZAWY I HAŁASU.

Z jakiego powodu „Kurjer Poznański” podjął taką wrzawę i taki hałas. Tłumaczyć to można stanem historii, powodem której jest ten niezbyt fakt, iż młodzież akademicka pozostawia swych nieproszonego opiekunów i przechodzi masowo do innych obozów. I kto bacznie śledzi życie akademickie, ten bez trudu stwierdzić może następującą zjawiskę.

Tak zwany Obóz Wielkiej Polski panował wszechwładnie, monopolowo, niepodzielnie. Jego szeregi były liczne i zwarte. Przeszło lat kilka, Ukrywana, gwałcona myśl wolna wyszła na wolność. Zwarte szeregi młodzieży narodowej rozpraszają się, siły wpływów osłabły, monopolowa panowanie raz na zawsze skończyło się. A ta nieliczna garstka, którą wciąż jeszcze ogłupiano i obłudnie oszukiwano niebawem opuści swych chorałych i zajmie miejsce tam, gdzie dla młodzieży właściwe jest miejsce. Ani terror, ani fałsz, ani wszelkiego rodzaju próby wywołania fermentu i zaburzeń nie zatrzymają młodzieży w tym obozie przez dłuższy czas.

DUMNY JESTEM...

Polska Młodzież Demokratyczna potężnie i wzrasta. Legion Młodych powiększa swe młode szeregi, Młodzież Mocarstwa przechodzi ewolucję i świadomie wkrocza na drogę buntu młodych, Młodzież Ludowa, Młodzież Wiejska, Młodzież Socjalistyczna — niezłomnie stoją na posterunku. Dumny jestem i z buntu duszy młodej i z ich myśli wolnej, dumny jestem iż porwała stare pety niewoli „obwiespolskiej” i wstąpiła na drogę twórczej myśli i pracy dla dobra państwa i ludzkości. Radością i nadzieją napawa mą duszę to odrodzenie naszej młodzieży akademickiej, gdyż świecie wierze, iż z jej szeregow wyjdzie niemal pożytecznych pracowników i budowniczych Nowej Polski, tej Polski, o której śnił w „Przedwiośniu” umierający geniusz polski wielki Stefan Żeromski, niezłomny rycearz wolności i wyzwolenia.

Wieczory teatralne

(TEATR NOWY im. Heleny Modrzejewskiej „Nina”. Komedja w 3-ach aktach Brunona Franka. — Tłumaczył Zdzisław Kleszczyński).

Nina Doria, „gwiazda” filmowa najpierwszej wielkości, na miarę jakiejś Greta Garbo, czy innej Marleny Dietrich, ma męża Stefana, bardzo uzdolnionego, o pięknej przyszłości inżyniera, którego na dobiek gorąco kocha. To jest zupełnie zbyteczne dla „gwiazdy” i stanowi w jej karierze zawadę; tak przynajmniej poucza nas w sztuce reżyser filmowy, Stern, cz.

Ale Nina jest innego zdania, dla kariery, bezwzględnie bardzo lukratywnej, ale niezmierznie męczącej a w dodatku i krótkotrwałej ona nie myśli zniszczyć sobie szczęścia całego życia. Czując, że Stefan oddała się od niej, coraz bardziej, że i ona sama po dziesięciu czy dwunastu latach takiej kariery, stanie się poprostu strzępem człowieka. Nina rzuca film i chroni się w zacisze willi podmiejskiej.

Takie zerwanie kontraktu mogłoby stanowić ruinę materialną, ale Nina obmyśliła wszystko tak zręcznie, że publiczność nie zorientuje się nawet, a wytwórnia „Umbra” nie poniesie żadnej poważnej straty. Poprostu pozostanie dawny fufel, nieszczęsny napis Nina Doria, tylko, że w nim zamiast prawdziwego brylantu znajdzie się imitacja; po prawdziwej Ninie wszystkie role, sławę, miliony

wielbicieli we wszystkich częściach świata, odziedziczy jej sobowtór i t. zw. „dublerka” — Stasia Walasikówna.

Zamiast oryginału publiczność otrzymała kopję. Mój Boże! to zdarza się nietylko w filmie, ale w handlu jubilerskim i artystycznym, nawet w światowej sławy galeriach...

„MUNDUS VULT DEICI, ERGO...”

Sztuczka udała się znakomicie: prawdziwa i fałszywa gwiazda są szczęśliwe, najmniej uszczęśliwiony jest właśnie ten, dla którego się to stało — Stefan... On cierpi nad tem, że Nina wyrzeka się swej „sztuki” i sławy, a może, może zrozumiał, że ta sława, obok bolesnych cierni, miała także kwiaty i to szczerze — złote!... Autor wprowadził nie napomyka nam o tem ani słówkiem, ale taka już jest natura ludzka, że w naiłedniejszych odruchach swych bliźnich gotowa dopatrywać się pobudek materialnych, a zwłaszcza gdy chodzi o film i komedję...

„Nina” Franka (bo żyła przed dziesięciu laty na scenach polskich, jeszcze druga „Nina” Kampa, oczywiście tylko imiennicza, żadna krewna obecnej) jest dowcipną satyrą na „blaski i niedzy życia” gwiazd filmowych, a po trosze i na zawrotność triumfu „srebrnego ekranu”. Ostatecznie teatr ma prawo uzasadnione bocyć się na kino i nawet należy mu się pewne odszkodowanie za poniesione straty.

Jest jednakże jakieś fatum, że ilokrotnie teatr bierze sobie rekompensatę, wpada sam w sidła, zastawione mu przez film... W „Ninie” zreszta zupeł-

nie miało i zgrabnej komedji, główna sprężyna jest właśnie owa sztuczka filmowa, że dwie role gra jeden i ten sam aktor czy aktorka. Widzieliśmy to w „Małym Lordzie”, gdzie stojąca wówczas u szczytu sławy Mary Pickford grała równocześnie małego lorda i jego matkę. Wdzieliśmy podobne filmy z rosyjskim maktorem Włodzimierzem Gajdarowem, Brygidą Helm („Metropolis”) i w. in.

W „Ninie” przedstawicielka roli tytułowej musi grać równocześnie i samą „gwiazdę” i jej sobowtór. Oczywiście w teatrze nie da się zrobić tego co w filmie t. zn. skleić taśmą, to też Nina Doria i Stasia Walasikówna spotykają się w komedji raz tylko, w końcu aktu I-go i naturalnie Stasia musi być przez ten moment odwrócona tyłem do publiczności tak jak w filmie, tylko, że tam to da się uczynić i łatwiej i naturalnie!...

„Nina” jest napisana dla tej jednej tytułowej roli w dwóch egzemplarzach, czy jeżeli ktoś woli o dwóch twarzach!...

Reszcie figur, nie wyłączając nawet Stefana, autor potraktował dość szcokowo i schematycznie, jakkolwiek z niewątpliwym nerwem scenicznym.

Teatr Nowy posiadał do roli Niny pierwszorzędną aktorkę, jaką jest p. Helena Cieszkowska, łącząca w swym wielostronnym talencie wszystkie możliwości od tragicznego do groteski, od bohaterstwa do charakterystycznych chwytów komedjowych. Naprawdę trudnoby było rozstrzygnąć, które z tych dwóch wcielił jednej roli woli świetniejsze, czy szlachetne nastelowie półtonami cieniowana postać Niny Doria, czy „hańciejnie kolorowa” mocnemi chłaściami aktorskiego pedzła ma

lowana Stasia Walasikówna? Właściwie autor przerobił troszeczkę te Stasie; taki sobowtór wielkiej gwiazdy nie musi, a nawet nie może być taki wulgarny. Tę słabiznę sztuki wyczuła intuicja ak-

tricy i zlagodziła siłą komizmu. Dzięki temu ta Stasia Walasikówna była nie tyle dracuna i prowokująca, ile raczej zabawna. Po tej roli chciałoby się zobaczyć p. Cieszkowską w takiej, dajmy na to mówimy dla przykładu „Szkole kokot!” (granej przed ośmiu lub dziewięciu laty w Teatrze Polskim pod zmienionym tytułem „Edukacja Ginetty”), gdzie mamy wprawdzie jedną tylko rolę, ale będącą w każdym akcie zupełnie inną osobą, Teatr Nowy miałby do tej sztuki bardzo dobrą obsadę...

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, autor potraktował inne figury trochę po macoszemu. Jeżeli Stefan wypadł mniej szablonowo i papierowo, to sługa to w trzech czwartych p. Czajkowskiego, który jest naprawdę w Teatrze Nowym — niezastąpiony.

W malej roli Ewy, sekretarki Niny, p. Wierczkowska dowioda raz jeszcze swych poważnych uzdolnień aktorskich i charakterystycznych. P. Kaden dał pyszny epizod Pośrednika: p. Serwiński przeszarżował mocno swego Sternica na modłę „Azaia” Stepowskiego, co może w tej roli nie było zupełnie na miejscu, ale nie mniej szczerze zabawne.

Reżyser, dyr. Rudkowski przygotował nam bardzo dobre przedstawienie, które powinno znaleźć uznanie także — kasowe publiczności.

Jerzy Koller.

Sport i kultura fizyczna

Polska zwycięża Austrię w zapasnictwie 14:13

W sobotę późnym wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz zapasniczy Polska — Austria, zakończony nieznacznie zwycięstwem Polski w stosunku 14:13. Austriacy byli ogólnie silniejsi fizycznie i lepsi technicznie od Polaków. O zwycięstwie Polaków zdecydowała ich większa ambicja i ofiarność. Złazcza nie spodziewane zwycięstwo Gęstwińskiego przeważało szale na korzyść Polaków.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze koguciej Ganzera po 20 minutach walki pokonał wysoko na punkty Weissingera (Austria).

W następnej wadze Dworok (Polska) stoczył z Finosusem (Austria) najpiękniejszą walkę wieczoru, zakończoną zwycięstwem Wiedeńczyka na punkty.

W wadze lekkiej Bajorek (Polska) zaskoczył ostrym tempem swego przeciwnika Grasia (Austria) wygrywając zdecydowanie na punkty.

W półśredniej Błażyca (Polska) przegrał z Musilem (Austria) na punkty z powodu zastosowanej przez siebie złej taktyki.

W średniej Gałuszka (Polska) świetny technicznie, odniósł zwycięstwo nad stawiającym niezwykłe zacięty opór Austriakiem Grylka.

W półciężkiej Gęstwiński (Polska) wygrał nieznacznie na punkty z Derelym (Austria) po nieciekawej walce, stojącej na niskim poziomie.

W wadze ciężkiej Jarszuliak (Polska) walczył z Schöllem (Austria). Zwyciężył Wiedeńczyk już w 2-giej minucie przez położenie na łopatki Polaka. Jarszuliak rzucił na łopatki Schölla już w pierwszej minucie, ale Wiedeńczykowi udało się wysunąć poza dywan, a następnie błyskawiczna runda rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Sędziował Czech Zferina. Publiczności bardzo dużo.

Drugi mecz Warty ligowej

Wczoraj przedpołudniem rozegrała Warta ligowa swój drugi w sezonie mecz treningowy. Zwyciężając swoje rezerwy w stosunku 6:2 (4:1).

Pięć rekordów Polski ustanowiły wczoraj lekkoatletyki A. Z. S. poznańskiego

Wczoraj popoł. odbyły się w hali Ośrodka zawodów lekkoatletycznych pań o mistrzostwo P. O. Z. L. A. w hali, które zakończyły się walecznym zwycięstwem Zawodniczek AZS, które zwyciężyły nie tylko w ogólnej punktacji (80 p.) Wartę (15 pkt.) i Sokół (12), lecz zarazem ustanowiły 5. nowych rekordów Polski.

Wyniki były następujące:

60 m — 1. Szajnówna (AZS) 8,6 — rek. Polski.

Kula oburacz — 1. Jasieńska (AZS) 21,10 —

rek. Polski.

80 m — 1. Szajnówna (AZS) 11,4 — rek. Polski.

Skok w dal z m. — 1. Jasieńska (AZS) 2,32 —

rek. Polski.

Skok w dal z rozp. — 1. Szajnówna (AZS) 4,32.

500 m — 1. Świdzka (AZS) 1,38,4.

Pchnięcie kula — 1. Jasieńska (AZS) 11,49.

50 m płotki — 1. Radomska (AZS) 9,6.

Skok w zwyz — 1. Jasieńska (AZS) 1,31.

3 x 500 m — 1. AZS — 5,01,2 — rekord Polski.

Senat uchwalił opłaty od imprez sportowych na rzecz Funduszu Pracy

Na sobotnim nocnym posiedzeniu Senatu przyjęto poprawkę połączonych komisji do projektu ustawy o Funduszu Pracy, która nakłada opłaty od amatorskich zawodów sportowych na rzecz tego Funduszu.

Referent projektu, senator Iwanowski, zmodyfikował treść poprawki w tym duchu, że bilety wstępu na zawody w cenie do 1 zł, wolne będą od opłaty. Od biletów droższych ponad 1 zł, pobierane będą opłaty od 7 do 10 procent, zależnie od ceny

biletu.

Projekt ustawy o Funduszu Pracy, przyjęty z poprawkami senackimi, rozpatrzony będzie niedługo przez komisję Ochrony Pracy Seimu, a następnie — wejdzie ponownie pod plenarne obrady Seimu.

Należy podkreślić, że projekt ustawy o Funduszu Pracy, uchwalony uprzednio przez sejm nie przewidywał opłat od amatorskich zawodów sportowych. Zmianę wprowadził dopiero senat.

Jaki klub polski chce zorganizować zawody z udziałem lekkoatletów amerykańskich?

Sztokholmski klub Hellas za zgodą Szwedzkiego Zw. Lekkoatletycznego urządził tournée amerykańskiej drużyny lekkoatletycznej w końcu lipca i sierpnia br. na warunkach przystępnych.

W skład ekspedycji amerykańskiej wchodzi:

Carr, Bausch, Venzke, Metcalfe, Spitz, Anderson, Eastman.

Kluby polskie, które reflektowałyby na zorganizowanie zawodów z lekkoatletami amerykańskimi winny zwrócić się pisemnie do Pol. Zw. Lekkoatletycznego. (PAT).

H. C. P. ZWYCIĘŻA W TURNIEJU BŁYSKAWICZNYM KORONY.

Na boisku H. C. P. odbył się wczoraj w fatalnych warunkach terenowych „turniej błyskawiczny” organizowany przez Koronę o puchar Kleczewskiego. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężył niespodziewanie beniaminek A klasy HCP zdobywając wraz z 5 punktami w turnieju na własność puchar; 2) Korona, 3) Liga, 4) Olimpia, zesłoroczny wicemistrz A klasy. Wyniki były następujące: H. C. P. — Korona 0:0; Liga — Olimpia 1:0; Korona — Liga 1:1; H. C. P. — Liga 1:0; Olimpia — Korona 1:1; H. C. P. — Olimpia 1:0.

CYBINA — SKRA 7:1 (2:1).

Zawody te odbyły się na Stadionie przy Śródcie. Zwycięstwo zasłużone. Sędzia p. Dabert dobry.

BŁEKITNI ZWYCIĘŻAJĄ P. K. B. 13:5.

W zawodach pięciarskich urządzonych przez Poznańską Drużynę Błękitną z Poznańskim Klubem Bokserskim zwyciężyła Drużyna Błękitna w stosunku 13:5. W Drużynie Błękitnej nie wystąpili Książkowski i Przybylski. Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze papierowej Stefański (Bł.) zwyciężył na punkty Kasperczaka. W muszej Michalski (Bł.) Zietka. W koguciej Piątek (P. K. B.) poddaje się górującemu nad nim Walkowiakowi I. W półciężkiej Kania (Bł.) — Wyrzykiewicz (P. K. B.). Wynik remisowy krzywdzi Kanię, który górował nad swoim przeciwnikiem. W tej samej wadze Lambryczak (Bł.) zwyciężył na punkty Woźniaka. W lekkiej fizycznie silniejszy Płotkowiak (P. K. B.) pokonał przez k. o. Koniecznego walczącego w miejsce Czyża, a Staszak (Bł.) zwyciężył pewnie na punkty Miłowskiego. W półśredniej Siakowski (P. K. B.) uległ na punkty Zielińskiemu (Bł.). Wreszcie w ostatniej walce w wadze półciężkiej Karpiski pokonał Nowakowskiego (Bł.). W ringu sędziowali na zmianę por. Serwatkiwicz oraz p. Derda Kazimierz, a na punkty pp. Szczyński i Bielewicz.

RAID KOLEJOWO-NARCIARSKI UDAŁ SIĘ W PEŁNI.

Zorganizowany przez Tow. Krzewienia Narciarstwa w Krakowie raid kolejowo-narciarski, który wyruszył z Krakowa dnia 22 lutego, a zakończył się w Wiśle na Śląsku dnia 1 marca, udał się w całej pełni.

Pociąg narciarski posiadał komplet pasażerów, a uczestnicy rekrutowali się ze wszystkich stron Polski. Kierownikiem pociągu był dr. B. Macudziński, wiceprezes TKN. Warunki śnieżne na całej Karpackiej trasie — doskonałe.

POZNAŃSKI KLUB WIOŚLAREK

Zebrań miesiecznie odbędzie się dnia 6 marca o g. 7-ej wiecz. w małej salce Cukierni „Fangrat” dawniej „Warszawianka” przy Al. Marcinkowskiego. Treningi w basenie rozpoczynają się w Śródcie, dn. 8. 3. o godz. 4-ej popoł. w basenie Klubu 04. Wobec rozpoczynającego się treningu zachęcamy miłośników sportu wioślarskiego do zapisania na nowy sezon. Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca D. Spandowska, Al. Marcinkowskiego 24, m. 31.

BANKIET NA CZĘŚĆ POLSKICH LEKKOATLETÓW W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. (PAT.). Syndykat zagranicznych dziennikarzy sportowych wydał w sobotę koleżeńską bankiet na część polskich lekkoatletów, bawiących na kursie instruktorskim w Budapeszcie. (PAT.)

PING — PONG W H. C. P.

Podaje się wszystkim sympatykom stołowego tenisa (ping-pongu) do wiadomości, że Oddz. Ping-Pongu K. S. H. Cegielski organizuje sekcję żeńską. Kandydatów na członków przyjmuje się w poniedziałki i soboty każdego tygodnia od godz. 18 do 20 na sali Kółka Muzycznego H. C. P. przy ul. Górnej Wildzie 180.

Sobotni trójmecz bokserski w Ośrodku

W sobotę wieczorem w sali ośrodka rozegrany został trójmecz bokserski — Warta — H. C. P. — Sokół, którego ciekawsze wyniki były następujące: Wittke (H. C. P.) pokonał Łęckiego, Maniecki (W) remisował ze Szujskim (H. C. P.) Forlański i Misiorny stoczyli najciekawszą walkę wieczoru, przeprowadzoną w morderczym

wprost tempie. Zwyciężył nieznacznie na punkty Forlański, Urbanik (S.) wygrał przez k. o. z Dziabaszem (W.). Dankowski (S.) zwyciężył po zaciętej walce Wyrzykiewiczem I. (W.) wreszcie Glessman (W) został już w 1 rundzie znokautowany przez Hoffmanna (H. C. P.). Sędziowali w ringu na zmianę pp.: Iwański i Dolata.

Niedzielnny czwórmecz bokserski w Warszawie

W niedzielę rozegrany został w cyrku warszawskim dekawy czwórmecz bokserski pomiędzy dwoma kombinowanymi teamami Warszawy, a mianowicie: CWS — Skoda przeciwko Makkabi — Polonia.

Mecz rozegrany został przy szalenie wypełnionych trybunach. Wszystkie rozegrane spotkania należały do bardzo ciekawych, walka Cyrana z Kaziemskim należała do najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek oglądała stolica.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej: Wiecek (CWS) wypunktował Birenbauma (M). W koguciej: Małeck (Pol.) pokonał na

punkty Millera (Skoda). W półciężkiej: Pasturczak (Pol.) odniósł niespodziewanie acz zasłużone zwycięstwo na punkty z Gossem. W półciężkiej: Cyran (Skoda) remisuje z Kaziemskim W lekkiej: Bakowski (Skoda) remisuje z Andersem (Mak.). W półśredniej: Pisarski (Skoda) pokonał na punkty Wolskiego (Pol.). W średniej: Piłnik (Mak.), wypunktował Bartosiaka (CWS). W półciężkiej: Karpiski (CWS) pokonał na punkty Wysockiego (Mak.).

Poza konkursem odbyły się dwie walki. W wadze koguciej: Kenigswein (Mak.) wypunktował Kukietę (Skoda), w lekkiej — Malinowski (CWS) zremisował z Klafesem (Mak.).

Debiut ligowych drużyn piłkarskich Krakowa

W niedzielę rozpoczął się w Krakowie sezon piłkarski, przytem do walki stanęły wszystkie cztery krakowskie drużyny ligowe, rozgrywając z zespołami A-klasowymi mecze towarzyskie.

Na boisku Cracovii ligowa drużyna gospodarzy pokonała A-klasowy zespół Slavii z Rudy Śląskiej w stosunku 5:2 (3:2). W drużynie Cracovii udanie debiutował na lewym łączniku Ziłka, były gracz krakowskiej Olisy oraz Kieleński, były gracz Wisły krakowskiej.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kubiński, Kisieliński, Ziłka, Mysiak oraz jedna samobójcza, strzelona po wolnym rzucie bitym przez Pajaka.

Sędziował p. Berwald. Widzów około 800 osób.

Na boisku Wisły ligowa drużyna gospodarzy rozegrała mecz towarzyski z robotniczą drużyną Legii krakowskiej, wygrywając 8:0 (5:0). Bogatym łupem bramkowym podzielił się: Kozierski — 3, Łyko 2, Adamek, Obtułowicz i Serak po 1. W drużynie Wisły wyróżnili się bracia Kotlarczykowie, obrońca Pychowski i prawoskrzydłowy Adamek.

Na boisku Korony rozegrany został mecz pomiędzy beniaminkiem ligi, Podgórzem, czwartą ligową drużyną Krakowa, a Koroną, z wynikiem 6:3 (1:1) dla Podgórza.

Wreszcie ligowa Garbarnia w meczu towarzyskim pokonała K. S. Grzegórzecki 7:1 (2:0).

12 bm. w Katowicach na sztucznym torze łyżwiariskim.



(Przekład autoryzowany z angielskiego).

— „Koniec Wszelkiego Polowania jest Bliższy, niż Wam się Marzy”. — Urwał jakby z braku tchu i przeczytał to samo bardzo szybko: — „Koniec wszelkiego polowania jest bliższy, niż wam się marzy”. — Zwrócił ku nam wystraszona twarz. — Co za okropny napis! Zupełnie o nim zapominałem. Dlaczego pan Huber...?

Urwał, a Helena zachichotała cieniem, złośliwym uśmiechem.

— Dlaczego kazał to wyryć? Ja nie zapomniałam. — Wzruszyła ramionami i rzuciwszy w ogień niedopałek papierosa, zaczęła się bawić kółkami aksamińskiej szarfy. Patrząc hipnotycznie w ogień, dodała zniżonym głosem: — Ja nie zapominałam. Ja nie zapominałam niczego.

— Pani Heleno! — rzekł ostrzegawczo Newell Morse, podczas gdy Lal Killian odrzucił nogą w ogień niedopałek papierosa, który upadł za blisko, i jął uciekać wesołą melodię, jakby chcąc zatłuszczać dziwne milczenie. Później ciągle ją to śpiewał. Musiał to być szlagier — melodia ta nieczarna. Pochwyciłam z niej tylko słowa: „Zdejmcie skóry i tańczcie, szkielety!” i zrobiło mi się nieprzyjemnie. Bo rzeczywiście nie mógł wybrać czegoś lepszego.

Na galerji trzasknęły drzwi i Helena podniosła szybko oczy. Po schodach zbiegł lekko krokiem Jo Paggi i podszedł do nas, zacierając wesoło ręce i wciągając nosem woń obiadu. Musiał ustami policzek żony, która odpowiedziała mu lekkim uśmiechem, i skłonił się nadchodzącej Matil tak blisko, że ciasna kamizelka naciągnęła się tak, jakby miała pęknąć. Przytem jego piwne oczy wyraźnie aż pościemniały. Lal Killian powitał piękna dziewczynę chłodnym: „Halo, Matil”. Newell Morse wstał ciężko z krzesła, a Helena spościnała. Co się tyczy O'Leary'ego, to twarz jego stała się jakas inna niż zwykle, łagodna i rozjaśniona. Nigdy jeszcze nie widziałam u niego takiego wyrazu.

Matil Kingery należała do tych rzadkich kobiet, które zawsze robią wrażenie na ludziach, ilekroć się do nich zbliżają. Bo naprzykład takie jak Helena są traktowane nie to biernie, nie to zdawkowo. Zjawienie się ich w towarzystwie nie powoduje żadnej zmiany nastroju i wyrazów twarzy. Natomiast te rzadkie rzuciły na ludzi pewnego rodzaju urok elektryczny, wszystko jedno jakiego rodzaju, bo można doświadczać na ich widok różnych uczuć: zadowolenia lub niechęci, zachwytu lub odrazy. Zawsze jednak będzie to jakieś silne

uczucie. Matil była piękna, ale jestem pewna, że choćby nią nawet nie była, działałaby na ludzi tak samo z racji swojej magicznej żywotności.

Staneła przed nami prosta i wysmukła, w sukni ze srebrnej lamy, uwydatniającej śliczne linie jej figurki. Wielki wachlarz ze strusich piór, zawieszony na wstążce na ręce, tworzył na srebrzystym tle wspaniałe szkarłatne plamy. Oczy jej wydawały się szafirowe, śliczne usta czerwienili się jak kwiat, czarne brwi marszczyły się surowo.

— Wygodnie cioci? — zapytała Lucii, która wyciągnęła do niej koscistą rękę.

— Śliczna toaleta. Matil — rzekła ochryple ka

leka. — Od Haneta? Musiał cię dużo kosztować.

— Coś — nie — coś — odparła dziewczyna.

a Lal roześmiał się oczami do ognia.

— Czy ja jestem ostatnia?

Teresa zjawiała się w czarnej, wydekoltowanej sukni, naszytej dzetami, cała w jasnych lokach, z oczami ocienionymi bardzo czarnymi, długimi i lepkimi rzęsami, z twarzą upakowaną grubą warstwą kosmetyków, z czarną pierzastą ozdobą we włosach, podobną do odwróconej do góry szczotki.

Po niej nadeszli Frawley, spokojny, surowy i ubrany z drobiazgową starannością oraz Julian Barre zdumiewający dystyngowany. Niektórzy mężczyźni mają dar efektownego noszenia ubrań wieczorowych i Julian był jednym z nich. Nawet waska, czarna wstążeczka od binokli wygładzała u niego naturalnie, nie po dandysowsku. W kłapie miał coś szkarłatnego, prawdopodobnie iakieś odzienie. Ale nie znam się na tych rzeczach. Jestem specjalistką od termometrów i kompresów.

Brunker przyniósł na tacy koktajle. Ja odmówiłam. Jestem już w takim wieku, że liczę się z do brem trawieniem. Ciotka Lucia tyknęła aż trzy co mi się wcale nie podobało. Przy stole posadziła mnie między nią i Morse'm.

Obiad był wspaniały. Na szczęście, bo przez następne okrepne dni pobytu w Hunting'ie Endj nie mieliśmy ani jednego przyzwoitego posiłku. Pod wpływem smacznych potraw załamałam się moral-

nie i powiedziałam sobie, że jeżeli Aneta mogła tak gotować po pijanemu, to można jej było wybaczyc.

Brunker uwijał się cicho, płomienie świec, kolysane przelotnymi prądami powietrza, chwiały się migotliwie, rzucając na obrus świetliste koła i cienie, sosnowe polana buzowały na kominkach, jedzenie było pierwszorzędne i gdyby nie pewne drzwi w środku dłuższej ściany, byłoby ogromnie miło. Nadomiar złego Jerycho poczęła wolno ze spuszczonego ogonem pod drzwi pokoju swego niezjącego pana, obwahał próg, tak jak porzednio i, ułożwszy się na podłodze, z głową wspartą na przednich łapach, jął patrzeć na nas ciemnymi, żalonymi oczami.

Julian Barre, Matil i O'Leary starali się, żeby rozmowa była ożywiona, chociaż utrudniała im to ciotka Lucia, która po trzech koktailach zapadła w ponure milczenie, nie jadła i siedziała prosto jak kł. patrząc złowieszczo w przestrzeń. Teresa trajkotała nerwowo wpadając chwilami w nieznosnie pieszczołowy szczebiot. Gestykulowała przytem małymi zmaszonymi rękami i to uderzała Juliana po ramionach, to dotykała palcami rak Lala. Julian uśmiechał się swobodnie, Lal iadł bez troski, wcale na nią nie patrząc. Zauważyłam, że miała niezbyt czyste ręce i przeładowane pierścionkami. Nawet na obu wskazujących palcach błyszczały wielki pierścienie, chociaż te palce nie są przeznaczone do pierścionków.

— ...sprowadza się do tego — trzepała Teresa — jak przedko można się zorientować w niespodziewanym wypadku?

Paggi zachichotała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powieść niniejsza połączona jest z nowym oryginalnym konkursem o cenne nagrody, przeto uważne śledzenie toku ciekawej akcji, jest konieczne.

Dział prawny

Pod redakcją Dr. Józefa K. Gidyńskiego

Dr. J. K. Gidyński
adwokat i notariusz

Nowe opłaty adwokackie

Jednolity ustrój adwokatury w całym Państwie wpro-
wadzony przed kilku miesiącami, wymagał także jedno-
stajności taksy adwokackiej. Zadanie to spełnia ogłoszo-
ne w Dzienniku, nr. 11 Rozporządzenie Ministra Spra-
wiedliwości z dnia 13 lutego 1933 r. w sprawie wynagro-
dzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawo-
dowych, uzyskujące moc prawną z dniem 1 marca 1933 r.
dla wszystkich spraw, w których którakolwiek z instanc-
cji rozpocznie się po tej dacie.

Taksa adwokacka nie jest bezwzględnie obowiązują-
ca w stosunkach klienta do adwokata, albowiem adwokat
pobiera od klienta honorarium przedewszystkiem wedle
umowy, przyczem wystarczy najzupełniej umowa ustna.
Dopiero w braku umowy znajdzie zastosowanie taksa.
Nieco odmiennie kształtuje się stosunek stron wiodących
spór między sobą. Strona przegrywająca, na którą zosta-
nie nałożony obowiązek zwrotu kosztów, zwraca je w
wysokości określonej przez sąd na podstawie taksy bez
względnie na wysokość umówionego honorarium między-
adwokackim a klientem. W stosunku między stronami spór
wiodącymi, taksa znajduje więc pełne zastosowanie.

Sąd przysądzać winien wynagrodzenie za zastępstwo
adwokackie z reguły według taksy. Nie wolno sądowi
przysądzać wynagrodzenia poniżej taksy. W sprawach zaw-
łych bądź wymagających zwiększonego nakładu pracy
lub straty czasu, sąd ma obowiązek przysądzić za prowa-
dzenie sprawy wynagrodzenie nawet do 100% wyższe,
niż określone taksa. To samo ma zastosowanie, gdy chodzi
o wynagrodzenie za prowadzenie sprawy w zastępstwie
kilku osób lub przeciwko kilku osobom. Wynagrodzenie
należy się adwokatowi bez względu na wynik sprawy,
przyczem w razie nieusprawiedliwionego odwołania peł-
nomocnictwa lub w razie zrzeczenia się pełnomocnictwa
przez adwokata z winy klienta, należy się adwokatowi
wynagrodzenie za całą instancję, w której zrzeczenie na-
stało, oraz za instancję poprzednią. Adwokatowi za pro-
wadzenie własnych spraw należy się takie samo wynag-
rodzenie jak za prowadzenie spraw cudzych.

Wynagrodzenie oblicza się w zależności od warto-
ści przedmiotu sporu, przyczem istnieje tabela zasadni-
czego wynagrodzenia. Za niektóre czynności przysłu-
guje adwokatowi pełne zasadnicze wynagrodzenie, w nie-
których wypadkach nawet wielokrotne zasadniczego wynag-
rodzenia, w innych zaś część zasadniczego wynagrodze-
nia. Najniższe wynagrodzenie wynosi 10,— zł. Przy
objęcie 100.000 zł wynosi 1.780,— zł, poczem za dalsze
rozpoczęte 1.000,— zł po 5,— zł.

Oto tabela zasadniczego wynagrodzenia.

1. Przy objęcie do 150,— zł	15,— zł
2. Przy objęcie od 150—250 zł	25,— zł
3. Przy objęcie od 250—500 zł za pierwsze	250 zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 50,— zł	5,— zł
4. Przy objęcie 500—1000 zł, włącznie: za	500 zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 100,— zł	8,— zł
5. Przy objęcie do 5000 zł włącznie: za	1000 zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 100 zł	6,— zł
6. Przy objęcie 5000—10.000 zł włącznie: za	5000 zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 100 zł	330,— zł
7. Przy objęcie 10.000 do 50.000 zł włącznie: za	10.000,— zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000,— zł	20,— zł
8. Przy objęcie 50.000,— zł do 100.000,— zł	włącznie: za pierwsze 50.000,— zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000 zł	10,— zł
9. Przy objęcie od 100.000 zł: za pierwsze	100.000,— zł
od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000,— zł	5,— zł

Pełne zasadnicze wynagrodzenie należy się adwoka-
towi za prowadzenie sprawy spornej w I. instancji. Wynag-
rodzenie obejmuje wszystkie czynności procesowe z
wylaczeniem egzekucji. Za instancję apelacyjną należy
się adwokatowi 60% zasadniczego wynagrodzenia, za in-
stancję rewizyjną względnie kasacyjną 75% zasadniczego
wynagrodzenia, a za instancję zażalenia 25% zasadni-
czego wynagrodzenia. Połowe wynagrodzenia zasadnicze-
go należy się adwokatowi w wypadkach wyroku zaoczne-
go, wyroku uznania, ugody na pierwszym terminie, odr-
zuczenia pozwu ze względów formalnych i cofnięcia pozwu
na pierwszej rozprawie względnie cofnięcia środka
odwoławczego. W postępowaniu nakazowym należy się
adwokatowi 30% zasadniczego wynagrodzenia, najmniej
jednak 15 zł, w postępowaniu zaś upominawczym 25%
zasadniczego wynagrodzenia, najmniej 10,— zł, jeżeli nie-
ma zarzutów lub sprzeciwu.

Za zastępstwo w czynnościach egzekucyjnych nale-
ży się adwokatowi oddzielne honorarium, które wynosi:

1. przy egzekucji z nieruchomości 60% zasadniczego
wynagrodzenia,
2. przy egzekucji przez przymusowy zarząd 40% za
sadniczego wynagrodzenia,
3. przy egzekucji innego rodzaju 30% zasadniczego
wynagrodzenia.

Niezależnie od tego należy się adwokatowi 10% za-
sadniczego wynagrodzenia za zastępstwo przy przetargu
nieruchomości oraz za zastępstwo na terminie dla załat-
wienia zarzutów przeciw planowi podziału sumy uzyska-
nej z egzekucji.

W sprawach upadłościowych otrzymuje adwokat za
czynności zarządcy masy upadłościowej 500% zasadni-
czego wynagrodzenia, obliczonego od czynnej masy, je-
żeli upadłość zostanie uchylona przez podział lub przez
ugodę przymusową. W innych wypadkach wynagrodzenie
zostanie odpowiednio umniejszone. W sprawach upadło-
ściowych wymagających zwiększonego nakładu pracy lub
straty czasu wynagrodzenie może być podwyższone o
200%.

Za czynności w postępowaniu zapobiegającym upad-
łości i w postępowaniu ugodowym należy się adwokatowi
za czynności nadzorca sądowego połowę zasadniczego
wynagrodzenia od czynnej masy.

Niezależnie od wynagrodzenia za czynności w spra-
wach spornych, egzekucyjnych, upadłościowych i innych
należy się adwokatowi zwrot opłat pocztowych, telegra-
ficznych, telefonicznych i innych wydatków, które wyo-
żył przy wykonywaniu zleceń klienta. Przytem w razie
wyjazdu do innej miejscowości należy się adwokatowi
zwrot kosztów wyjazdu i, niezależnie od honorarium, wy-
nagrodzenie specjalne, wynoszące co najmniej 50,— zł za
każdy rozpoczęty dzień.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treść roz-
porządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynag-
rodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawo-
dowych.

Jeżeli chodzi o wysokość wynagrodzenia, zostało ono
naogół niżzone w stosunku do stawek dotychczasowych i
przystosowane do nowych warunków ekonomicznych.
Podkreślić należy prosty sposób obliczania oraz zamiesz-
czenie zasadzonej sumy kosztów wprost w wyroku bez
potrzeby oddzielnego ustalania. Ściąganie kosztów odby-
wać się będzie więc razem z pretensją główną. Stanowi
to znaczne uproszczenie i zaoszczędzenie czasu i pracy.

WACŁAW JONSIK.
sędzia okręgowy.

Natychmiastowa wykonalność wyroków w kodeksie postępowania cywilnego

Przyjęcie przez kodeks postępowania cywilne-
go systemu dwóch instancji, polegającego na tem,
że sprawa cywilna jest merytorycznie rozpatry-
wana przez sąd niższy, a następnie na skutek skar-
gu apelacyjnej jednej ze stron, przez sąd wyższy,
jest powodem dla którego wyroki sądu pierwszej
instancji nie uzyskują natychmiastowej wykonalności,
to jest nie mogą być wykonane przed uprawo-
mocnieniem się.

Zasady tej kodeks nie wypowiada wprawdzie
w sposób stanowczy. Niemniej jednak została ona
wyrażona w kodeksie w sposób dorozumiany, a to
przez przepis art. 355 stanowiący że sąd nada wy-
rokowi rygor natychmiastowej wykonalności w ca-
łości lub w części tylko w wypadkach w tymże
artykule przytoczonych.

Przypadki, w których wyrokowi sądu pier-
wszej instancji może być nadany rygor natychmia-
stowej wykonalności, można podzielić na dwie ka-
tegorie.

Pierwszą z nich stanowią wyroki zasadzające
alimenty lub wynagrodzenie za pracę. Wyroki w
tych sprawach zawsze podlegają rygorowi natych-
miastowej wykonalności, a więc i wtedy, jeżeli z
wykonania wyroku może powstać dla pozwanego
niepowetowana szkoda (art. 357 § 1). Innymi słowy
w sprawach o alimenty lub o wynagrodzenie
za pracę nadanie wyrokowi rygoru natychmia-
stowej wykonalności jest obowiązkiem sądu, któremu
odmówić sąd nie może.

Drugą kategorię przypadków, w których sąd
może nadać wyrokowi pierwszej instancji rygor
natychmiastowej wykonalności, stanowią wyroki
zasadzające żądanie pozwu na podstawie uznania
ze strony pozwanego, wyroki zaoczne, wyroki za-
padłe w sprawach, które według przepisu kodeksu
mogą być rozpoznane przez wydział handlowy
(sprawy z art. 13 § 2 lit. 4 do 6), wyroki za-
padłe w sprawach z wekslu, czeku lub dokumentu pu-
blicznego i wreszcie wyroki w takich sprawach
gdzie opóźnienie uniemożliwiliby lub znacznie ut-
rudniłoby wykonanie wyroku, albo naraziło po-
woda na straty. (art. 355).

Zarówno przy wyrokach zasadzających alimen-
ty lub wynagrodzenie za pracę, jak i w wszyst-
kich innych wyrokach, opatrzonej rygo-
rem natychmiastowej wykonalności w myśl art. 355, sąd
może uzależnić natychmiastową wykonalność wy-
roku od złożenia przez powoda stosownego za-
bezpieczenia, (art. 356 § 1), a musi w każdym
razie uzależnić natychmiastową wykonalność wy-
roku od złożenia stosownego zabezpieczenia w
przypadku, w którym o natychmiastowej wykonal-
ności orzeczono z uwagi, że opóźnienie uniemożli-
wiliby lub utrudniłoby wykonanie wyroku lub nara-
ziło powoda na straty (art. 356 § 3).

Za wyjątkiem wyroków zasadzających alimen-
ty lub wynagrodzenie za pracę, inne wyroki sądu
pierwszej instancji, którym może być nadany rygor
natychmiastowej wykonalności, nie mogą być
zaopatrzone tym rygo-rem nawet za złożeniem
przez powoda stosownego zabezpieczenia. Jeżeli
wskutek wykonania wyroku może wyniknąć dla
pozwanego niepowetowana strata (art. 357 § 2).
Najczęściej w praktyce wypadek niepowetowanej
dla pozwanego straty będzie zachodził w sprawach
zasadzających pozwanego na eksmisie. Nadto natych-
miastowa wykonalność wyroku nie może być
przeciwko Skarbowi Państwa oraz przedsiębior-
stw państwowym, zastępowanym przez Proku-
ratorię Generalną. (art. 357 § 2).

Zabezpieczenie zobowiązany jest składać tylko
powód. Pozwany nie może się uchylić od natych-
miastowej wykonalności wyroku, przez złożenie za
bezpieczenia, jak przewidywała obowiązująca do-
tąd procedura cywilna niemiecka. Zabezpieczenie,
które winien powód złożyć, musi być stosowne,
więc wysokość jego uzależniona jest warunkami
sprawy. Z reguły zabezpieczenie musi być tego
rodzaju, aby zabezpieczało w sposób dostatecznie
pewny interes prawny pozwanego w wypadku wy-
stąpienia przez niego sprawy w wyższej instancji.
Wysokość zabezpieczenia winna być zatem z re-
guly równa wartości egzekwowanego przedmiotu
sporu. Zabezpieczenie może być złożone w goto-
wiznie lub papierach wartościowych, uznanych
przez sąd za odpowiednie, a może też polegać na
wstrzymaniu wydania powodowi sum pieniężnych lub
na ich wyegzekwowaniu od pozwanego lub na
wstrzymaniu sprzedaży zajętego majątku ruchomego
(art. 356 § 2).

J. Mikołajczakówna.

O udzielaniu i treści prawa ubogich w kodeksie postępowania cywilnego

Kto nie posiada dostatecznych środków by prowadzić
proces na własny koszt, a niedostateczność tę wykaze
dokumentami, w ustawie określonej, uzyskać może prawo
ubogich.

Wniosek o przyznanie prawa ubogich zgłasza należy w
sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się to-
czy. Kto nie mieszka w siedzibie tego sądu może złożyć
wniosek o przyznanie prawa ubogich w sądzie grodzkim
miejscu swego zamieszkania.

Wniosek o przyznanie prawa ubogich powinien być
sporządzony we formie pisma procesowego i zawierać na-
stępujące dane:

1. oznaczenie sądu, do którego jest skierowany;
2. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania wno-
szącego podanie oraz strony przeciwnej;
3. oznaczenie, iż jest to wniosek o przyznanie prawa
ubogich;

4. oznaczenie przedmiotu sprawy, krótkie przedsta-
wienie sporu oraz dowody na poparcie przytoczonych oki-
oliczności;

5. podpis wnoszącego podanie.

Koniecznym załącznikiem wniosku o przyznanie prawa
ubogich jest zaświadczenie władzy publicznej o stanie ro-
dzinnym, majątku i dochodach wnioskodawcy, wykazujące
jego zupełne ubóstwo. Uznanie tego zaświadczenia za do-
stateczny dowód zupełnego ubóstwa petenta zależy od swo-
bodej oceny sądu. Sąd władny jest przytem przeprowa-
dzić dochodzenia dla ustalenia wątpliwych okoliczności,
dotyczących stosunków majątkowych.

Ponadto sąd ma obowiązek ustanowić badacz zasadność
powództwa lub obrony strony, proszącej o przyznanie pra-
wa ubogich. Jeżeli badanie wykaze, iż dochodzenie prawa
lub zamierzona obrona nie rokuje widoków powodzenia
sąd odmówi udzielenia prawa ubogich, mimo stwierdzenia
zupełnego ubóstwa strony.

Wniosek o przyznanie prawa ubogich może być
złożony w dowolnym czasie, jeżeli nie ma przeciwnych
okoliczności. Wniosek o przyznanie prawa ubogich może
zostać cofnięty w dowolnym czasie, jeżeli nie ma przeciwnych
okoliczności.

Sąd pierwszej instancji nie nadaje wyrokom
rygoru natychmiastowej wykonalności z urzędu,
lecz tylko na wniosek powoda (art. 355). Tylko
wyjątkowo sąd pierwszej instancji może nadać wy-
rokowi rygor natychmiastowej wykonalności z ur-
zędu, to jest bez wniosku powoda, gdy tak sta-
nowia przepisy ustaw szczególnych. (art. III przep.
wznow. k. p. c.).

Przepis art. 355, stanowiący o natychmiasto-
wej wykonalności wyroków sądu pierwszej instancji,
jako zawierający wyjątki od zasady, nie pod-
lega wykładni rozszerzającej i jego stosowanie w
praktyce musi być ściśle ograniczone do wypad-
ków w nim zawartych.

Odmienne niż w pierwszej instancji uregulo-
wana jest instytucja wykonalności wyroków sądu
drugiej instancji. Niebezpieczeństwo uchylenia
wyroku sądu apelacyjnego jest daleko mniejsze,
niż niebezpieczeństwo uchylenia wyroku sądu pier-
wszej instancji. Podstawa tego leży zarówno w og-
ólnej organizacji sądów, jak i materiale procesow-
ym sporu. Wyrok sądu apelacyjnego podlega też
z reguły natychmiastowej wykonalności. Sąd ape-
lacyjny może jednak zawsze uzależnić wykonal-
ność od złożenia przez powoda stosownego za-
bezpieczenia, a także wstrzymać wykonanie wyroku
aż do uprawomocnienia się, jeżeli wskutek wyko-
nania wyroku mogłaby wyniknąć dla pozwanego
niepowetowana szkoda. (art. 413 § 1).

W sprawach cywilnych, których znaczenie nie
ogranicza się tylko do stosunków prawnych stron,
lecz ma także znaczenie dla Państwa, a mianowicie
w sprawach o prawość rodu, w sprawach o
rozwiązanie lub unieważnienie małżeństwa oraz w
sprawach, w których stroną pozwaną jest Skarb
Państwa lub przedsiębiorstwo państwowe, zastę-
pione przez Prokuraturę Generalną, wyrok sądu
apelacyjnego nie ma natychmiastowej wykonalności.
(art. 414).

Z zestawienia artykułów 355 i 413 należy
przyjąć, że wyroki sądu apelacyjnego otrzymują
rygor natychmiastowej wykonalności z urzędu, a
więc nawet bez wniosku powoda.

Orzeczenie o natychmiastowej wykonalności
wyroku zapada w formie postanowienia zawartego
w wyroku. Postanowienie co do natychmiastowej
wykonalności wyroku sądu pierwszej instancji może
być zaskarżone środkiem prawnym zażalenia
(art. 422). Zażalenie to można założyć bądź odręb-
nie, bądź też w skardze apelacyjnej od wyroku
(art. 419 § 2). W pierwszym wypadku zażalenie
musi być złożone w terminie tygodniowym, a w
razie zażalenia go w apelacji od wyroku w ter-
minie przewidzianym dla skargi apelacyjnej, to jest
dwutygodniowym. Zażalenie od orzeczenia o natych-
miastowej wykonalności sądu apelacyjnego roz-
strzyga bezzwłocznie po nadejściu aktu z sądu pier-
wszej instancji, a więc przed rozpoznaniem sprawy
samej. (art. 422).

Z powyższego wynika, że Kodeks Postępowania
Cywilnego normuje inaczej kwestię wykonal-
ności wyroków sądu pierwszej instancji i kwestię
wstrzymania wykonalności tychże wyroków na
skutek skargi apelacyjnej. Według Kodeksu nie
może bowiem nastąpić wstrzymanie wykonalności
wyroku sądu pierwszej instancji na skutek zażale-
nia skargi apelacyjnej i wniosku pozwanego o
wstrzymanie egzekucji, jak to przewidywała proce-
dura cywilna niemiecka. Chcąc uzyskać niewykona-
nie zaskarżonego wyroku, uznanego za natych-
miast wykonalny, pozwany będzie musiał wnieść
zażalenie od postanowienia o rygorze natychmia-
stowej wykonalności wyroku. Inaczej narazi się na
nieuwzględnienie swego wniosku i na niebezpie-
czeństwo wykonania wyroku, wobec możliwości
upływu terminu do zażalenia zażalenia. O tem po-
winni strony pamiętać szczególnie obecnie, kiedy
posiadają niewielką znajomość zasad Kodeksu z
własnej praktyki.

Odmówienie prawa ubogich w każdym razie nastąpić
winno tylko wówczas, gdy sąd na podstawie wyników do-
chodzeń danych przytoczonych przez wnoszącego podanie
dokumentów i wyjaśnień strony przeciwnej nabierze
całkowitej pewności, iż powództwo, względnie obrona stro-
ny pozwanej są oczywiście bezskuteczne.

Strona, której przyznano prawo ubogich wolna jest:
1. od opłat sądowych i kosztów postępowania, które
za nią wyklada Skarb Państwa;

2. w sprawie z nieobowiązkowym zastępstwem adwo-
kackim ma prawo zgłosić powództwo ustnie do protokołu
w sądzie grodzkim miejsca swego zamieszkania;

3. w sprawie z obowiązkowym zastępstwem adwokac-
kiem ma prawo żądać ustanowienia adwokata, który z
chwilą ustanowienia staje się pełnomocnikiem strony ubo-
giej.

Prawo ubogich jako przywilej ściśle do osoby wy-
gasa z śmiercią tego, komu zostało przyznane.

Sąd każdej chwili cofnąć może prawo ubogich o ile
odpadną warunki, na których podstawie zostało przyznane
i zobowiązać stronę do niszczania wszystkich wzgl. tylko
części przepisanych opłat.

Kodeks postępowania cywilnego dał sędziemu prawo
karania grzywną do 500 złotych strony, która prawo ubo-
gich uzyskała na podstawie podania świadomie niepraw-
dziwych okoliczności.

Uprawienie to, łącznie z prawem cofnięcia już przy-
znanego prawa ubogich, zabezpieczyć ma interes Skarbu
Państwa od nadużyć przy uzyskaniu i prowadzeniu pro-
cesów na podstawie prawa ubogich. Kwestja ta ma ważne
znaczenie skarbowe, zważywszy, że uwolnienie strony ubo-
giej od należytości i opłat sądowych zmniejsza dochody
Skarbu Państwa.

Jakkolwiek ustawodawca ograniczył możliwość uzyska-
nia prawa ubogich, uzależniając ją od wykazania wymo-
gów wyżej przytoczonych, stwierdzić należy, że problem
społeczny i procesowy, jaki niewątpliwie stanowi instytucja
prawa ubogich, został przez polski kodeks postępowania
cywilnego rozwiązany przy pełnym uwzględnieniu interesu
obywatela, potrzebującego ochrony prawa.

Orzecznictwo

Amnestja z października 1932 r. nie stosuje się do prze-
stępstw skarbowych.

W praktyce sądowej dotąd zachodziły wątpliwości,
czy amnestję z 21 października 1932 r. można stosować
także do przestępstw karno-skarbowych. Z jednej stro-
ny bowiem znana była powszechnie praktyka sądów i pro-
kuratur zwłaszcza Małopolskich, które umorzyły cały
szereg dochodzeń o przestępstwa karno-skarbowe jak i wy-
dały szereg wyroków, darowujących te kary z powołaniem
się na przepisy ustawy amnestyjnej. Z drugiej strony zna-
nym był okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości do wszyst-
kich prokuratur, stwierdzający, że amnestji do prze-
stępstw skarbowych nie należy stosować.

Na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości cała Izba
Karna Sądu Najwyższego zajęła się tą sprawą i w dniu
14 stycznia 1933 r. Sąd Najwyższy po wysłuchaniu wni-
osku Prokuratora uchylił co następuje:

1. Przez przestępstwo skarbowe rozumieć należy
wszystkie czyny występne, polegające na uszczupleniu,
nieuszczerpleniu lub obejściu przepisów, zabezpieczających
uszczerzenie wszelkich świadczeń, przypadających na rzecz
skarbu i związków terytorjalnych samorządowych z ty-
tułu podatków, opłat celnych, danin, monopolów państwo-
wych i opłat stempelowych, jak również na naruszeniu
przepisów skarbowych o zakazie przewozu i wywozu.

2. Przestępstwami skarbowymi są zatem w systemie
polskiego prawa skarbowego, w szczególności wszystkie
czynny występne, przewidziane w ustawie karnej — skar-
bowej, w ustawach lub rozporządzeniach o opodatkowa-
niu cukru sztucznych środków słodzących, wywozie za
granicę złota, podatku od olejów mineralnych, opłatach
od kart do gry, podatku dochodowym, podatku przemys-
łowym, opłatach stempelowych, podatku od spadków i da-
rowizn oraz podatku od kapitałów i rent. Przestępstwa
obłożone karą porządkową są również przestępstwami
skarbowymi.

3. Poza wyjątkiem przewidzianym w artykule 3-lim
§ 1 punkt b, rozp. Rz. o amnestji z 21 października
1932 r. — wszystkie czynny występne, przewidziane w
wylężonych w punkcie 2-im ustawach i rozporządzeniach,
sa z mocy artykułu 6-go § 1 punkt c. wylączone z pod
amnestji.

4. Pod pojęcie „władze administracyjne” w zroz-
umieniu artykułu 2-łego prawa o amnestji należy podcią-
gać i władze komunalne.

5. Amnestja nie obejmuje przestępstw, przewidzia-
nego w artykule 62 ustawy o tymczasowym uregulowa-
niu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1932 r. (poz. 747)

Tezy powyższe wraz z obszernym uzasadnieniem zo-
stały w całości dopiero niedawno opublikowane i to pra-
wie jednocześnie w numerze 6-tym „Gazety Sądowej
Warszawskiej” i w numerze 2-im „Orzecznictwo Sądów Pol-
skich w Sprawach Podatkowych”.

Czy można za podatek przemysłowy zajmować cudzą
własność?

Przepis art. 92 ustawy o podatku przemysłowym z
dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. poz. 550), opiewający, że
państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowe-
go pierwszeństwa zaspokoienia z całego majątku ruchome-
go, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego podat-
kiem ma w historii orzecznictwa sądowego bardzo bogatą
przeszłość. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że za-
den inny przepis prawny nie wywołał w praktyce tyle
sporów, tyle odmiennych i częstokroć stojących na zupeł-
nie przeciwnych biegunach wykładni, jak właśnie wspom-
niany przepis art. 92 ust. o podat. przemysł. Źródło tego
tkwi zarówno w ogromie znaczenia, jakie ma dla życia gos-
podarczego przepis art. 92, jak i w pewnej niejasności w jego
redakcji.

Te wszystkie momenty, jak i wyniki różnica zapa-
trywań w wykładni tego przepisu poszczególnych izb
Sądu Najwyższego, wymagały ujednolnienia orzecznictwa.
Nastąpiło to też w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia
27 stycznia 1932 r., powziętem w składzie siedmiu se-
dzących. Orzeczeniem tem uchwalił Sąd Najwyższy za-
sadę prawną, że państwowy podatek przemysłowy korzy-
sta w myśl art. 92 z ustawowego pierwszeństwa zaspokoienia
z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa
obłożonego tym podatkiem, bez względu na to, czy ru-
chomości takie są własnością podatnika, czy też osób trze-
cich. Tezę powyższą wpisano do księgi zasad prawnych.

Teza ta obowiązuje Sąd Najwyższy, który od jej
zastosowania może odstąpić tylko na podstawie uchwały
całej Izby cywilnej Sądu Najwyższego.

Inaczej sprawa przedstawia się o ile chodzi o Sady
niższych instancji. Są one bowiem związane orzecze-
niami Sądu Najwyższego tylko w konkretnej sprawie, w
której ono zapadło. W innych sprawach mogą zaś orze-
kać według własnego przekonania i wykładni ustawy.
Ma to szczególne znaczenie, jeśli chodzi o wspomniany
przepis art. 92. Teza Sądu Najwyższego nie została bo-
wiem podzielona przez Najwyższy Trybunał Administra-
cyjny, który w wyroku z dnia 15 lutego 1932 r. — I. rel.
6239/29 dał wyraz stanowisku, że przepis art. 92 ustawy
o podatku przemysłowym nie daje podstawy do poszuki-
wania zaspokoienia w drodze egzekucji z majątku ruchome-
go nie stanowiącego własności przedsiębiorcy — po-
datnika, lecz przez tegoż jedynie używanego na podsta-
wie umowy czy to dzierżawy, czy to najmu rzeczy, cho-
ciażby zawartej w związku z wykonywaniem i opodatkowa-
niem przedsiębiorstwa, lub też w celu umożliwienia i
zabezpieczenia wykonywania tegoż.

W świetle powyższego orzecznictwa Najwyższego Try-
bunału Administracyjnego nie można uważać sprawy wy-
kładni art. 92 za wyczerpaną uchwałą Sądu Najwyższego
z dnia 27 stycznia 1932 r., gdyż kwestja ta nadal jest
otwartą. Przed Sądami wogóle, a Sądami Apellacji poznań-
skiej w szczególności, które w licznych wyrokach, w cza-
sie przed powyższem przez Sąd Najwyższy uchwałą z
dnia 27 stycznia 1932 r., stały na stanowisku wykładni
art. 92, zbliżonej do wykładni, przyjętej przez Najwyższy
Trybunał Administracyjny, spoczywa wdzięczny obowiązek
należytej wykładni przepisów art. 92 ust. o pod. przemysł.

Jak należy dokonać wypowiedzenia najmu małżonkom,
który łącznie wynajęli mieszkanie?

Zagadnienie to rozstrzygnął ad Najwyższy w War-
szawie w ten sposób, że dla skuteczności wypowiedzenia
jest konieczne, aby wypowiedzenie było dokonane wzglę-
dem każdego z obu małżonków, stwierdził wyraźnie Sąd
Najwyższy, że niedopuszczalne jest wypowiedzenie naj-
mu tylko jednemu z małżonków, jeśli małżonkowie za-
jmują mieszkanie na zasadzie wspólnie zawartej umowy
najmu.

Wyrok Izby Trzeciej sek. I./Sądu Najwyższego z
3. 11. 1932 r. w. 1657/32, drukowany w Orzecznictwie Sa-
dów Polskich zeszyt I z roku 1933 str. 24).

Nowe ustawy

W ostatnim czasie ogłoszono.

1. ustawę z dnia 25 stycznia 1933 roku w sp. awie
zmiany Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z
dnia 2 marca 1928 o ochronie wynalazków wzorów i zna-
ków towarowych (Dz. U. P. Nr. 10 poz. 63).

2) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 lu-
tego 1933 roku w sprawie wynagrodzenia adwokatów za
wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 11
poz. 77).

3. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z
dn. 30 grudnia 1932 w sprawie warunkowego zwolnienia
osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy
wyroków wojskowych Sądów Karnych (Dz. Ust. R.
Nr. 12 poz. 80).

kino „metropolis“
seanse o godzinie 1/5 — 1/7 — 1/9

od poniedziałku dnia 6-go marca r. b.
film, który przemówi do wszystkich i wzruszy wszystkie serca

kino „metropolis“
seanse o godzinie 1/5 — 1/7 — 1/9

boczna ulica

1486

60% kobiet i 40% mężczyzn przeżywa podobną tragedję.
ceny miejsc od 45 groszy

na d p r a m : tygodnik aktualności „fox'a“

w głównych rolach: irena dunne — john boles
ceny miejsc: od 45 groszy

kino „apollo“ i „metropolis“ — to rekord taniości i dobrych programów!

Ostatnie wiadomości gospodarcze

Stery gospodarcze wskazywały w związku z rządowym projektem nowego podatku majątkowego, iż wprowadzenie takiego podatku jest niecelowe i niesłuszne. Wobec tego jednak, iż min. Zawadzki wskazał na konieczność znalezienia pokrycia w budżecie na sumę 25 milj. zł. w sferach gospodarczych zaczęło się zastanawiać nad tem, w jaki sposób można by tę lukę zapłacić. Obecnie wypowiedział się w tej sprawie Zw. Izb. Przem.-Handlowych. Mianowicie, uważa, że wbrew zastrzeżeniom ster gospodarstwa, projektowane jest celem zapewnienia skarbowi dochodów wpływów, wzajemnie stałego podatku majątkowego, przy uchyleniu dotychczasowego podatku majątkowego, nowe dodatki obciążenia, Związek Izb. Przemysłowo-Handlowych uważa, iż ze stanowiska życia gospodarczego najmniej szkodliwą formą poboru byłoby wprowadzenie nadwyżanej jednorocznej daniny i następujące jej rozłożenie: 1) powiększenie zasadniczego podatku gruntowego o 30%, 2) powiększenie podatku od nieruchomości o 10%, 3) pobranie od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz wolnych zawodów 1/2 pro milie od obrotu, który stanowił podstawę prawomocnego wymiaru za r. 1931, o ile roczny obrót przekazał 10,000 zł.

Delegacja „Polrosu“, która bawiła w Moskwie celem podpisania umowy, przedłużającej działalność eksportowo-importową „Sowpoltorgu“ na okres 2 lat, zaprosiła do Polski przedstawicieli sowieckich organizacji gospodarczych. Przyjazd delegacji organizacji gospodarczych sowieckich do Polski nastąpi z końcem bieżącego miesiąca. Celem ich przyjazdu do Polski będzie ewaluacja umów z górnictwem przemysłu polskiego, które w ramach planu gospodarczego „Sowpoltorgu“ na rok 1933 będą mogły eksportować do Rosji sowieckiej. Umowa moskiewska, dotycząca działalności „Sowpoltorgu“ w roku 1933, przewidywała eksport towarów polskich na sumę 4 milionów rubli w złocie, czyli około 18—19 milionów zł. Możliwe jest jednak, że plan ten będzie rozszerzony, a eksport za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ do Związku sowieckiego osiągnie wartość 20 milionów złotych. Nomenklatura wywozu polskiego obejmuje w tym roku, po raz pierwszy od utworzenia „Sowpoltorgu“ w roku 1926, cały szereg nowych dziedzin wytwórczości polskiej. W tym roku pierwszy zdeklarowały się na nabywanie w Polsce produktów rolnych, a to smalec, świnie białe, cielęciny itd., oraz wytworów przemysłu elektrycznego, parowozowego etc.

Sezonowe ożywienie obrotów w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Wobec zbliżającego się sezonu wiosennego i poprawy cen zboża na rynkach krajowych, nastąpiło pewne ożywienie w handlu. Ożywienie to — rzecz jasna — wskutek kryzysu nie może przybrać szerszych rozmiarów. Wyraziło się ono jednak w zwiększonych obrotach. Dotyczy to zwłaszcza skór i obuwia. Na rynku tym zawierane są dość liczne transakcje, przyczem zjazd kupców z wszystkich dzielnic kraju jest bardzo liczny. Szczególnie interesowność się skłoniła miękkiemi. Podaż jest zupełnie dostateczna, nadmiaru jednak towaru nie ma, co spowodowane jest nader ostrożną polityką, uprawianą ze strony producentów. Ceny mają tendencję do mocna. Przeważnie ilość transakcji zawierana jest za gotówkę, przyjmowane są jednak też weksle do 3, a nawet 4 miesięcy przy uregulowaniu należności częściowo w gotówce. Na uwagę zasługuje fakt, że nawet skóry surowe, które do niedawna jeszcze miały bardzo słabą tendencję cen, cieszą się dużym popytem przy mocnej tendencji cen.

Również sezon na okuwie wobec niskich cen zapowiada się pomyślnie. Pewne ożywienie — jakkolwiek w mniejszych rozmiarach — zauważyć się dało na rynku włókienniczym. Czynione już są dość energiczne przygotowania przez hurtowników, a nawet poważniejszych półhurtowników i detalistów. Tendencja cen jednak wobec niżkowej tendencji cen bawełny i innych surowców jest bardzo słaba. — Słaba tendencja cen panuje też obecnie w zakresie wyrobów białych, na które obecnie jest sezon. Kupcy przybywający z prowincji zakupili małe ilości towarów, spodziewając się dalszej niżki cen.

Wreszcie niżka cen spowodowała pewne ożywienie na rynku żelazno-metallurgicznym. Czynione są już pewne przygotowania do sezonu wiosennego, jakkolwiek uchodził niemal za pewne, że wskutek dotkliwej ciasnoty gotówkowej ruch budowlany będzie dość ograniczony. Kupcy tej branży spodziewają się też wzmoczonego popytu ze strony wsi, o ile poprawa cen zboża utrzyma się przez czas dłuższy.

Kredyty amortyzacyjne na kupno gruntów

Z Warszawy telefonuje (ż). Sprawa stworzenia funduszu na kredyt amortyzacyjny na kupno gruntu przybiera coraz wyraźniejsze kształty. Narady w łonie rządu doprowadziły, jak słychać, do przekonania, że taki długoterminowy kredyt amortyzacyjny stworzyć można w postaci 4 i pół procentowych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Wykorzystanie tego kredytu dla umożliwienia parcelacji, która ma przynieść środki gotówkowe na spłatę najbardziej uciążliwych zobowiązań właścicieli majątków, jest możliwe tylko w tym wypadku, o ile ustalona zostanie akcja dla tych listów Banku Rolnego. W związku z tem projektowane jest dopuszczenie tych listów do spłaty niemi bezpośrednich podatków państwowych, podatku spadkowego, oraz jednorazowej daniny podatku majątkowego. Poza tem projektuje się, aby przyjmowane były przez kasy skarbowe na spłatę zaległych podatków bezpośrednich. Następnie projektowane jest przyjmowanie tych listów przez banki państwowe według kursu ustalonego przez ministra Skarbu na spłatę krótkoterminowych zobowiązań tych wierzycieli parcelowanych majątków, którzy otrzymali te listy w wyniku przeprowadzonej parcelacji. (ż).

Korzystny przebieg sezonu drzewnego

Poznańska Dyrekcja Lasów Państwowych już dzisiaj, w połowie sezonu, sprzedała 60 tys. m³ sosny, oraz 4/5 całej, wyrobionej w tym roku debiny. Jak na dzisiejsze stosunki, cenę za sosnę osiągnęła rekordowa, bo 20 zł. za 1 m³ k. I. II. III i IV loco las. Jak telefonują Agencji „ZACHÓD“ z Torunia, przeprowadzono ostatnio na Pomorzu poważną transakcję w sosnie, której około 100 tys. m³ nabyła f-ma Brambach od Toruńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. 10 tys. m³ debiny użytkowej pochodzenia wielkopolskiego nabyła firma B. Bystrzycki, także samą ilość firma Bosshar z Zurychu. (A. Z.).

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 6. III. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była słabsza. Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożyczkę 43 1/4%, za 3 proc. pożyczkę 43 1/2% oraz za 4 proc. premii, dol. 56—55; poza tem poszukiwano 4 proc. pożyczki, po 105 bez oddawców. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obniżyli się ponownie 4 1/2 listy dol. stare, notując 37% w oddaniu, jak również 4 proc. listy żytnie konwert. w notowaniu 4 1/4—4 1/2; natomiast 4 1/2 listy dol. amort. obracano w transakcjach po 40 50 oraz 4 proc. listy zast. konwert. po 34. Akcje bankowe bez notowania; dokonano mniejszej transakcji Bankiem Polskim po 73.—

Centrala Rolników Spółka Akcyjna w Poznaniu, Pl. Wolności 18, telefon 4351 sprzedaje: superfosfat min. 16% i 18%-owy superfosfat amoniakalny tomasynę zagr. 14—19%-owa supertomasynę 16% i 20—22%-owa Superfosfat min. po cenie zł 0.66 za 1 kg%, superfosfat amoniakalny po cenach fabrycznych. Od tych cen odchodzi wysokie skonto kasowe. Tomasynę zagr. i supertomasynę po cenach dziennych.

Szybka i akurata dostawa. Szczegółowe oferty na żądanie.

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1. żyto poznańskie 69.95 kg (119.1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69.35 kg (118.2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71.85 kg (122.2 f. w. h. owies poznański i pomorski 43.55 (74.1 f. w. h.).

Żyto 645 tonn par. Poznań	18,00	17,75	18,00
usposobienie spokojne.			
Pszenica		31,00	32,00
usposobienie słabe.			
Jęczmień browarowy		15,50	17,—
usposobienie spokojne			
Jęczmień 68—69 kg.		14,25	15,—
Jęczmień 64—66 kg.		13,75	14,25
usposobienie spokojne			
Owies nad. się do siewu 15 tonn par. Pozn.		16,00	
		16,00	17,00
Owies pastewny		14,00	14,50
usposobienie spokojne.			
Mąka żytnia 65% wł. worka		28,50	29,50
usposobienie spokojne.			

Mąka pszenna 65% wł. worka	48,50	50,50
usposobienie spokojne		
Otreby żytnie	10,25	10,50
Otreby pszenne	10,—	11,—
Otreby pszenne grube	11,—	12,—
Rzepak	43,—	44,—
Rzepak	42,—	47,—
Gorczyca	37,—	43,—
wyka latowa	12,50	13,50
Peluszka	12,—	13,—
Groch Viktoria	20,—	23,—
Groch Folgera	35,00	40,00
Lubin niebieski	6,50	7,50
Lubin żółty	9,00	10,00
Seradela	12,50	13,50
Koniczyna czerwona	90,00	110,00
Koniczyna biała	70,00	100,00
Koniczyna szwedzka	80,00	110,00
Ogólne usposobienie spokojne.		
Transakcja na odmiennych warunkach: żyta 255 tonn, ięczmienia 12,5 tonn, seradeli 15 tonn.		
Uwagi: Począwszy od dnia 8 marca 1933 r. obowiązować będą następujące standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l., 2. żyto pomorskie 695 g/l., 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l., 4. owies poznański i pomorski 445 g/l.		
Poznań, dnia 6 marca 1933 r.		

Kukurydze do siewu i na pasze oddaje firma Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski). Poznań Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Urzędowa Giełda dewiz w Warszawie

Państw. Papiery Wartościowe: 5% pożyczka dolara 55—54,50, 5% pożyczka konwersyjna 44. 10% pożyczka kolejowa 104, 5% pożyczka kolejowa 38,50—38, 3% pożyczka budowlana 43—43,25, 7% pożyczka stabilizacyjna 56,50—57. Tendencja słabsza. Przekazy: Gdańsk 174,65—175,08—174,24; Holandia 354,00—359,90—358,10; Londyn 30,85—30,90—31,02—30,72; Paryż 35,12—35,21—35,03; Praga 26,45—26,51—26,39; Szwajcaria 173,50—173,96—173,07; Włochy 45,40—45,62—45,18; Berlin 211—210,50—210,25; tendencja niejednolita. Akcje: Bank Polski 77,50—78.— Tendencja mocna.

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 marca br. o godz. 10-tej przy ul. Grottgera 3 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

2 obrazy, 1 zastawę do owoców.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu

XVI Rewiru

Poznań, Wielkie Garbary 12.

833

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 marca br. o godz. 9-tej przy ul. Światlanej 20 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

lustro z podstawką, szafę do rzeczy, maszynę do szycia.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu

XVI Rewiru

Poznań, Wielkie Garbary 12.

834

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 marca b. r. o godz. 11-tej w Poznaniu przy ul. Wenejańskiej 6 sprzedawać najwięcej dającemu za gotówkę:

1 pytel płaski 4 działowy w dobrym stanie.

ST. NOWAK, kom. sądowy z pol., Poznań.

Bydgoska nr. 2.

835

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 marca b. r. o godz. 14-tej w Poznaniu przy ul. Koronarskiej 1 sprzedawać najwięcej dającemu za gotówkę:

2 stoły debowe okragłe w surowym stanie, 2 kanapki ciemno beżowe, 1 stół czarny okragły, 2 stoły kuchenne w surowym stanie, 2 lustro owalne, 3 gondolki, 1 umywalkę, 2 bufety kuchenne, 3 garderobianki.

ST. NOWAK, komornik sądowy z pol., Poznań.

Bydgoska nr. 2.

841

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 marca 1933 roku o godzinie 10,30 sprzedawać będą w Poznaniu, przy ul. Stromej 2, najwięcej dającemu za gotówkę:

1 ubranie (szare), 1 ubranie ciemne, 1 kompletne ubranie jaskółkowe, 1 maszynę do szycia, marki „Victoria“, 1 umywalkę z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki z płytą marmurową.

P. STEFANIAK — kom. sąd. z pol.

Poznań, Wierzbicice 32.

841

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 roku o godzinie 8,30 w Ławicy, pow. Poznań, sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

6 świń.

Zbiórka przed majątnością p. Foksowicza.

GALDYŃSKI — kom. sąd. z pol.

Poznań, Szamarzewskiego 14.

837

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca br. o godzinie 12 przy ul. Piotra Wawrzyńca 19 u spedytora pana Miklasa, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

urządzenie składu fryzjerskiego.

GARSTKA — kom. Sądu Grodzkiego

w Poznaniu, ul. Poznańska 58 a

839

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca br. o godzinie 11,30 przy ul. Grottgera nr. 3, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1 pianino.

GARSTKA — kom. Sądu Grodzkiego

w Poznaniu, ul. Poznańska 58 a

839

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca br. o godzinie 13-tej przy ul. 57, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kanapę, 2 fotele plusz. koloru czerwonego

GARSTKA — kom. Sądu Grodzkiego

w Poznaniu, ul. Poznańska 58 a

840

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca br. o godz. 12-tej przy ul. Kazim. Jarochońskiego 50 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

2 biurka, 1 szafę do rzeczy, lustro, leżankę, stół.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu

XVI Rewiru

Poznań, Wielkie Garbary 12.

832

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7. bm. o godzinie 10-tej przy ul. Rzeczypospolitej 3, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

biurko

Następnie o godzinie 11-tej przy ul. Al. Marcinkowskiego 15

umywalkę i 2 nocne stoliki.

Następnie o godzinie 12,30 przy ul. Al. Marcinkowskiego 3

maszynę do pisania.

ALOJZY PIETRUSZEWSKI — kom. sąd. Grodzk.

w Poznaniu, Plac Wolności 9.

842

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca br. o godz. 10-tej przed poł. przy ul. św. Wawrzyńca 34 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

pianino marki Hadke.

Następnie o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Mickiewicza 9 sprzedam:

bibliotekę, 2 stoły, fotel, 4 krzesła, biurko,

lampę, dywan, stół rozkładany, leżankę z nakryciem, lustro z podstawką, maszynę do szycia Lohmeyer, umywalkę z marmurową płytą, 2 nocne stoliki, toaletkę damską z lustrem i samochód osobowy marki Fiat.

FIGAS, komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu

ul. Kościelna 46.

843

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 r. o godz. 12-tej w poł. przy ul. Dąbrowskiego nr. 79 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 mylniki do mielenia cukru;

następnie o godz. 1 po poł. przy ul. Dąbrowskiego nr. 83-85 sprzedam:

bibliotekę, szafę do akt, bufet, biurko i witraż.

FIGAS, kom. Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

ul. Kościelna nr. 46.

844

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 r. o godz. 12-tej w poł. przy ul. Dąbrowskiego nr. 79 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 mylniki do mielenia cukru;

następnie o godz. 1 po poł. przy ul. Dąbrowskiego nr. 83-85 sprzedam:

bibliotekę, szafę do akt, bufet, biurko i witraż.

FIGAS, kom. Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

ul. Kościelna nr. 46.

844

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 roku o godzinie 10,30 sprzedawać będą w Poznaniu, przy ul. Stromej 2, najwięcej dającemu za gotówkę:

1 ubranie (szare), 1 ubranie ciemne, 1 kompletne ubranie jaskółkowe, 1 maszynę do szycia, marki „Victoria“, 1 umywalkę z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki z płytą marmurową.

P. STEFANIAK — kom. sąd. z pol.

Poznań, Wierzbicice 32.

841

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 roku o godzinie 10,30 sprzedawać będą w Poznaniu, przy ul. Stromej 2, najwięcej dającemu za gotówkę:

1 ubranie (szare), 1 ubranie ciemne, 1 kompletne ubranie jaskółkowe, 1 maszynę do szycia, marki „Victoria“, 1 umywalkę z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki z płytą marmurową.

P. STEFANIAK — kom. sąd. z pol.

Poznań, Wierzbicice 32.

841

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 roku o godzinie 10,30 sprzedawać będą w Poznaniu, przy ul. Stromej 2, najwięcej dającemu za gotówkę:

1 ubranie (szare), 1 ubranie ciemne, 1 kompletne ubranie jaskółkowe, 1 maszynę do szycia, marki „Victoria“, 1 umywalkę z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki z płytą marmurową.

P. STEFANIAK — kom. sąd. z pol.

Poznań, Wierzbicice 32.

841

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 7 marca 1933 roku o godzinie 10,30 sprzedawać będą w Poznaniu, przy ul. Stromej 2, najwięcej dającemu za gotówkę:

1 ubranie (szare), 1 ubranie ciemne, 1 kompletne ubranie jaskółkowe, 1 maszynę do szycia, marki „Victoria“, 1 umywalkę z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki z płytą marmurową.

P. STEFANIAK — kom. sąd. z pol.

Poznań, Wierzbicice 32.

841

USPULUN-GERMISAN.
DO ZAPRAWY ZBOŻA NAJKORZYSTNIEJ
PRZYBÓR BARTNICZE — ZWALCZĄCE SZKODNIKI
DROGERJA UNIVERSUM
POZNAN, FR. RATAJCZAKA 38
CENTRALNA DROGERJA J. CZEPCHYŃSKI
POZNAN, STARY RYNEK 8
ZADAJCIE NASZ CENNIK — ZADAJCIE NASZ CENNIK

920



Nagrody za pilne i uważne czytanie drobnych ogłoszeń

CODZIENNIE (przez cały tydzień od poniedziałku do soboty) dodajemy do jednego z drobnych ogłoszeń SŁOWO, nie wiążące się ściśle z treścią danego ogłoszenia. Złączone SZEŚĆ SŁÓW tworzy jedno zdanie, które należy wyciąć lub wynotować i wraz z nazwiskiem i adresem przesłać do naszej Administracji.

Za pilne i uważne czytanie drobnych ogłoszeń przeznaczamy DWIE PREMIE TYGODNIOWO w postaci bonów na odbiór towaru, każdy bon wartości zł. 10.

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż

Do warsztatów Wojskowych

franco stacja garnizonu.
Precyzyjne narzędzia
pilniki rusznikarskie.
Stal na wyciory. Szczoteczki do łuf karabinowych, szczotki tarczowe do broniowania. Gwoździe, Śruby, Blachy, Druty, Rury mosiężne, miedziane i aluminiowe. Podkładki sprężynowe. Tłoki, Cyny do lutów, itd. korzystnie poleca

„Przewodnik“

Magazyny tow. żelaznych
Poznań, św. Marcin 30.
648 S.

Restauracja w Hotelu Polonia

Grunwaldzka 18
od godz. 7 rano śniadania 55, obiady z 3 dań 1.10 abon. 0.90 kol. 1.20. Wieczorem dancng.

1043

Tanie

lecz dobre wysadki leśne,
zapytaj Nadleśnictwo Gościszyn pow. Wolsztyn.
925g.

Meble

tanio i dobre kupisz naj-
lepiej Andrzeja, Wro-
cławska 4. 1322

Śniadnia przy cukierni „Fangra“

Al. Marcinkowskiego 8.
Obiady z 2 dań zł. 0.90
„ z 3 dań zł. 1.10
„ z 4 dań zł. 1.70
Bufet gorący od 60 gr.
204

FILATELIŚCI

znaczki polskie i zagran-
iczne albumy oraz nowe
należności. Papier.
Zabawki, św. Marcin 64.
102 A.

MEBLE

najtaniej, najlepsze, do-
godne warunki — Fabry-
ka Mebli, Poznań, Ry-
nek Śródecki. 12137

Polskie śledzie „Mopol“

w sadeczkach a 7 kg. ca-
45 sztuk (pocztowo — ży-
wnościowa przesyłka) —
Śledzie Mathies w 1/1 i
1/2 beczkach

Cygański - Semma

Hurtownia Kolonialna
Poznań, ul. Wielka nr. 18
Tel. 33-32. Tel. 33-32
Specjalność: Palone ka-
wy z własnej palarni.
12152

Okucia do mebli

w wielkim wyborze pole-
ca naitaniej S. Przewoźny
św. Marcin 59. 12261

FIRMA „PANI“

Aleje Marcinkowskiego
13. Poleca wykładowca
bielizny damskiej, pończochy
rekawiczki. Ceny bardzo
niskie. 104 A

Kto korzystnie pragnie kupić

Serwis stołowy, serwis
kawowy, porcelana, fa-
jans szkło stołowe szklan-
ki, kieliszki szlifowane —
sztućce alpakowe. Gar-
niturey kuchenne. Umy-
walki.

Niechaj adres nasz zachowa!

„Ozdoba“

Dąbrowskiego 12, naroż-
nik Mickiewicza, blisko
Mostu Teatralnego. 1272

Na wiosnę i lato

zaopatrzylismy nasz
skład w Poznaniu Plac
Wolności 17 w najnowsze
desena naszych dosko-
nalych materiałów me-
skich, damskich i wojsko-
wych. Ceny znacznie zni-
żone.

Karol Jankowski i Syn

Fabryka sukna Bielsko
sprzedaż detaliczna
Poznań Plac Wolności 17
1479

OBRAZY

Karpińskiego, Waslew-
skiego, Platera okazynie
F. Ratajczaka 19, m. 8.
12302*

TAPICERZY

kupują gobeliny, kordel,
juty drelnik taśmy naj-
taniej Żydowska 33.
12286

GABINETY

sypialnie, jadalnie nowo-
czesne w wielkim wybo-
rze wprost z fabryki me-
bli Szczaniecki, kupisz
najtaniej Tama Garbarska
3. 12158

OBOWIE NA MIARE

wykonuje pierwszorzę-
dnie w najnowszych fa-
sonach Stanisławski, Skład
obuwia Niegolewskiego 2.
12276*

SIEWNA

pszenicę jara amerykań-
ski Reward i Garnet II.
ods. ma do oddania Maj.
Drzewicko p. Osieczna,
pow. Leszno. 1484g.

SPRZEDAM ZA BEZCEN

garterobę mekska, damska
Chociszewskiego 21 m. 7
12297*

H. WOJTKIEWICZ

Poznań, ul. Nowa 11. Bie-
lizna własnego wyrobu,
damska, dziecięca, pości-
łowa. Trykotaże, pończo-
chy, rekawiczki. 107 A

ALEKSANDER THOMAS

Poznań, ul. Nowa 5. Sa-
lony sztuki, obrazy, rze-
by, marmury. 108 A

GDANSKI DOM DELIKATOSÓW

M. Rotnicki ul. Ratajczaka
38. Olbrzymi wybór
najróżniejszych artyku-
łów postnych. 106 A.

SPRZEDAŻ MEBLI

pozostałość z pewnego
przedsiębiorstwa korzyst-
nie do nabycia. Cieszkow-
skiego 3, m. 58. 12285*

MOTOCYKL

sportowy okazynie kupno-
my — tanio sprzedam
Karol Marcinkowski, No-
wy Tomyśl. 1400g

WÓZEK

mały dziecięcy z budka
sprzedam tanio. Druzbac-
kiej 1a, m. 9. 109A

FORTEPIAN

mało używany, krótki
2500 zł sprzedam, Zgłosz.
Dzien. Pozn. 12287*

FAJKI

wielki wybór — tanie ce-
ny — Dybicki, hurtownia
Poznań, Wrocławska 1.
12244*

NASIONA

drzewka owocowe, róże
korzystnie. — Gartmann,
Wielkie Garbary 21.
12210

2 TOKARNIE

do metalu 2 i 1½ metra
toczenia — natychmiast
sprzedam. Zgłosz. Dzien.
12208.

Majątki

gospodarstwo 20 mórg do
bra ziemia okolica Ko-
strzyna. Musiałowski Go-
laszyn, Oborniki. 1404g

KUPIĘ

gospodarstwo 20 mórg do
bra ziemia okolica Ko-
strzyna. Musiałowski Go-
laszyn, Oborniki. 1404g

MAJATEK ZIEMSKI

kupi ziemianin posiadają-
cy hipotekę 50 tys. punkt
płacenie procenty i stała
dobra posada z której ro-
cznie 10 do 15 tys. wpla-
cać może. Szczegółowe
oferty do Dzien. Pozn. 12260

POSZUKUJE

od 1. 4. lub 1. 7. br dzier-
żawy majątku 800—1500
mórg, wzgl. za złożeniem
kaucji administracji pore-
czającej. Szczegółowe
oferty do Dzien. Pozn. nr. 12304.

Kamienie

bliski Poznania do wynaj-
ęcia. Zgłosz. Dziennik
Pozn. 12216 D.

DOMEK

bliski Poznania do wynaj-
ęcia. Zgłosz. Dziennik
Pozn. 12216 D.

Kupna

SREBRO
złoto, porcelana, krysz-
tały obrazy, meble, dy-
wany kupuje „Lamus“,
Strzelecka 1. Tel. 58-58.
12239

Dzierżawy

z użyciem kuchni, osob-
nem wejściem, łazienka
elektrycznym oświetle-
niem i usługą. Różana
4a m. 21 front II piętro

DWA ELEGANCKIE

pokoje umebowane. Elek-
tryczność. Łazienka. Uży-
wanie kuchni. Wierzbic-
e 37 a II p. m. 7.

DUŻY POKÓJ

umebowany, dwa fronto-
we okna światło elektry-
czne z użyciem kuchni
Zwierzyńskiego 20 III p.
m. 15.

JEDEN — DWA

pokoje na parterze. Eleg-
umebowane. Elektrycz-
ność. Cieszkowskiego 9.
m. 2.

2 FRONTOWE

pokoje umebowane z ba-
lonem etc. Cena umiar-
kowana. Światło elek-
tryczne. Stolarska 1, m.
13 (Vis a vis hotelu Po-
lonia). 12200

MIESZKANIE

7 pokoi i garaż. Wiado-
mość Kossobudzka Wys-
piańskiego 14. 12200

3 POKOJOWE

komfortowe mieszkanie
częściowo umebowane od
dam Marsz. Focha 36. —
skład kolonialny. 12267

TRZYPOKOJOWE

kuchnia, ogródek, gaz, do
wynajęcia. Brukwicki, —
Wielkie Garbary 54. 12299

Mieszkania poszuk.

POSZUKUJE
obszerne jednopoikowe
kuchnie w śródmieściu od
gospodarza, dzierżawa z
góry. Of. Dzien. Pozn. nr.
12301.

POSZUKUJE

trzy względnie 2 pokojo-
we mieszkanie. Oferty do
Dzien. Pozn. nr. 12278.

MIESZKANIE

2—3 pok. wynajmnie nau-
czyciel okolica Wilda.
Zgłosz. Dzien. Pozn. nr.
12292*

Pokoju poszukuje

umebowanego z obiada-
mi bezwzględnie na ma-
sie poszukuje emerytowa-
ny oficer. Zgłoszenia do
Dzien. Pozn. pod „Oficer“
nr. 12280.

Pokoju do wynaj.

Prosimy powoływać się
na drobne ogłoszenia
Dziennika Poznańskiego.

DWA POKOJE

umebowane z użyciem
kuchni od 15 kwietnia. —
Obejrzeć można między
godz. 3 i 4 Fr. Ratajczaka
14, m. 9.

DWA SŁONECZNE

umebowane pokoje Elek-
tryczność. Używanie kuch-
ni. Patrona Jackowskiego
9 m. 10.

kosztuje w Dzienniku Poznańskim jednorazowe drobne ogłoszenie

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

50 groszy

kosztuje w Dzienniku
Poznańskim jednorazowe
drobne ogłoszenie

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

nie przekraczające 10 słów
łącznie z wierszem napisowym

EMERYTOWI (TCE)

pokoik miły, przytulny.
utrzymanie dobre, opiekę
troskliwą, od 15. 3. lub 1.
4. Oferty Dzien. Pozn. nr.
112A.

DWA

umebowane pokoje z uż-
yciem kuchni od zaraz.
Wielkie Garbary 23, m. 9
II p.

DWA POKOJE

z wszelkimi wygodami.
Łazienka, użyciem kuch-
ni od zaraz. Wały Jagiel-
ty 22 m. 9.

SYPIALNY

i gabinet elegancko ume-
bowane z użyciem kuch-
ni wszelkimi wygo-
dami. Słowackiego 35.
m. 10.

1 — 2

słoneczne pokoje front,
balcon, użyciem kuch-
ni. Obejrzeć można od godz.
6 do 7,30 wiecz. Płotna
Wawrzyniaka 26, m. 25.

Matrymonjalne

dla Pań oraz Panów po-
leca znane z olbrzymie-
go i umiejętnego doboru
wszechświatowej sławy.
„ECHO“ Matrymonjalne —
„ECHO“ Poznań, ul. Po-
cztowa 29. 12188

NAJBOGATSZE

PARTJE
dla Pań oraz Panów po-
leca znane z olbrzymie-
go i umiejętnego doboru
wszechświatowej sławy.
„ECHO“ Matrymonjalne —
„ECHO“ Poznań, ul. Po-
cztowa 29. 12188

Nauka

KOREPETYCJE
przygotowanie do gimna-
zjum podejmie nauczyciel
Oferty Dz. Pozn. 1029b.

BALETMISTRZA

SZCZURKA
Szkoła tańców wyucza
bezwzględnie zdolności.
Zgłoszenia Skarbowa 1.
12294*

Podziękowanie

Właścicielowi firmy „Or-
lidal“ w Poznaniu składam
tą drogą najserdeczniej-
sze podziękowanie za
skuteczną działalność pre-
paratu Orlidal, który uży-
wany przeze mnie przy-
czynił się do zupełnego
usunięcia piegów na twa-
rzu. Muszę nadmienić,
że przedtem używałem
różnych innych kremów,
które paliły skórę względnie
po użyciu czyniły ją szorst-
ką, których to objawów
w tym preparacie Orlidal
nie spostrzegłem. Jako
środek najskuteczniejszy
dla oczyszczenia cery od
wszelkich króst, wargów,
piegów itd. mogę każde-
mu z całym zaufaniem
polecić. Irena Parzecka
Poznań, Nadbrzeźna 9.
12279

Posady wolne

FIRMA LUCZNIK
Sp. z ogr. odp. Aleje
Marcinkowskiego 17a po-
szukuje agentów do prze-
dazy rowerów na raty.
103 A.

KASJERKE

STENOTYPISTKE
młodsza poszukuje zaraz
za złożeniem kaucji. —
zgłosz. piśmienne do Adm
Dziennika. 12191

WYKŁADY

Warszawa, Nowogrodzka
48 gwarantuję wielodzie-
dzinową samodzielności.
Zamiejscowi koresponden-
cyjne. 1967-6

KURSY HANDLOWE

Tadeusza Preissa Skarbo-
wa 11 i kwietnia. 12110*

KTO

dopomóż biednemu stu-
dentowi w krytycznym
położeniu do uzyskania
korepetycji względnie ja-
kiejkolwiek zajęcia po-
popołudniowego (specjal-
ność matematyka. Oferty
Dzien. Pozn. 12283.

KOREPETYCJI

udzieli specjalnie mate-
matyki uczniom szkół
wydziałowych, gimnaz-
jum. Oferty Dziennik.
12266*

PIĘKNIE PISAĆ

wyuczam w 15 lekcjach.
Ratajczaka 11a, m. 28.
12269*

KURSY

stenografii, pisanie ma-
szyną rozpoczynam 2-go
marca. Kantaka 1, II p.
11652

Osobiste

ZA DŁUGI
mei żony Katarzyny z
domu Wojciechowska nie
odpowiadam. (Walerjan
Kozłowski Al. Marcinkow-
skiego 8. 12174

Zguby

WILK
przybłąkał się 1/3.